Cena numeru 25 groszy.

DZIŚ 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 4 WRZEŚNIA 1932 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 244

DZIEŃ MONARCHJI w NIEMCZECH

Do Berlina przybyło 160 tys. stahlhelmowców, którzy wzieli udział w wielkiej manifestacji na rzecz rodziny Hohenzollernów.

Kanclerz Papen przy boku b. kronprinza.

Berlin, 3 września.

Dziś i jutro odbywa się w Berlinie wielki zjazd byłych niemieckich żołnierzy frontowych, zjednoczonych w organizacji Stahlhelmu.

Jest to bodaj najkarniejsza wojskowa organizacja Niemiec, postawiona pod względem doboru ludzi, jak i wyszkolenia na najwyższym stopniu, pod względem zaś wojskowym dorównująca regularnej armji.

Przez cały dzień dzisiejszy od wczesnego rana ściągają do Berlina na wielką manifestację i paradę, która odbyć się ma jutro na placu ćwiczeń w Tempelhofie, **tysiące zielonkawych mundurów.**

Do Berlina przybywa **dziś 120 specjalnych pociągów.**

Inni przybywają tysiącami autobusów, samochodów osobowych i prywatnych. **Miasto przybrało niezwykły wygląd obozu wojennego.**

Na przedmieściach wszystkie większe sale zajęte na kwatery dla uczestników zlotu. Na ulicach pełno mundurów stahlhelmowskich, to samo we wszystkich lokalach.

Do południa przybyło do Berlina ponad 100.000 Stahlhelmowców do jutra przybyć ich ma 160.000. Defilada tego karnego tłumu trwać będzie conajmniej 7 godzin.

Zlot, poprzedziło wstępne zgromadzenie, które odbyło się wczoraj w berlińskim pałacu sportowym. **Zebranie to stało pod znakiem hołdu dla członków rodziny cesarskiej i rządu Rzeszy.**

Na zgromadzeniu obecny był Kronprinc wraz z braćmi Oskarem i Fryderykiem Eitelem oraz kanclerz Papen i gen. Schleicher w otoczeniu ministrów.

Przywódca Stahlhelmu Seldte w przemówieniu swem sławił Papena, wysuwając żądania wzmocnienia władzy wykonawczej prezydenta Rzeszy i ukrócenia władzy parlamentu.

Wśród potakiwań licznie zebranej generalicji, ubranej w dawne mundury pułków cesarskich, **Seldte jako naczelne zadanie Stahlhelmu wymienił przygotowania do restytucji monarchji w Niemczech i osadzenia na tronie domu Hohenzollernów.**

Po raz pierwszy od lat 13 **na zjeździe Stahlhelmu obecni byli najwyżsi dostojnicy Rzeszy.**

Rząd republikańskich Niemiec nietylko ze spokojem, ale i zadowoleniem, przysłuchiwał się cesarskiej mowie Seldtego. Burza entuzjazmu ogarnęła uczestników zgromadzenia, gdy mjr. Stephani w gorących słowach witał i składał hołd członkom rodziny Hohenzollernów.

Berlin, 3 września.

Stolica Niemiec żyje pod znakiem zlotu Stahlhelmu. W dniu dzisiejszym ulice śródmieścia przepełnione były ludźmi w mundurach.

Punktem kulminacyjnym będzie jutro rewja na lotnisku w Tempelhoffie, w której weźmie udział kanclerz Papen, oraz szereg osobistości ze świata politycznego oraz domów panujących z domem Hohenzollernów na czele.

W defiladzie weźmie udział 100 do 150 tysięcy ludzi w mundurach polowych.

Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu

w dziedzinie polityki gospodarczej.

Berlin, 3 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym gabinet Rzeszy zakończył obrady nad projektami gospodarczemi, które zostaną ogłoszone prawdopodobnie we wtorek przyszłego tygodnia.

Dekrety dają rządowi pełnomocnictwa celem wprowadzenia w życie zapowiedzianych przez kanclerza Papena zarządzeń, zmierzających do ożywienia gospodarczego Niemiec.

Najważniejszym punktem jest wprowadzenie bonów podatkowych na ogólną sumę 2,2 miljarda mk. Z tego 1 i pół miljarda wydane będzie przy pokryciu oznaczonych kategorji podatków, pozostałe 700 miljonów przeznaczone jest na premje dla pracodawców.

Równocześnie ogłoszone zostaną rozporządzenia nadzwyczajne rządu Rzeszy, wprowadzające zmiany w ustroju taryfowym i rozjemstwie pracy.

Rozporządzenie przyjmuje odchylenia od obowiązujących przepisów o umowach zbiorowych, w tym sensie, że pertraktacje będą prowadzone bezpośrednio między pracodawcą a robotnikiem danego przedsiębiorstwa. W razie rozbicia się petraktacyj decydować będzie rozjemca urzędowy.

Szef sztabu armji amerykańskiej

przybywa do Warszawy.

Warszawa, 3 września.

W dniu 7 b. m. przybywa do Warszawy gen. Douglas Mac Arthur, szef sztabu armji Stanów Zjedn. Am. Półn.

Tego dnia gen. Mac Arthur wyjedzie do Równego, aby wziąć udział w ćwiczeniach wojskowych większych jednostek polowych. W dniu 10 b. m. powróci on do Warszawy, gdzie złoży szereg wizyt oficjalnych.

Habsburg skazany

za agitację monarchistyczną.

Barcelona, 3 września.

Duże wrażenie wywołał tu epilog sprawy ks. Karola Habsburga de Bourbon.

Za manifestowanie na ulicach Barcelony w aucie ozdobionem emblematami monarchicznemi, co doprowadziło do poważnych ekscesów, rząd skazał księcia na karę 10.000 pesetów i zwolnił go z więzienia.

Przewidywane jest jednakże wysiedlenie księcia z Hiszpanji.

Ambasador Chłapowski u Herriota.

Rząd polski kategorycznie przeciwstawi się pretensjom Niemiec w sprawie zbrojeń.

Paryż, 3 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W sprawie wczorajszej rozmowy, jaką odbył ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Chłapowski z premjerem Herriotem, „Le Matin“ pisze, iż **przedmiotem tej rozmowy były żądania niemieckie w kwestji zbrojeń.**

Nie jest to tajemnicą dla nikogo — pisze dziennik — **że rząd polski, wierny literze traktatu wersalskiego, zamierza sprzeciwić się energicznie pretensjom Rzeszy niemieckiej.**

Londyn, 3 września.

W nocie wysłanej do rządu francuskiego w sprawie równości zbrojeń Niemcy powołali się na fakt rzekomej zgody na to rządu angielskiego.

W związku z tem angielski minister spraw zagranicznych Simon wezwał do siebie charge d'affaires niemieckiego w Londynie i wyraził mu swoje zdziwienie z tego powodu

Równocześnie Sir Simon wręczył notę dla rządu w Berlinie, w której stwierdza, **że od 25 czerwca nie było żadnej wymiany zdań pomiędzy Anglją i Niemcami w sprawie zbrojeń.**

Jak wynika z głosów prasy, Niemcy nie mieli prawa powoływać się na zgodę rządu Wielkiej Brytanji w sprawie swobody zbrojeń, jednakowoż premjer angielski Mac Donald nie solidaryzuje się ze swoim ministrem spraw zagranicznych.

Dziennikarz polski aresztowany w Gdańsku.

Redaktor Leliwa przebywa w gmachu prezydjum policji.

GDAŃSK, 3 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś około godziny 14 zjawił się w mieszkaniu korespondenta „Kurjera Porannego“ red. Leliwy jakiś osobnik, oświadczając, że musi mu doręczyć list.

Gdy powrócił red. Leliwa, oświadczył on swej żonie, że w towarzystwie czekającego urzędnika policji kryminalnej Oslowa musi udać się do prezydjum policji. Oslow sam uspakajał żonę red. Leliwy, że mąż jej powróci na obiad.

Gdy do godz. 16 Leliwa nie powrócił, żona jego udała się do prezydjum policji, aby dowiedzieć się o losie męża. Tu jednak żadnych informacyj jej nie udzielono oświadczając, że Oslowa niema w biurze.

Według informacji redaktor Leliwa jest aresztowany i znajduje się w gmachu policji. O przyczynach aresztowania niema żadnych informacji. Przed kilkoma dniami red. Leliwa został ostro zaatakowany przez prasę tutejszą z powodu jego artykułu ostatniego w Kurjerze Porannym.

Wielkie manewry

armji francuskiej.

Paryż, 3 września.

Wielkie manewry francuskie, które, jak donoszono, rozpoczną się 20 września w okolicach Chalons Sur Marne, a których zadaniem będzie pogłębienie akcji motoryzacyjnej armji oraz zagadnienie materjału rzeczowego, odbędą się pod kierownictwem gen. Gamelin'a, szefa sztabu generalnego armji francuskiej.

Celem asystowania przy manewrach przybywa w poniedziałek na okręcie „Lewiathan“ gen. Mac Arthur, szef sztabu generalnego armji amerykańskiej. Gen. Mac Arthur zostanie przez władze francuskie powitany oficjalnie w Cherbourgu.

Aresztowania komunistów w Warszawie

w przededniu „międzynarodowego dnia młodzieży". — Wśród aresztowanych znajdują się wybitni działacze łódzcy.

Warszawa, 3 września.

(St.) Międzynarodówka komunistyczna poleciła zorganizowanie w dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę 4 września we wszystkich krajach wielkiego święta partyjnego pod hasłem **międzynarodowego dnia młodzieży.**

Główną uwagę zwrócił Komintern na Polskę, w której wszystkie tegoroczne wystąpienia komunistyczne spotykały się z zupełnem niepowodzeniem.

Po ostatnich skandalach finansowych w łonie Komunistycznej Partji Polskiej, delegowano specjalnych funkcjonarjuszy partyjnych. Z pośród polskich komunistów wybrano najbardziej energicznych i zdolnych działaczy. **Machinę propagandową postanowiono zmontować olbrzymim nakładem pracy i pieniędzy.**

W ogólnym planie łódzkiej **organizacji komunistycznej przypadła rola ścisłego współdziałania z Warszawą.** Władze stwierdziły żywy kontakt między organizacjami obu tych miast.

Dziś t. j. w przeddzień decydujących prac centrali technicznej KPP., władze otrzymały informacje, które pokrzyżowały wszystkie plany.

Na dzień jutrzejszy przygotowano wielką ilość literatury propagandowej między innemi jubileuszowy numer **konspiracyjnego perjodyka p. t. „Towarzysz".** Druk literatury propagandowej odbywał się potajemnie w drukarni pod firmą Goniszewski przy ul. Długiej 46, należącej do Marji Dynchowskiej i Ludwika Kluczewskiego.

W chwili, kiedy policja wkroczyła do lokalu, robota była w pełnym ruchu. Przy pracy aresztowano kilku drukarzy. W drukarni znaleziono 10 000 egzemplarzy „Towarzysza" i szereg innych wydawnictw okolicznościowych.

Jednocześnie przeprowadzono rewizje u wybitnych komunistów w Warszawie. W mieszkaniu Hersza Eljowicza przy ul. Emilji Plater 25 **znaleziono różne szyfry i korespondencje oraz rysunki propagandowe wykonane w centrali rysunkowej przy ul. Emilji Plater, której kierownikiem był artysta malarz Maks Eljowicz i siostra jego Stefanja. Eljowicza i Kluczewskiego aresztowano. W dalszym ciągu aresztowano szereg wybitnych komunistów łódzkich, a mianowicie Abrama Kleimana, w mieszkaniu przy ul. Chłodnej 18, Arona Szpicberga, nauczycielkę szkoły państwowej Lizę Gitin i Cyprę Warszawską.**

Właściciel tych mieszkań również aresztowano. W ostatniej chwili **aresztowano wybitnego publicystę komunistycznego i redaktora „Towarzysza". Nechemie Okręta, który przeczuwając niebezpieczeństwo usiłował wyjechać z Warszawy.** Aresztowano wreszcie osobnika pod nazwiskiem Abram Stempa. **Jest to wysłużony czekista, członek GPU o którego krwawej działalności w lochach czrezwyczajki krążą nieprawdopodobne wieści.** Przybył on do Warszawy jako specjalny wysłannik sekcji zagranicznej Kominternu delegowany dla dozorowania przygotowań do międzynarodowego dnia młodzieży na terenie Polski.

Znaleziono przy nim około 50.000 zł., a na koncie Okręta w PKO znaleziono 7000 zł. **Na drukarnię Goniszewskiego władze założyły sekwestr. Prawdopodobnie drukarnia będzie skonfiskowana na rzecz skarbu.**

Ułaskawieni hitlerowcy

przewiezieni do Strelitz.

Berlin, 3 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pięciu ułaskawionych hitlerowców skazanych za zamordowanie Piecucha, przewieziono dziś nad ranem w zupełnej tajemnicy z Bytomia do więzienia w Strelitz.

W Bytomiu i okolicy panuje zupełny spokój. Wobec tego cofnięto nadzwyczajne zarządzenia policyjne. Prasa hitlerowska zadowoliła się sprawami protestu i więcej się tą sprawą niezajmuje.

Sprawa morderstwa przeniesiona zostanie do sądu zwykłego celem przeprowadzenia rewizji procesu.

Nowy rekord światowy

Walasiewiczówny.

TORONTO (Kanada), 3 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W sobotę z okazji Międzynarodowej Wystawy odbyły się tu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których z ramienia Polski wzięła udział Walasiewiczówna.

W biegu na 1000 metrów Walasiewiczówna pobiła znawu rekord światowy osiągając fantasyczny czas 11,8 sekundy. Drugie miejsce zajęła Stricke-Kanada, 3. Halstead (W. Brytanja).

Strejk w Gdyni załamał się.

Praca w porcie odbywa się normalnie.

Gdynia, 3 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Ruch statków i praca w porcie posunęła się znowu naprzód. Przeszło 500 ludzi doceniając znaczenie, jakie dla państwa ma utrzymanie ruchu w porcie przy ładowaniu węgla stawiło się na ochotnika do pracy.

Najpoważniejsze potrzeby portu oraz jego minimum sprawności całkowicie jest zapewnione.

Dziś załadowano 1100 ton bekonów oraz 200 ton jaj na statek „Lwów", który odpłynął w drogę do Londynu.

Statek „Trollenholm" po wyładowaniu największego, jaki przyszedł dotychczas do Gdyni, transportu bawełny, opuścił dziś port.

Ładowanie i eksport węgla odbywa się prawie normalnie.

Na wszystkich odcinkach pracy w porcie związek samoobrony technicznej i stowarzyszenia spedytorów opanowały sytuację.

Kontynuowanie obrad odbywa się w dalszym ciągu. W mieście i na całym terenie portu panuje wzorowy porządek i spokój.

Chińska misja oświatowa

przybyła wczoraj do Warszawy.

Warszawa, 3 września.

Dziś przybyła do Warszawy chińska misja oświatowa w składzie pp.: Cheng-Chi-Pao, dziekana wydziału pedagogicznego uniwersytetu centralnego w Nankinie, Li-Hsi-Nou, dziekana wydziału inżynierji uniwersytetu w Chekiang, Yang-Lien, profesora uniwersytetu w Peipungu, Kuo-Yu-Schou, dyrektora departamentu ministerstwa oświaty oraz Li-Chia-Chiang

Na dworcu głównym powitał przybyłą do Polski misję chińską podsekretarz stanu Pieracki.

Misja przybyła do nas, aby zapoznać się z organizaca oświaty w naszem państwie.

Strejk naftowy trwa

Wczorajsza konferencja w Borysławiu bez rezultatu

Borysław, 3 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczorajsza konferencja właścicieli małych kopalń i delegatów zw. zawodowych w sprawie zakończenia na tych kopalniach strajku na dotychczasowych warunkach, nie doprowadziła do rezultatu.

Kopalnie te produkują kilka wagonów ropy miesięcznie, zatrudniając robotników nie według umowy zbiorowej lecz na podstawie umów indywidualnych.

Na wczorajszej konferencji delegaci związków stanęli na stanowisku, że wszystkie firmy sprzedają ropę po jednakowych cenach, we wszystkich więc powinna obowiązywać jedna umowa zbiorowa.

Irena Tuwim.

SMUTNY JEST PARYŻ...

Paryż, w sierpniu 1932 r.

Po 14 lipca Paryż się wyludnił. Każdy kto miał choć trochę pieniędzy i chęci do życia, wyjechał. Francja, która ma wszystko: ocean, morze, góry, prześliczne okolice pod samym Paryżem, jeśli chodzi o wybór miejscowości, pod tym względem nie nastręcza kłopotów.

Tym, którzy chcą stąd wyjechać za granicę też trudno nie jest. W najbliższem sąsiedztwie jest przecież Hiszpania, Belgja, Szwajcarja, Włochy, niedaleko Niemcy, parę zaledwie godzin dzieli od Anglji i Holandji. Jeśli chodzi o pieniądze, nie **jest tu jeszcze najgorzej.** Paryż jest dziś chyba najdroższem miastem na kontynencie — a to przecież coś znaczy.

Francuzi jakby źle nie było, żyją jeszcze **na pewnym poziomie:** niedarmo wygrali wojnę, niedarmo **jest to naród, dla którego regulacja urodzeń nie jest kwestją tak bardzo znów palącą.**

Paryż po 14 lipca przedstawia nieco groźny widok. **Wszystko „co lepsze" wyjechało.** Na ulicach widzi się ludzi ubranych byle jak, zmęczonych, zgrzanych, o bladych cerach. O tej porze roku Paryż pokazuje to, co ma na samem dnie. **Wylegli, wypełzli ze swych nor nędzarze, warjaci, wędrujące z tobołkami, w których mają cały swój dobytek, włóczykije, lokatorzy z pod mostów i ławek na skwerach, typy ponure i straszne, postrachy dzieciństwa, jak Jean Valjean z okładki „Nędzników" w wydaniu dla młodzieży.**

Nigdzie nie widzi się **tyle nędzy,** co w Paryżu. Ma ona tutaj jakieś swoiste, szczególne zabarwienie. **Niema tu oficjalnego, zawodowego żebractwa,** jak u nas. Są tu nędzarze, żyjący z jałmużny, **ale prawie nie widzi się żebrzących.** Nędzarze ci grasują na mniejszych bulwarach, chętnie zjawiają się pod tarasami kawiarni. **Nie nagabują nie proszą, ale wyglądem swoim zmuszają do jałmużny.** Nieszczęsne, stare kobiety w kapeluszkach jak nasze ciotki z albumów rodzinnych, w zrudziałych paltokach, mruczące coś pod nosem, włóczęgi, wystylizowane na bohaterów jeszcze włóczęgi niż są w rzeczywistości — wszystko to wyległo na ulice. W najbardziej zacisznych zakątkach Paryża, gdzie tylko mniej ruchu i trochę cienia, ukryci przed bacznem okiem policjanta, nocują na ławkach lub podłożywszy pod siebie gazetę, poprostu na ziemi. Na Avenue de l'Observatoire mieszkają pod kasztanami. W porze śniadania osowiała warjatka wyjmuje z papierka śmierdzące krewotki i zajada...

W Quartier Latin, jak zwykle biedne biuralistki, „vendeusy", szwaczki, ubrane „en serie" w nieodzowne błękity i białe turbany i bereciki, uczesane „na kudewancik" jak mówią u nas, w zakrzepłe, stwardniałe kosmyki dokoła skroni i policzków, rzadko piękne, częściej zmęczone i nieświeże, ale zato niesłychanie umiejętnie umalowane. **Po kawiarniach tamtej dzielnicy już nie modelki, tylko córki krawców damskich z Łodzi i Czerniowiec, obnoszące swój „charme exotique", owinięte w piękne i tanie lisy (koniecznie dwa) —** wszystkie „plus parisienne que les parisiennes".

Paryż o tej porze roku tonie w soldach — wyprzedażach.

Solduje się wszystko: książki, suknie, futra, obuwie, artykuły podróżne, pornografje, srebro, porcelanę wyprzedaje się tanio, po cenach niskich, prawie za darmo, **niomal że za dopłatą.** Miljony, miljony przedmiotów, które chciałoby się mieć, z których każdy miałby swoje najmilsze przeznaczenie, gdyby tak być szczęśliwym — a które w masie stają się chyba upiornym koszmarem dla tych, co z ciężkiem sercem chodzą po tem mieście.

W tanich, średnich restauracjach zawsze te same hors d' oeuvry varie, sol frity i caramele trzynastofrankowe menu, za które biedny cudzoziemiec, gdy przyjdzie do czego płaci prawie jeszcze raz tyle, bo przy ostatecznym rachunku nóż pomnożą ci przez widelec, a otrzymaną sumę przez łyżkę i serwetkę.

Na zadrzewionych ulicach, mimo, że to dopiero pierwsze dni sierpnia, pełno zrudziałych, wysuszonych przez kurz, zledzonych swędem benzyny i smoły, liści. **Ulica paryska o tej porze roku jest groźna:** od stacyj metro bucha jakiś mdlący zapach nieprzewietrzanej łaźni, co krok ohydne, przykrótkie pissiory, zbyt pośpiesznie opuszczane przez zaaferowanych czy roztargnionych klijentów.

W sobotę popołudniu episierzy, drobni urzędnicy z żonami i dziećmi pędzą swemi okropnemi samochodzikami za miasto, gnają czerwone taxi, prowadzone przez otyłych, podobnych do siebie jak Chińczycy szoferów, smutnych, że niema cudzoziemców na których doniedawna tak się gniewali. Paryż się wyludnia.

Smutek Paryża, który uderzył mnie już przed rokiem, nasunął mi kilka refleksyj. Dawniej przecież było to miasto dla nas wszystkich, źródłem życia i światła, **było zwierciadłem naszej młodości.** Z każdego miejsca świata myślało się o niem, jak o drugiej ojczyźnie. Doniedawna przecież ogród Luxemburski, połyskujące od deszczu i światła asfaltowe jezdnie, małe niespodziane uliczki — to wszystko wzruszało nas do głębi. Rzewna Sekwana i staroświeckie mosty, lekkość powietrza, jakiem się tu oddycha, **ciągła płynność, zmienność, kolorowość języków słyszanych, niepowtarzalność niczego, to że każdy odnaleźć mógł tutaj wszystko, o czem mógł zamarzyć,** wprawiało nas w **zachwyt i kazało nam kochać się w tem mieście**

W pewnej chwili pomyślałam ze strachem, czy **aby ta miłość Paryża nie była czasem prostą funkcją naszej młodości.** O tem, że już nie jest, że była.

Dziś naprawdę dużo się zmieniło — nietylko, na szczęście, u nas. Dziś znać tu kryzys i właśnie **nie ten** gospodarczy, ale **wtóre ju jego działanie. Jakieś gruntowne załamanie, zahamowanie życia. zatrzymanie się na martwym** punkcie. **Od pewnego czasu stał się Paryż wyłącznie prawie tylko dla Paryżan. wydeptanem, splądrowanem i** porzuconem przez **wszystkich tych,** którzy się tu garnęli, spragnieni odziania się, blasku, młodości, sztuki, nauki wzruszenia i zbytku.

Teraz zatraciła się gdzieś szlachetna tradycja Montmartru, kolorowość Montparnassu, zapadło się gdzieś zdetronizowane zdegorjentowane malarstwo. Włóczą się po Cafe du Dome, Rotondzie i Coupoli rzesze wykolejeńców, tłumy wydziedziczonych, bezdomnych, włodących egzystencję o krok od nędzy, rozbików, dla których prowizorjum powojenne stało się formą życia. Którzy ją zaakceptowali, bo musieli, bo nie mieli nic do wyboru. Tu jest ich ziemia obiecana.

Pełno tutaj snobujących, zawiedzionych spekulantów sztuki, **lansjerów krótkotrwałych wielkości.** Roi się od **głodujących bidulek, zapędzonych tu ze wszystkich kątów świata,** uczących się sekretów fabrykacji tanich echarpes, przeznaczonych dla innych znów bidulek, kolji robionych z ryżu, kokosa, włosów, paznokci — Bóg wie czego — **było tylko tego, czego jeszcze nie było** — wykwintnej bielizny, której dziś nikt nie kupuje, kwiatów z koronek i koronek z kwiatów — miljony przedmiotów, zawalających magazyny, hautes nouveautés które przemijają szybko jak burza wiosenna, brutalnie wychodzą z mody zanim jeszcze zdolają się pojawić, a trwające naprawdę od jednego ukazania się „Officiel" do następnego.

Na wielkich bulwarach **próżnujące** sklepy, pełne pięknych rzeczy, **wymyślne torebki,** całe jakby z połyskliwej białej polewy, fałszywa, piękniejsza od prawdziwej, **biżuterja. perfumy,** dla których zabrakło już nazwy, zawadjackie, **wesołe pyjamy, fantastyczne** wyroby ze szkła, rękawiczki z białej siatki, w najrozmaitszej wielkości oka, jak rybackie sieci, mitenki, jak za czasów cesarzowej Eugenji, **krótkie rękawiczki wieczorowe, cudenka z czarnego tiulu,** zakończone w przegubie rzędami falbanek; rekwizyty powojennego luksusu, przedmioty zbytu, niepotrzebne, jakby zażenowane sobą, własnem swojem istnieniem.

Dziwno nam, ale już nas nie wzrusza perspektywa na Champs Elysees, zeszpecona szyldami i sklepami automobili. Nie rozczulają nas więcej całujące się odwiecznie na ulicach pary, rażą i trochę **śmieszą dziewczynki z Montparnassu i niedoczyszczeni ich amanci.** Jakaś grozą i melancholją **przejmują bywalcy rosyjskich barów,** mieszkańcy tarasów kawiarni i nędznych hotelików z okolic Montrouge'u, inteligenci, niedobitki, rozczulające się z romantyczną łezką w oku, że gazowe latarnie, że brudno, że śmierdzi.

Najsmutniejsza jest chyba wesołość Paryża. W nocnych knajpach, jak żałosne wspomnienia, brzmią w uchu melodje ślicznych angielskich piosenek. Bez podziwu, jak kiedyś patrzymy na piękne **dziewczyny (wciąż nowe!) i młodych chłopców, na zmechanizowaną ich urodę, zmechanizowaną miłość, upiorną, zautomatyzowaną ich wesołość.**

Wieczorem błyszczy tak jak dawniej, wspaniała, najpiękniejsza chyba na świecie, Concorde. Rozczapierzone płóropusze fontann, arkady Rivoli i smukły, prosty obelisk błyszczą, jakby wykute z soli.

Ciche Tuillerie i ciemny, dostojny Louvre przejmują nas powagą i nasuwają myśl wieczności. Tym, którzy tu jeszcze nie byli, chcielibyśmy pokazać je i powiedzieć słowo: zbytki.

Ale smutny jest Paryż. I chyba to nietylko nasza młodość, która świeżo opuściła nas pewnego dnia, tak nam każe odczuwać! Świat, któryśmy tu kiedyś odnaleźli, poprostu wyprowadził się stąd gdzieindziej.

14 wyroków śmierci
ogłoszono w Rosji jednego dnia.

Moskwa, 3 września.

W dniu dzisiejszym opublikowano w ZSSR rekordowa liczbę 14 wyroków śmierci.

Stan wojenny
w Charbinie.

Paryż, 3 września.

Ze względu na roszerzenie się niebezpieczeństwa partyzantki w Charbinie, ogłoszony został wczoraj w mieście stan wojenny.

Według informacyj z ostatniej chwili, stosunki między Mandżurją a Sowietami uległy zmianie na lepsze.

Wagony sypialne

odwoływane wskutek kryzysu.

(i) Kryzys zaznaczył się również w dziedzinie korzystania podróżnych z wagonów sypialnych. Ludzie, jeżdżący dawniej sleepingami, przeszli obecnie skromnie na II-ą a nawet na III klasę, drzemiąc w nocy z jaśkiem pod głową.

Coraz częściej czytamy wobec tego odwołania wagonu sypialnego na skutek słabej frekwencji. Obecnie dowiadujemy się o **odwołaniu wagonu sypialnego klasy III-ej w pociągach na przestrzeni Warszawa—Brześć.**

Jak widać, ludzie odkładają „wygody" na lepsze czasy.

Ubiory narodowe

w Rosji sowieckiej.

Znany publicysta sowiecki, Chmielew, zamieścił ostatnio w leningradzkiej „Krasnej Gazecie" dłuższy artykuł, poświęcony rozważaniu na temat ubiorów, jakie w przyszłości będą noszone w Rosji bolszewickiej. Oto parę wyjątków:

„Towarzysz Bonko, pisząc o sowieckiej odzieży, zachwyca się nowemi deseniami tkanin, wyobrażającemi rakiety tenisowe, bicyklety, dźwigi mechaniczne, rurociągi, korby... Towarzysz Bonko nie pojmuje jednak, że wszystko to nie ma nic wspólnego z prawdziwym ubiorem przyszłych pokoleń w Sowietach".

„Nie możemy, oczywiście, naśladogich sukien kobiecych? Moda sowiecka, którą powinniśmy stworzyć nie powinna w żadnym wypadku zależeć od dobrej czy złej konjunktury w fabrykach".

„Czyż w mieszkaniach swych mają robotnicy naśladować głosowo stuk i gwizd maszyny? Czyż na wzór fabryki, budować się będzie sanatorja? To samo pytanie może dotyczyć ubioru, który przedewszystkiem powinien być wygodny i estetyczny".

Napad rabunkowy na letniczkę.

Łupem bandyty — 80 groszy.

Konstancja Cyprowska, mieszkanka Warszawy, bawiła na letnisku u rodziny we wsi Szynkielów, pow. łaskiego.

Onegdaj Cyprowska wyszła na spacer poza wieś.

Na polnej drodze została uderzona znienacka w głowę jakimś kijem a gdy przestraszona upadła na ziemię, jakiś napastnik wyrwał jej torebkę, zawierającą 80 groszy w „gotówce", dowód osobisty, zaświadczenie z poprzedniej pracy, rękawiczki i książeczkę do nabożeństwa. Rabuś zbiegł w kierunku Pabjanic. (p)

Walne zebranie

kartelu Z. Z. P.

(i) Jak się dowiadujemy w przyszłą niedzielę o godz. 9-e rano w lokalu teatru „Gong" przy ul. Śródmiejskiej odbędzie się walne zebranie wszystkich robotników, należących do kartelu związków, a więc trykociarzy, kotoniarzy, pracowników miejskich, robotników sezonowych, gazowników, tramwajarzy, fryzjerów, metalowców, pracowników skórzanych, budowlarzy, woźnych szkół powszechnych i t. d.

Zebranie zwołane zostaje specjalnie celem omówienia sprawy obniżek poborów i płac robotników w tych zawodach, redukcji zasiłków dla bezrobotnych i ustalenia planu akcji ekonomicznej.

Afera kupca łódzkiego.

Wierzyciele poszkodowani na 200.000 złotych.

Przed mniej więcej rokiem pojawił się na gruncie łódzkim stały mieszkaniec Przemyśla, niejaki *Henryk Bogacki.*

Bogacki założył sobie w domu przy ulicy Piotrkowskie 275 bogato umeblowane biuro, poczem przystąpił do nabywania używanych samochodów i motocykli, płacąc naogół dobre ceny, co zjednało mu liczną klijentelę.

Biuro Bogackiego obejmowało swym zasięgiem teren całego województwa łódzkiego, a nawet pewne połacie sąsiednich województw.

Bogacki wypłacał się solidnie, kryjąc należności częściowo gotówką, częściowo zaś czekami, wystawianemi na różne banki. Czeki były każdorazowo honorowane.

Wobec wzrastającego zaufania klijenteli zasięg interesów Bogackiego stale się rozszerzał i interes prosperował coraz lepiej.

W kilka miesięcy po uruchomieniu biura poczęły krążyć w sferach kupieckich pogłoski, iż Bogackiemu powodzi się widać nieszczególnie, *jeżeli wystawia czeki datowane „ kilka miesięcy naprzód.* Czeki te jednak były honorowane w terminach, wskazanych przy wystawieniu czeków, stopniowo zatem zaufanie do Bogackiego wracało.

Ostatnio jednak zanotowano w sferach kupieckich kilka stwierdzonych wypadków, że auto lub motocykl, nabyte za stosunkowo wysoką cenę (przy płaceniu czekiem), sprzedawał Bogacki za bezcen, byleby tylko za gotówkę

Bogacki urządził się sprytnie, bowiem nie utrzymywał własnego garażu, lecz dysponował garażami osób, z któremi w danej chwili zrobił interes. Tak więc przy nabyciu auta przeprowadzał konieczny remont na miejscu, w garażu sprzedawcy i stąd sprzedawał samochód bezpośrednio innemu nabywcy. W tych warunkach trudno było stwierdzić każdorazowo ile wozów posiada Bogacki „na składzie".

W związku z ukazaniem się pogłosek o wyprzedawaniu przez Bogackiego za bezcen wozów, które zostały przeżeń przepłacone (czekami), *stracił on kredyt,* co widocznie skłoniło go do spiesznego zlikwidowania interesów.

Onegdaj do władz policyjnych wpłynęły doniesienia, iż Bogacki przepadł bez wieści, zarywając szereg osób na bardzo wysokie sumy, okazało się bowiem, iż wszystkie czeki, wystawiane przez Bogackiego, były bezwartościowe a stanowić mogły jedynie materjał dowodowy przeciw oszustowi

Okazało się, iż luksusowe umeblowanie biura jest nadal własnością firmy, która go dostarczyła, albowiem Bogacki nie zapłacił jeszcze ceny mebli. Wobec powyższego wszczęto energiczne poszukiwania za oszustem.

Według pobieżnych obliczeń, suma strat, poniesionych przez kilkanaście osób, wynosi około 200.000 zł. Jeżeli nie nadejdą nowe zgłoszenia pokrzywdzonych wówczas ogólna cyfra strat najprawdopodobniej ustalona będzie nieco niżej, jak bowiem zaznaczyliśmy. Bogacki ostatniemi czasy przepłacał każdy nabywany wóz, byle tem łatwiej dobić tranzakcji i sprzedać wóz następnie za bezcen, byle za gotówkę.

Jak zdołano ustalić, Bogacki jest poszukiwany za bigamję. (p)

Ograniczenia w Czechosłowacji

wprowadzono dla studentów polskich

(i) Jak nas informują, z powodu wielkiego napływu elementu cudzoziemskiego na wyższe uczelnie czeskie, władze uniwersyteckie zaczęły selekcjonować napływający materjał, wprowadzając normę procentową dla cudzoziemców.

Idąc po tej linji, konsulaty czeskie w roku bieżącym **ograniczyły wydawanie wiz na wjazd do Czechosłowacji studentom, wyjeżdżającym po raz pierwszy na studja do Czechosłowacji.** Wobec tego młodzież polska, pragnąca studjować w Czechach, pozbawiona możności wyjazdu, może obecnie swoje zainteresowanie studjami zagranicznemi skierować na Francję, Belgję, Szwajcarję, Włochy i t. d. by z powodu zamknięcia dla nich możliwości wyjazdu do Czech, uniknąć ewentualnie utraty roku, albowiem przyjęcia prowizoryczne, uzyskane po długich staraniach, **nie dają obecnie żadnej gwarancji wyjazdu.**

Tomaszów - Mazowiecki

CHLEB PYTLOWY ZDROŻAŁ.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na którem podwyższono cenę chleba pytlowego do 34 gr. zaś bułek do 85 gr. za kg. oraz zatwierdzono nowy rodzaj chleba, t. zw. sitkowego, w cenie 18 gr. za kg. Magistrat jednak ustalił i zatwierdził cenę chleba pytlowego na 32 grosze, zaś bułek na 75 groszy za kg.

CHOROBY ZAKAŹNE.

Wydział zdrowia przy magistracie zanotował w okresie od 21 sierpnia do 3 września 7 wypadków szkarlatyny, dyfterytu — 4, duru brzusznego — 3, jaglicy — 4, krztuśca — 2 oraz 1 róży.

OPŁATY NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

W przyszłym tygodniu magistrat przystąpi do ściągania opłat przewidzianych rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia r. b., a przeznaczonych na specjalny fundusz pomocy bezrobotnym, mianowicie od kwitów komornianych, biletów wstępu do kin i teatrów, od spożycia gazu i t. d.

NAGŁY ZGON.

Roman Kamiński, zam. przy ul. Pustej Nr. 47, wracając wraz z żoną i synem z lasu, dokąd udali się po drzewo, zmarł nagle na drodze do Józefowa. — Przyczynę śmierci ustali sekcja zwłok.

TYDZIEŃ PRZECIWPOŻAROWY.

Zgodnie z akcją zarządu związku straży pożarnych województwa łódzkiego, tomaszowska ochotnicza straż ogniowa organizuje strażacki tydzień przeciwpożarowy. Na terenie Tomaszowa odbędzie się dzisiaj sprzedaż znaczków, a w ciągu tygodnia sprzedaż nalepek w cenie 1 zł., 50 gr. i 20 gr.

Straż ogniowa zwraca się za naszem pośrednictwem do społeczeństwa tomaszowskiego z gorącym apelem o poparcie.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

W związku z rocznicą międzynarodowego tygodnia młodzieży komunistycznej, przypadającą w dniu 10 b. m., miejscowi komuniści projektowali rozpoczęcie w dniu 2 b. m. swej akcji, przejawiającej się w kolportowaniu literatury komunitsycznej.

Policja jednak udaremniła pracę wywrotową, aresztując przy zbiegu ulic Kolejowej i Nowowiejskiej Fajgę Belfer, członkinię komunistycznego związku młodzieży komunistycznej w Polsce zamieszkałą przy ul. Polnej 34, której odebrano kilkadziesiąt sztuk odezw komunistycznych.

SZCZEPIENIE OSPY.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że obowiązkowi ochronnego szczepienia przeciwk ospie podlegają dzieci, urodzone w roku 1932, które nie były powtórnie szczepione i wreszcie wszyscy, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie byli dotychczas szczepieni.

Bezpłatne szczepienie dla szkolnych rozpocznie się w dniu 5 b. m. i trwać będzie do 10 września w szkołach powszechnych i gimnazjach, oraz w dniu 12 b. m. do 17 b. m. w lokalu zdrowia w magistracie dla wszystkich pozostałych, codziennie w godzinach od 9 do 1 popoł.

Nowy zarząd

Cechu rzeźników w Łodzi.

W Cechu rzeźniczo-wędliniarskim w Łodzi (Kopernika 46) odbyło się ogólne zebranie członków. Obradom przewodniczył p. Andrzej Lutrosiński, sekretarzował p. Józef Bednarczyk, asesorami byli p. p. Witalis, Kryger i Franciszek Ławnicki. Na zebraniu był obecny przedstawiciel urzędu przemysłowego I-szej instancji **dr.** K. Łukasiewicz. Po wysłuchaniu sprawozdania, ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania. Na starszego cechu został wybrany p. Józef Urbański, na podstarszych p. p. Karol Ketter i Andrzej Lutrosiński. Skarbnikiem został p. F. Rutkowski, przedstawicielem cechu w komisji cennikowej przy magistracie p. B. Kulesza. Członkami zarządu zostali p.p. F. Rutkowski, K. Gadzinowski, B. Kulesza, G. Witchen, P. Stankiewicz, E. Pecnik, A. Krzesiński, F. Stamirowski, Cz. Zajdel, H. Fogiel. J. Zalewski i J. Zajgner. Następnie nadano dyplomy uznania za pracę, położoną na polu organizacji rzeźnictwa i wędliniarstwa p. p. K. Pawłowskiemu, R. Hankemu, K. Kettnerowi, B. Kuleszy, E. Hemflerowi, J. Włodarskiemu, J. Beutlerowi i Antoniemu Krzesińskiemu.

Prócz tego postanowiono w uznaniu zasług, położonych przez p. Konstantego Pawłowskiego, ufundować jego portret i umieścić go na ogólnej sali zebrań Cechu.

KRONIKA

WRZESIEŃ **4** NIEDZIELA

Dziś Rozalji P.
Jutro Zacharjasza Pr.

Wschód słońca	4.50
Zachód słońca	18.19
Wschód księżyca	10.10
Zachód księżyca	19.38
Długość dnia	13.52
Ubyło dnia	3.02

Spadek kosztów utrzymania.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania kosztów utrzymania. Posiedzeniu przewodniczył dr. Skalski.

Komisja stwierdziła, iż koszty utrzymania spadły w sierpniu, w porównaniu z lipcem o 1,34 proc.

Na spadek kosztów utrzymania złożyła się zniżka cen: chleba, kasz, grochów, masła, mleka, jaj, ryżu, słoniny i mydła.

Zwyżkowały: mąka pszenna oraz mięso wołowe.

Pozostałe artykuły, brane przez komisję pod uwagę, pozostały w cenie bez zmian. (p)

Związek majstrów tkackich

popiera przemysł... zagraniczny.

Związek fabryk wyrobów ogniotrwałych, kamionkowych i ceramiki szlachetnej dowiaduje się, że w budowanym gmachu „Związku majstrów tkackich" w Łodzi zaczęto układać płytki ścienne niemieckiego pochodzenia fabryki „Villeroy i Boch".

A przecież dobre płytki ścienne produkują zakłady „Józefów" w Czeladzi koło Sosnowca. Używanie płytek obcych, a zwłaszcza niemieckich, jest w warunkach obecnych pomniejszaniem możności pracy i zatrudniania robotników w fabrykach krajowych.

„Związek fabryk wyrobów kamionkowych, ogniotrwałych i ceramiki szlachetnej" wystosował wobec tego do Zarządu „Związku Majstrów Tkackich" list w kórym wyraża nadzieję, że Związek majstrów tkackich uwzględniać będzie przy udzielaniu zamówień tylko przemysł krajowy.

Z Rady Miejskiej.

We wtorek, dnia 6 b. m. o godzinie 19.30 odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisi finansowo-budżetowej.

Na porządku dziennym obrad znajdują się m. in. następujące sprawy: ustalenie wysokości dodatku komunalnego do państwowych podatków na rok 1933 oraz sprawa subwencji w kwocie zł. 28.000 dla biura planu regjonalnego — na dokonanie zdjęć fotograficznych z aeroplanu terenów, położonych w promieniu 15 km. od środka miasta.

Wśrodę, dnia 7 b. m., o godz. 19.30 odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych.

Na porządku dziennym sprawa wprowadzenia pewnych zmian do ogólnego planu zabudowania miasta, sprawa przemianowania jednej z ulic na ulicę Biskupa Bandurskiego oraz sprawa zawieszenia rozpatrzenia szeregu planów budowlanych niezgodnych z planem regulacyjnym miasta.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), F. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epsteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Jak się wychowuje nowego człowieka

Dzieci przyzwyczajają się do karności, porządku i przyszłego życia społecznego.

Przedszkola -- to pierwsze ogniwo systemu wychowania młodzieży.

(s) Szkoły powszechne, w których naukę pobierają dzieci od lat siedmiu do czternastu, **nie są pierwszem zetknięciem się przyszłych obywateli kraju ze szkołą.** Tym pierwszym etapem są właściwie przedszkola, do których uczęszczają dzieci w wieku od lat czterech do sześciu, zapoznając się z rygorem szkolnym i otrzymując pierwsze wskazówki dla późniejszej, właściwej nauki w szkole ogniwo systemu wychowawczego młodzieży. Zorganizowane są one niezwykle interesująco, będąc prawdziwym **wstępem do życia najmłodszych berbeciów.**

Zadaniem przedszkoli jest rozwijanie indywidualnych zdolności oraz instynktu społecznego u dzieci, w wieku najważniejszym dla kształtowania się tych cech emocjonalnych i intelektualnych, które nazywamy charakterem.

Jeżeli chodzi o urobienie w dziecku **charakteru, przedszkola odgrywają wielką rolę,** a cóż dopiero mówić **o dzieciach ulicy, dzieciach ludzi ubogich, pozbawionych w domu dobrego wpływu wychowawczego i odpowiednich dla rozwoju warunków.**

Nazwa „przedszkole" powstała dopiero po wojnie. Dawniej nazywano je popularnie ochronkami, które przeznaczone były w pierwszym rzędzie dla sierot, albo dzieci, nie posiadających w domu opieki. W czasie wojny zajmowały się one również w pierwszym rzędzie akcją filantropijną, dożywianiem i rozdawnictwem odzieży dla dziatwy. Dopiero po wojnie ochronki te weszły na właściwą drogę rozwoju, przekształciły się na wstępne szkółki, wchłonęły w siebie freblówki i uzyskały obecną nazwę.

Program przedszkoli jest bardzo urozmaicony. Aczkolwiek niema jeszcze dotąd obowiązku uczęszczania dzieci do tych szkółek, to jednak instytucje te cieszą się wielkiem poparciem władz szkolnych, które zwróciły baczną uwagę na program nauczania, dostosowany do warunków społecznych ludności. Odwiedziliśmy wczoraj jedno z tych przedszkoli, zapoznając się dokładnie z jego organizacją i nauką. To co ujrzeliśmy, było istotnie zastanawiające.

Poza grami i zabawami, które wypełniają znaczną część dnia, poza robótkami ręcznemi, wycinankami i innemi pożytecznemi dla rozwoju dziecka zajęciami, najbaczniejsza uwaga zwrócona jest na wychowanie.

Pod kierunkiem specjalnych instruktorów i instruktorek, dzieci wdrażają się do przyszłego życia w społeczeństwie. **Same siebie sądzą, same wyznaczają kary za zło oraz nagrody za dobre sprawowanie.** Najmniejszy zły uczynek dokonany przez jakiegokolwiek wychowanka przedszkola, kłamstwo, kłótnia, obraza wzajemna, wybuch gniewu, przejaw uporu, złość, — wszystko rozstrząsane jest przez instruktora w obecności wszystkich małych wychowanków, wyjaśniane, omawiane i ostatecznie wszystkie dzieci muszą wydać o uczynku tym sąd i wyznaczyć karę winowajcy.

Podkreślić trzeba, że **dzieci posiadają niezwykle rozwinięty zmysł krytycyzmu.** Doskonale potrafią zanalizować zły czyn kolegi lub koleżanki, wydając bardzo sprawiedliwe wyroki i nakładając odpowiednie, skuteczne kary. Dlatego właśnie to **samowychowywanie się posiada bardzo poważne znaczenie społeczne.**

Dzieci, opuszczając przedszkole — (nie mówię tu oczywiście o dzieciach, posiadających zupełnie spaczony charakter, wymagający urobienia w szkole specjalnej) — **mają wysoko wyrobione poczucie koleżeńskości, solidarności, zrozumienie dobrych i złych uczynków.** A biorąc pod uwagę, że są to dzieci zaledwie 6-letnie, przyznać trzeba, że jest to bardzo wiele i musi mieć nader dodatni wpływ na przyszłe ich życie.

Łódź liczy obecnie **42 przedszkola.** 12 miejskich, 14 społecznych, pozostających jednak pod nadzorem i subsydjowanych przez miasto, 6 społecznych, nie pobierających subsydjów i 10 prywatnych. Do przedszkoli tych uczęszcza prawdziwa armja malutkich uczniów i uczenic, wyrażająca się wcale poważną cyfrą przeszło 2750 dzieci.

Niestety istniejąca liczba przedszkoli w małym tylko stopniu odpowiada istotnym potrzebom ludności. Przedszkoli w Łodzi powinno być pięć razy tyle, aniżeli obecnie. W mieście naszem znajduje się około 25 tysięcy dzieci w wieku od czterech do sześciu lat. A ponadto większość lokali, w których mieszczą się przedszkola, **przeważnie nie odpowiada swemu zadaniu.** Są one ciasne i nie posiadają odpowiednich ubikacyj szkolno - wychowawczych.

Zaznaczyć należy nadto, iż normalna organizacja przedszkoli wymaga 3 oddziałów. Szczupłość lokali sprawia natomiast, że tych oddziałowych przed szkoli mamy tylko kilka, a reszta, to przedszkola dwuoddziałowe, a nawet jednooddziałowe. Jest natomiast rzeczą zrozumiałą, że przy jednooddziałowych przedszkolach łączyć trzeba w jednej grupie dzieci o zbyt różnym poziomie wieku, co ogromnie utrudnia pracę i daje znacznie mniejsze korzyści wychowawcze.

Na tle tych niezbyt wesołych warunków, w jakich z konieczności istnieć muszą nasze przedszkola, wyrasta fakt **wielce radosny — jest nim wysoki poziom i świetne rezultaty, osiągnięte przez pedagogiczne kierownictwo przedszkoli.** I dlatego sprawa rozbudowy tych szkółek wstępnych powinna być pod specjalną opieką i stanowić secjalną troskę zarądu miasta.

Sum.

Jakie składki na Z.U.P.U.

płacić będą pracownicy umysłowi.

(i) Przed kilku dniami donosiliśmy o nowych uchwałach rady zarządzającej zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych (Z. U. P. U.), dotyczących podwyższenia składek ubezpieczeniowych. Uchwały te podlegają jeszcze zatwierdzeniu przez ministerstwo opieki społecznej, ponieważ jednak nie ulega już kwestji, że ze względu na zły stan finansowy Z. U. P. U. podwyżka składek nastąpi, zasięgnęliśmy dokładnych informacji, jak będzie ona wyglądała cyfrowo.

A więc pracownicy, zarabiający poniżej 640 złotych płaciliby **dodatkowo:** zarabiający od 90 do 119,99 zł. — zł. 1,80, zarabiający od 120 do 199,99 zł. — zł. 2,40, od 200 — 259,99 — zł. 4,40, od 260 — 299,99 — zł. 5,20, od 300 — 359,99 — zł. 6, od 360 — 419,99 — zł. 7,20, od 420 — 479,99 — 8,40, od 4,80 — 599,99 — zł. 9,60.

W kolosalnym natomiast stopniu obciążeni byliby pracownicy zarabiający powyżej 640 złotych. A mianowicie ci, którzy zarabiają od 640 do 720 złotych, płacą obecnie na ubezpieczenie od bezrobocia **zł. 5,60.** Na podstawie nowej uchwały mieliby płacić **zł. 19,20.** Zarabiający zaś powyżej 720 zł., którzy teraz płacą na ubezpieczenie od bezrobocia **zł. 5,60,** mieliby płacić **zł. 21,60.**

Jak widać z powyższego, nowe obciążenia pracowników umysłowych mają być bardzo znaczne.

Szkoccy dziennikarze

przybywają do Polski.

W dniu 12 b. m. przybywa do Polski wycieczka szkocka, w skład której wejdą wybitni literaci i dziennikarze.

Po jednodniowym pobycie w Gdyni, uczestnicy wycieczki przybędą w dniu 13 b. m. do Warszawy. Dalszy program pobytu gości szkockich w Polsce przewiduje zwiedzenie Krakowa, Zakopanego i Wieliczki.

Wycieczka podejmowana będzie przez sfery oficjalne, oraz organizacje dziennikarskie i literackie.

wać mody europejskiej, panującej wskutek wymagań ekonomicznych. Bo czyż nie kryzys w przemyśle włókienniczym wywołał ponowne pojawienie się dłu-

TEATR MUZYKA SZTUKA

Teatr letni w parku Staszica.

„Miesiąc aresztu"—farsa w 3-ch aktach M. Henequin'a w przeróbce Kazimierza Szuberta.

Farsa M. Henequin'a p. t. *„Miesiąc aresztu"* posiada wielką zaletę: jest sytuacyjnie ogromnie wesoła. Powikłane perypetje p. Topolnickiego muszą rozśmieszyć największego nawet neurastenika, albowiem są one realne, możliwe i zawierają sporą dozę komizmu pierwszej klasy. Farsa ta została zaktualizowana przez *Kazimierza Szuberta* i przez to zyskała jeszcze conajmniej 50 proc. na wesołości, albowiem do komicznych sytuacyj dołączyły się jeszcze brawurowe dowcipy, świetne powiedzonka oraz aktualja, niepozbawione ciętej satyry. Okazuje się, że Szubert jest nietylko świetnym majstrem interpretacyjnym, lecz również twórczym...

Jego siła komiczna wystąpiła w całej okazałości w roli dobrodusznego lokatora Mokotowa i Pawiaka, pysznego w sylwetce Bombelka, wyczyniającego na scenie niebywałe brewerje, od których publiczność pokłada się ze śmiechu...

Dzielnie sekunduje mu w rozśmieszaniu publiczności p. *Grolicki*, wieczny maturzysta bez matury i zastępca aresztanta.

Pan Madaliński, jako pechowy adwokat był doskonały w masce i ruchach, a pp. *Brodniewicz, Woskowski, Łabędzki i Skorasiński* wywiązali się ze swych zadań znakomicie.

Płeć piękną reprezentowały na scenie panie *Niedziałkowska, Woskowiczowa, Puchniewska* (najmilsza teściowa) i *Tomaszewska* (gdzie dostać takie służące?).

Miłe dekoracje wykonał p. *Poduszko*.

Publiczność bawi się doskonale i za niektóre wstawki Szuberta bije brawa przy otwartej kurtynie.

(zast.)

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś, w niedzielę, przezabawna fasa Henequin'a w przeróbce K. Szuberta „Miesiąc aresztu", na której publiczność do łez się zaśmiewa, raz wraz przerywając akcję oklaskami. „Miesiąc aresztu" to pożegnalne występy ulubieńców Łodzi: Z. Tatarkiewicz-Woskowskiej, Jerzego Woskowskiego i Stanisława Grolickiego, którzy wraz z W. Niedziałkowską, H. Puchniewską, I. Tomaszewską, K. Szubertem, F. Brodniewiczem, L. Madalińskim, I. Skorasińskim, K. Łabędzkim tworzą pierwszorzędnie zgrany zespół. Teatr wrazie zimna — szczelnie oszalowany.

NOWY TEATR W ŁODZI.

W dniu 21 września r. b. otworzy podwoje w siedzibie przy ulicy Przejazd Nr. 34, Teatr Zrzeszenia Artystów Scen Polskich (ZASP) pod nazwą „Melodram".

Kierownictwo artystyczne spoczywać będzie w rękach wytrawnego fachowca, długoletniego reżysera teatrów Narodowego i Polskiego w Warszawie p. **Witolda Kuncewicza.**

Kierownictwo administracyjne obejmuje znany na terenie Łodzi artysta scen lwowskich, autor kilku sztuk teatralnych, p. Tadeusz Warchałowski.

Dyrekcja nowego teatru, jak słychać kłaść będzie duży nacisk na stworzenie stałej sceny dla młodzieży szkolnej. Na przedstawienia dla młodzieży poświęcony będzie jeden dzień w tygodniu.

Na otwarcie „Melodramu" dana będzie (dla dorosłych) „Królowa Przedmieścia", wodewil Gumowskiego i (dla dzieci i młodzieży) „Romantyczni" Rostanda.

Elektryfikacja województwa łódzkiego

Uruchomienie elektrowni w Kaliszu.

Władze wojewódzkie, jak również władze samorządowe poszczególnych miast w okręgu łódzkim, interesują się od dłuższego czasu sprawą zelektryfikowania wszystkich miast i miasteczek które jeszcze sieci oświetleniowej nie mają oraz stopniowej elektryfikacji wsi, w pierwszym rzędzie położonych w pobliżu miast większych, a wreszcie wszystkich wiosek na terenie całego okręgu łódzkiego.

Prace i zabiegi, podejmowane w tej sprawie, utknęły na przeszkodach, wyłonionych w związku z koniecznością zaaprobowania odnośnych planów przez władze centralne.

Niezależnie od tych planów, przewidujących oświetlenie całego okręgu łódzkiego (jako ogniwo w łańcuchu prac oświetleniowych województw sąsiednich) przeprowadzone zostały w ciągu ostatnich lat *prace nad uruchomieniem wielkiej elektrowni w Kaliszu*, którаby zasilała w światło wszystkie miejscowości powiatu kaliskiego.

Wobec zakończenia ostatecznego prac przy budowie wspomnianej elektrowni, stworzenie takiej oazy świetlnej w postaci zainstalowania sieci elektrycznej na obszarze całego niemal powiatu kaliskiego, stało się faktem dokonanym.

Stawy w Łagiewnikach pod Łodzią

powinny być ze względów zdrowotnych uporządkowane.

(i) Pragniemy zwrócić uwagę na fakt, pozornie błahy, lecz w rzeczywistości posiadający poważne znaczenie. W ostatnich czasach zaobserwowano, że miejscowości, posiadające naturalne skupienia wód rzeki, stawy, lub sztuczne baseny, rozwijają się w dużym stopniu. Klasycznym przykładem tego jest Ciechocinek, który **po wybudowaniu wielkiego basenu z plażą** rozbudował się w roku bieżącym znakomicie. Cieszył się on wyjątkową frekwencją; spotykało się tam ludzi, którzy dotychczas nigdy do Ciechocinka nie przyjeżdżali.

To samo zaobserwować można było w Łodzi na basenie Ł. K. S., który cieszył się wyjątkowem powodzeniem. Były dni, kiedy plaża na basenie była tak zatłoczona, że formalnie brakło wolnego skrawka ziemi.

Również, **i pod Łodzią, w Łagiewnikach,** które obecnie są parcelowane przez magistrat, znajdują się **trzy wielkie stawy,** doskonale nadające się na urządzenie kąpieliska i plaży. Uporządkowanie tych stawów jest nawet koniecznością. Położone w malowniczej **miejscowości,** z pewnością przyciągną **tysiące ludzi.** Dziś nie może być mowy o tem, aby można je wykorzystać, gdyż są zaniedbane.

Ponieważ, jak już zaznaczyliśmy, stawy te leżą pod samą Łodzią, a nadto w **miejscowości** przeznaczonej na parcelację, **wskazanem byłoby aby magistrat, ze względów zdrowotnych zajął się ich uporządkowaniem.** Przy odpowiednim personelu, jakim miasto rozporządza, nie kosztowałoby dużo, przynosząc nawet znaczne zyski.

Wypadki przy pracy.

Smutny rekord wczorajszej soboty.

(gr) Wypadki przy pracy zdarzają się w naszem przemysłowem mieście codziennie. Gdy jednak przeważnie pogotowie notuje tych wypadków jeden lub dwa, wczoraj osiągnęły one liczbę rekordową — **pięć wypadków i to dość ciężkich w ciągu jednej soboty,** i to krótkiej, jeśli o godziny pracy chodzi soboty — to rzeczywiście smutny rekord.

Marja Turkówna, pracująca w firmie N. Ejtigona i S-ka S. A., zamieszkała przy ul. Sosnowej 7, zbliżyła rękę do trybów maszyny i doznała okropnego skaleczenia: zmiażdżenia pierwszego, drugiego i trzeciego palca u prawej ręki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewiózł lekarz pogotowia kasy chorych do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

W firmie Scheibler i Grohman odniósł Józef Włodarczyk — robotnik — rany szarpane prawej ręki. I w tym wypadku odwieziono go do szpitala kasy chorych.

W fabryce firmy Al. Gutman (Kątna 5-7) została uderzona czółenkiem tkackiem w głowę Zofja Jakubczyk — zamieszkała przy ul. Zakątnej 68. Jak wiadomo cały szereg urządzeń ochronnych zabezpiecza tkaczy od tego — stosunkowo dość możliwego w tkalniach wypadku. W jaki sposób uległa mu Jakubczykowa — kto przy tem ponosi winę — to niezawodnie zostanie wyświetlone bardzo rychło.

Wreszcie ostatni wypadek miał miejsce na stacji towarowej w Widzewie. Stanisław Kowalczyk, robotnik, zatrudniony przy przeładowaniu bel bawełny, został przygnieciony belą i doznał złamania ręki i dwuch żeber. Kowalczyk został odwieziony w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA dnia 4-go września.

10.00—11.55: Transmisja Nabożeństwa z Łowicza.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie progr. na dzień bieżący.
12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
12.15—12.55: Koncert kapeli z Łowicza.
12.55—13.10: „Walka z nieszczęśliwemi wypadkami przy pracy" wygł. inż. P. Podgórski.
13.10—14.00: Dalszy ciąg koncertu kapeli łowickiej.
14.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.40: Transm. koncertu z Łowicza.
15.40—15.52: Radjotygodnik dla młodzieży—„Co się dzieje na świecie" w opracowaniu p. J. Milewskiego.
15.53—16.05: Opowiadanie dla dzieci p. t. „Wieczór w Zoologu", wygł. prof. A. Janowski.
16.05—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych.
16.45—17.00: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne".
17.00—18.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Gierałtowska (sopran), Artur Balsam (fortepian) i L. Urstein (akomp.).
18.00—18.20: Feljeton p. t. „Tabliczka mnożenia" — wygł. red. Jan Piotrowski.
18.20—19.10: Muzyka taneczna.
19.10—19.30: Rozmaitości
19.30—19.35: Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
19.35—19.50: „Skrzynka pocztowo - techniczna" — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe łódzkie, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.

20.00—21.50: Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego, Lili Makowska (skrz.) i L. Urstein (akomp.). W przerwie koncertu: Kwadrans literacki p. t. „Po latach" — nowela Zofji Kossak-Szczuckiej.
21.50—22.00: Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy.
22.00—22.40: Muzyka taneczna.
22.40—22.45: Komunikat Głównej Wojskowej St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
22.45—22.50: Wiadomości sportowe z Warszawy
23.00—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
19.45. WIEDEŃ. „Ostatnia jednokonka", słuchow. wiedeńskie Beli Ujj.
20.00. BERLIN. „Das Sonntagskind" — operetka Millöckera.
20.30. MEDJOLAN. „Maggiolata veneziana" — opera Selvaggi'ego.
20.45. RZYM. „L'Amante nuova" — operetka Piera Ostaliego.
21.05. DAVENTRY. Koncert kameralny.
21.45. BRUKSELA. „Les Mousquetaires au Couvent" — operetka Varney'a. Tr. z Theatre Royal de la Monnaie.

Gilzy wyrabiane z tytoniu

W ostanich czasach został opatentowany w Polsce nowy wynalazek, dotyczący wyrobu bibułki papierosowej z tytoniu. Dotychczas bibułkę papierosową wyrabiano z włókien lnianych z dodatkiem włókien drzewnych i bawełnianych. Podczas spalania bibułka taka podlega suchej destylacji, skutkiem czego powstaje gryzący dym, który psuje aromat nawet najlepszego tytoniu, działając jednocześnie drażniąco na błony śluzowe dróg oddechowych.

Chąc temu zapobiec wynalazca (polak Hipolit Kamiński) wpadł na pomysł zastąpienia dotychczasowego materjału odnikotynizowanemi włóknami tytoniowemi, przez co zostały usunięte wszelkie niepotrzebne składniki przy spalaniu się papierosa. Wynalazek ten ma ogromne znaczenie nietylko ze stanowiska smaku papierosów; co jest zresztą ogromnie ważne dla każdego palacza lecz również i ze stanowiska higjeny. Przy spalaniu się bowiem zwykłej bibułki wiele szkodliwych składników dostaje się do organizmu ludzkiego.

Nowy ten wynalazek znalazł już praktyczne zastosowanie w postaci specjalnych gilz papierosowych nazwanych „tytoniówkami", które ukazały się już na rynku.

Tanie artykuły spożywcze
można nabywać w Łodzi za pośrednictwem poczty!
Śledzie po 10 groszy, masło i szynka po 2 zł. 50 groszy za kilo.

(e) — Z dniem 1-ym sierpnia r. b. ministertswo poczt i telegrafów wprowadziło do obiegu pocztowego t. zw.

„telegramy żywnościowe",

mające służyć do zamawiania artykułów spożywczych we wszystkich miejscowościach na terenie całej Rzeczypospolitej. Doniosła ta akcja, wszczęta przez władze pocztowe, ma na celu z jednej strony **ożywienie ruchu handlowego w całej Polsce,**

z drugiej zaś —

dostarczenie każdemu obywatelowi produktów spożywczych po możliwie najtańszych cenach.

Przyznać trzeba, że jeśli chodzi o Łódź i inne większe miasta w Polsce, to pożyteczna ta akacja nie znalazła jeszcze należytego oddźwięku w szerokich masach, dla których wszak projekt ów powstał, a to głównie z tego względu, że społeczeństwo nasze nie zostało jeszcze należycie uświadomione o znaczeniu tej inowacji, o jej bezpośrednich i bardzo znacznych korzyściach, wreszcie o formalnościach, błahych zresztą, lecz koniecznych przy zamawianiu lub wysyłaniu paczek żywnościowych.

Postaramy się więc wyjaśnić możliwie najzwięźlej, na czem polega inicjatywa ministerstwa poczty.

Jak się towar wysyła?

Przedewszystkiem, posiada ona doniosłe znaczenie dla wszelkiego rodzaju **producentów i sprzedawców.**

Jeśli dotychczas ich rynek zbytu ograniczał się tylko do jednej miejscowości, to dziś może on ogarnąć cały kraj. Producent lub sprzedawca artykułów żywnościowych może żądać, aby jego cennik, ujęty w formę t. zw. „telegramu żywnościowego", został rozesłany do wszystkich urzędów pocztowych. Treść takiego telegramu-cennika, jest podawana do publicznej wiadomości za pomocą odpowiedniego ogłoszenia w poczekalniach urzędów pocztowych. W tym celu, udaje się on na pocztę i nadaje telegram, do jakich miejscowości chce, oczywiście po znacznie zniżonej cenie i w depeszy tej zaznacza,

jakie artykuły żywnościowe posiada na sprzedaż i jaka jest ich cena.

Cena każdej takiej depszy wynosi 1 zł. 50 gr. za adres i po 2 grosze za każdy wyraz. Depesza taka wisi na widocznem miejscu w urzędzie pocztowym przez cały tydzień, a jeśli nadawca chce, aby wisiała dłużej, wówczas dopłaca znów po 2 grosze od słowa i depesza może wisieć przez cały następny tydzień. Sprzedawca lub producent artykułów spożywczych w Łodzi, może więc wysłać depeszę do Krakowa lub Lwowa, tam wywieszą ją we wszystkich urzędach pocztowych i kto się zainteresuje temi artykułami, nadeśle zamówienie.

Dla producentów i sprzedawców (oczywiście tylko artykułów spożywczych) jest to dogodność bardzo wielka: **tanim kosztem zdobywają sobie klijentów w innych miastach, do których nigdyby nie dotarli bez pomocy i inicjatywy ministerstwa poczt.**

Jak się zamawia artykuły spożywcze?

Dla konsumentów, incjatywa ta posiada również wielką wartość. Mogą oni tą samą drogą pocztową zamawiać towary. W tym celu muszą udać się do pierwszego lepszego urzędu pocztowego i zapoznać się przedewszystkiem z treścią ofert zamiejscowych sprzedawców. Jeśli wybór ich padnie na jakiś tani artykuł spożywczy, wówczas nie trzeba pisać listu, ani nawet karty pocztowej, gdyż na ten cel przeznaczone zostały specjalne

druki żywnościowe w cenie po 5 groszy za jeden druczek.

Wystarczy więc wysłać taki druczek do sprzedawcy, z wyszczególnieniem towaru, jakiego się żąda i odpowiedniej ilości a po kilku dniach nadejdzie paczka żywnościowa.

Niema obawy o to, że produkty żywnościowe mogą się w drodze zepsuć. — Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że najwyższa dopuszczalna waga tych paczek wynosi 10 kg. i są one przewożone **najszybszemi połączeniami pocztowemi.** Można je nadawać i odbierać nietylko we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, ale i ambulansach pocztowych. Jeśli chodzi o Łódź, to po załatwieniu drobnych formalności, można odbierać paczki żywnościowe już

w godzinę po nadejściu odpowiedniego pociągu.

Opłaty za paczki żywnościowe są bardzo niskie i wynoszą: do odległości 100 kilometrów za paczkę, nieprzekraczającą 5 kg. wagi

50 groszy.

Dlaczego warto zamawiać drogą pocztową produkty spożywcze?... Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Dzięki inicjatywie ministerstwa poczt, łodzianie mogą naprzykład nabywać wprost z pasiek wołyńskich najlepszy miód po najniższych cenach gdyż

konsument (w tym wypadku łodzianin), nabywa towar wprost od producenta (w tym wypadku od właściciela pasieki na Wołyniu).

Oprócz miodu, można w ten sposób nabyć masło z folwarków i spółek mleczarskich na Podolu, gdzie nabiał jest przecie znacznie tańszy niż u nas, pozatem — owoce, wędliny, jaja, śledzie, ryby i t. p.

Narzekaliśmy na wielką rozpiętość cen na artykuły spożywcze w różnych miejscowościach Polski. Dziś, dzięki istnieniom „telegramów żywnościowych" oraz „druków żywnościowych", można nabyć niektóre artykuły spożywcze według cennika, obowiązującego w miejscowości, gdzie artykuł ten produkuje się, a wiec, gdzie jest on najtańszy.

Dawniej towar taki można było również przesyłać drogą pocztową, ale koszta takiej przesyłki 10-kilowej, wynosiły 6—8 zołtych, podczas gdy dziś tylko jeden lub dwa złote!... W tem właśnie tkwi ułatwienie, jakie daje poczta w obrocie handlowym artykułów spożywczych.

Co można kupić w Łodzi?

Jak już zaznaczyliśmy, telegramy żywnościowe, wywieszane są na ścianach, we wszystkich urzędach pocztowych.

W łódzkim urzędzie pocztowym, wiszą następujące oferty sprzedawców:

Pasieka polska w Podwołoczysku, ofiaruje miód w cenie: **3 kilogramy miodu — 6 złotych, 5 kilogramów — 8 i pół złotego, 10 kilogramów — 16 złotych, łącznie z blaszankami i opłatą pocztową**

Z Gdyni firma „Zetwu" ofiaruje śledzie (matjasy). Beczułka 5-kilogramowa, zawierająca 35 sztuk, kosztuje **3 zł. 50 groszy.** Ponadto firma ta ofiaruje pomarańcze, owoce, kawę, herbatę i t. p.

Firma, której skrót brzmi „Chagra", ofiaruje masło mleczarskie I gat., świeże, w bloczkach dowolnej wagi po 3 zł. **10 gr. za kilo,** masło gospodarskie po **2 zł. 50 gr. za kilo.** Pozatem kiełbasę krakowską, szynkę, baleron i rulady po **2 zł. 50 gr. za kilo.**

Oczywiście, że co tydzień prawie zmienia się treść tych ofert. Ponadto, ponieważ towar zokupuje się na ślepo, należy wybierać możliwie takie firmy, do których się ma zaufanie.

W każdymbądź razie należy zapoznać szerokie masy z tą doniosłą inowacją ministerstwa poczty, które uczyniło ze swej strony wszystko, aby zwalczyć drożyznę, ożywić handel i ułatwić konsumentom nabywanie artykułów spożywczych po możliwie najtańszych cenach.

Magistrat ściągać będzie podatki „łagodnie", możliwie unikając egzekucyj.
Inkaso rat bez procentów.

Jak się dowiadujemy, sposób, w jaki magistrat będzie ściągał podatki po przekazaniu izbie skarbowej wszelkich egzekucyj, wyjdzie na korzyść wszystkim płatnikom, szczególnie mniej zamożnym.

Magistrat podzieli miasto na 30 — 40 rejonów, każdy rejon otrzyma swego inkasenta, który przynosząc nakaz płatniczy podatkowy, równocześnie umówi się z płatnikiem, kiedy ów płatnik może podatek płacić i w jakich ratach.

Płatnik zyskuje w ten sposób to, że nie potrzebuje chodzić do kasy magistrackiej, że **sam ustala termin płatności,** a co najważniejsza, że inkasent odrazu umówi się z płatnikiem w jakich ratach podatek będzie płacony, przyczem **żadnych procentów doliczać** się nie będzie.

Łódź posiada **50.000 płatników,** którzy mają do płacenia bardzo małe podatki i gdy obecnie podatki te inkasowane będą ratami, magistrat ma nadzieję, że ściągnie **w sposób dobrowolny więcej, niż dotychczas ściągnął gdy** płatnik musiał płacić odrazu całą **sumę,** a w wypadku egzekucji płacił ją z odsetkami i kosztami.

O ile inowacja ta uda się magistrat **może zatrzyma wszystkich obecnych sekwestratorów jako inkasentów,** bo przy wzmożonem inkasie podatków, będą oni utrzymywani z tych samych kosztów, które obecnie ponosi magistrat przy czynnościach egzekucyjnych.

Dopiero gdy płatnik nie dotrzyma ustalonych terminów i dobrowolnie płacić nie będzie, magistrat przekaże jego sprawę do egzekucji władzom skarbowym. (b)

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Bicze z piasku.

Z pszczółek Bożych — bierzmy wzór...

Widziałem już w życiu następujące stworzenia w stanie nietrzeźwym: 1) siebie, 2) stado wróbli, 3) świnię.

Czytelnicy zwolnią mnie z obowiązku spowiedzi publicznej i wyznania, w jakich to okolicznościach naśladowałem praszczura Noego.

Co się tyczy stada wróbli, to urżnęło się ono dokumentnie i to za moją sprawą. Wówczas byłem jeszcze młody i trzymały się mnie różne psie figle. Namoczyłem kiedyś w wódce parę garści ziarna i posypałem wróblom. Wydziobały wszystko i wstawiły się co do jednego, tak, że żaden nie mógł później trafić do gniazda.

Świnia urżnęła się samodzielnie: wywróciła na podwórzu beczułkę ze sfermentowanym wywarem gorzelanym i podchmieliła sobie wcale nie najgorzej. Zachowywała się wtedy, jak każdy pijak: najpierw szalała, kręcąc ogon w kółko, a potem nagle posmutniała, usiadła pod płotem i wyrzekała na życie.

Każdy z nas zrobiłby to samo na jej miejscu!

Nigdy w życiu natomiast nie zdarzyło mi się widzieć pijanej pszczoły. Poprostu w głowie się nie mieści, że nawet pszczoła, najcnotliwszy z owadów, ów obok mrówki wzór przezorności i pracowitości, nawet ona od czasu do czasu lubi sobie pociągnąć.

A właśnie niedawno stwierdziła to we Francji cała naukowa komisja.

Pewien pasiecznik spostrzegł mianowicie jednego wieczoru, że jego pszczoły nie powracały na noc i ule stoją pustką. — Zdziwienie jego przeszło w przerażenie, gdy przekonał się, że natomiast wszystkie ścieżki i trawniki w jego pasiece, zasłane są znieruchomiałemi pszczołami.

W przekonaniu, że wyginęły i podejrzewając, że mogły być otrute przez nieuczciwych konkurentów, pasiecznik sprowadził natychmiast odpowiednie władze i specjalistów lekarzy—pszczelarzy.

Po zbadaniu okazało się, że pszczoły żyją, lecz są pijane i nie mogąc trafić do swych uli, usypiały gdziekolwiek. Pasiecznik był bardzo zmartwiony tym wypadkiem: takie solidne pszczoły i popiły się jak Bele! Nie mógł jednak wymówić im pracy za pijaństwo, ani nawet czynić im wymówek, bo pszczoły nic nie były winne. O każdym z nas, jak jest wstawiony, to wiadomo, że albo zaszedł do baru na jednego, albo był na imieninach. A pszczoły ani nie latały do szynku, ani nawet nie obchodziły imienin swej królowej.

Poprostu, wskutek nadmiernych upałów, sok kwietny, który zebrały przy pracy i niosły do uli, sfermentował wcześniej, odurzył je i w opinji publicznej zepsuł ich nieskazitelną reputację.

Nic o tem nie wiedząc urznęły się kwiatowemi likierami: różanym, akacjowym, jaśminowym.

Obywatele Stanów Zjednoczonych — baczność!

W tej chwili jesteście na drodze do zrobienia wiekopomnego odkrycia, które pozwoli wam mieć całą prohibicję w pięcie, a ja jestem w przededniu zrobienia kolosalnej fortuny.

Niech każdy z was wpłaci na mój rachunek tylko jednego dolara to mu powiem, co trzeba zrobić, aby w biały dzień i w obecności najsurowszych przedstawicieli władzy móc się urznąć bezkarnie za bezcen, a dokumentnie.

Trzeba mianowicie napiec delikatnych pierożków z cienko rozwałkowanego ciasta i nadziać je surowemi drożdżami. Nawet w Ameryce niema ustawy, którąby tego zakazywała. A każdy taki pierożek, to to samo co kieliszek czystej z kroplami. Drożdże pod wpływem gorąca fermentują w żołądku, wytwarza się alkohol, organizm człowieka spełnia rolę piecyzy tych aparatów gorzelniczych i pędzi wódkę z pierożków aż miło. Wystarczy zjeść kilka takich niewinnych pasztecików, aby na Brodway zataczać się od drapacza do drapacza. Zachodzi zupełnie ten sam proces, co w organiżmie pszczoły z fermentującym sokiem kwietnym.

Tak to, moje dzieci, stworzenie Boże, pracowita pszczółka, nawet wtedy, kiedy nieświadomie grzeszy, uczy nas rzeczy wielkich i doniosłych, które mądry człowiek obracać powinien ku swemu pożytkowi i zadowoleniu.

Obywatele Stanów Zjednoczonych, którym otworzyłem oczy na sposób pogodzenia przyrodzonego każdemu porządnemu człowiekowi pociągu do alkoholu, z obowiązującem prawem, proszeni są o nadsyłanie należnych mi dolarów do Redakcji „Republiki" dla

Padalca.

Trzy pożary

Strażacy opanowali ogień po krótkiej pracy.

(gr) W godzinach przedpołudniowych dnia wczorajszego zdarzyły się dwa pożary, które jednak, choć wybuchły w domach b. gęsto zaludnionych i zabudowanych i w centrum miasta — nie rozwinęły się i zostały szybko opanowane.

W nieruchomości przy ul. Sienkiewicza 3-5, mieszczącej — jak wiadomo — szereg przedsiębiorstw przemysłowych — w fabryce firmy Braun i Goldblum wskutek krótkiego spięcia zaprószył się ogień, który szybko przerzucił się na znajdujący się na maszynach towar.

Na miejsce przybyły II i III oddział straży ogniowej, które po dwugodzinnej pracy ogień ugasiły.

**

Drugi wypadek miał miejsce przy ul. 6 sierpnia 33. Na dachu domu od wadliwej konstrukcji komina zajęły się deski i pokrycie. Po niespełna godzinnej pracy, w trakcie której strażacy wyrąbali część dachu — ogień został opanowany. Do akcji wezwany był tylko II oddział.

**

Wreszcie około godz. 5-ej wybuchł pożar w fabryce konserw „Atlantyda", mieszczącej się przy ul. Anny Nr. 26.

Przybyły II oddział straży ogień po upływie 20 minut zlokalizował.

Pastwą płomieni padła część dachu. Pożar powstał wskutek defektu w przewodzie kominowym. Straty nieustalone.

Z PRYWATNEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ ST. PASZKÓWNY.

Istniejąca od 3-ch lat wyżej wymieniona szkoła cieszy się w naszem mieście coraz większem powodzeniem. Jest to szkoła rozwojowa, która co rok otwiera następną klasę. Narazie czynne są oddziały I, II III i przedszkole. Pierwszorzędne siły nauczycielskie prowadzą naukę najnowszą metodą, t. j. bez przeciążania umysłu dziecka. Słoneczny piękny lokal z nowoczesnemi urządzeniami, ogród, codzienna gimnastyka wpływająca na zdrowie uczni i na ich pogodne i wesołe usposobienie. Zgłoszenia chłopców i dziewcząt przyjmuje kancelarja szkoły, Gdańska Nr. 94, od godz. 12—14.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Dziś i codziennie wieczorem o godzinie 9-ej doskonały wodewil w trzech aktach Walentina Katajewa „Miljon plag". Główną rolę kreuje znakomity artysta p. Wajslic. Ceny miejsc popularne.

Z KURSÓW ZAWODOWYCH A KOPYDŁOWSKIEJ.

Kursy zatwierdzone przez ministerstwo W. R. i O.P., odznaczone złotym medalem, dyplomowanej uczenicy paryskiej akademji, mistrzyni cechu.

Dnia 6-go września r. b. rozpoczną się lekcje na wyższym i niższym kursie kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa.

Wykłady odbywają się najnowszym systemem paryskiej akademji pod osobistym kierunkiem mistrzyni Marji Kopydłowskiej - Nowaczykowej.

Kurs kroju w zakresie wyższym przystosowany jest dla osób chcących pracować zawodowo. Kurs niższy — do użytku domowego. Opłata 20 zł. miesięcznie. Dla specjalistek oddzielne kursy bieliźniarstwa i ubiorów dziecinnych.

Kończącym świadectwa prywatne i cechowe. Kursy wszelkich robót ręcznych praktycznych i artystycznych oraz haftu maszynowego.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów, ulica Piotrkowska Nr. 154, od godziny 9-ej do 1-ej i od 4 do 7-ej.

Kronika radjowa.

ODCZYTY RADJOWE.

Dnia 4 września o godzinie 18.00 w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym red. Jan Piotrowski w odczycie p. t. „Tabliczka mnożenia" zawrze swoje wspomnienia ze szkoły rosyjskiej z okresu walki o szkołę polską.

Dnia 5 września o godzinie 18.00 rozgłośnie polskie transmitować będą ze Lwowa odczyt prof. dr. Tadeusza Malarskiego o „Marjanie Smoluchowskim, największym fizyku polskim" w piętnastą rocznicę jego zgonu.

Dnia 6 września o godzinie 18.00 p. Małgorzata Sterbówna wygłosi przed mikrofonem lwowskim interesujący odczyt p. t. „Dwa romantyczne zakątki podkarpackie".

Dnia 8 września o godzinie 18.00 dr. M. Jedlicki wygłosi przed mikrofonem krakowskim odczyt o „Tradycjach Napoleońskich we Francji dzisiejszej". — Odczyt ten będzie transmitowany przez wszystkie stacje polskie.

Dnia 9 września o godzinie 16.40 inż. Kamil Giżycki wygłosi przed mikrofonem lwowskim odczyt p. t. „W ojczyźnie Dżyngis - Chana", w którym odmaluje barwnie Mongolję dzisiejszą.

Dnia 9 września o godzinie 18.00 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Poznania odczyt prof. dr. Michała Sobeskiego, znakomitego badacza literatury i filozofji. Prelegent w odczycie p. t. „Spinoza" nakreśli sylwetkę znakomitego filozofa w trzechsetną rocznicę urodzin.

Dnia 10 września o godzinie 18.00 znakomity popularyzator wiedzy dr. Feliks Burdecki w odczycie p. t. „Styl naszej epoki" zwróci uwagę na prostotę linji, konstrukcji i barw, cechujących epokę dzisiejszą.

FELJETONY RADJOWE.

Dnia 5 września o godzinie 20.50 p. Gustaw Olechowski wygłosi feljeton p. tyt. „Praca w Ameryce". W feljetonie tym znany pisarz odmaluje warunki pracy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, tym jedynym kraju na świecie, gdzie praca daje najwyższe zadowolenie i dochody, albo najstraszliwszą nędzę.

FELJETONY I KWADRANSE LITERACKIE W RADJO.

Dnia 4 września w przerwie koncertu wieczornego odczytana zostanie nowela Zofji Kossak - Szczuckiej p. tyt. „Po latach", odznaczająca się typowem dla znanej pisarki barwnem odmalowaniem tła, postaci i przepięknym językiem.

Dnia 7 września o godzinie 20.00 usłyszą radjosłuchacze legendę pióra znanego pisarza francuskiego, przyjaciela Polski, Pawła Gazin p. tyt. „Wilk w Bubji i gajowy".

RADJO DZIECIOM I MŁODZIEŻY.

Dnia 4 września o godzinie 15.45 program radjowy dla dzieci i młodzieży rozpocznie interesujący radjotygodnik pod nazwą „Co się dziej na świecie" w opracowaniu J. Milewskiego, poczem znany popularyzator wiedzy przyrodniczej prof. Aleksander Jankowski oprowadzi dzieci po „Zoologu", zaznajamiając je z przedstawicielami świata zwierzęcego.

Dnia 7 września o godzinie 15.40 usłyszą dzieci młodsze poetyczny obrazek pióra A. Gąssowskiego p. tyt. „Sad Jasia", poczem p. Wanda Tatarkiewicz-Małkowska omówi „Listy od dzieci", udzielając na nie odpowiedzi.

Dnia 10 września o godzinie 15.40 czeka dzieci młodsze transmisja z Krakowa czarodziejskiego słuchowiska p. tyt. „Wieszczka Lalek" według M. Arztowej w opracowaniu J. Rogowicza.

RADJOWY KONCERT SYMFONICZNY.

Dnia 9 września o godzinie 20.00 orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod batutą Grzegorza Fitelberga wykona uwerturę Beethovena pod tytułem „Poświęcenie domu". Tym „domem" tak uroczyście w muzyce poświęconym był teattrzyk na wiedeńskiem przedmieściu Josefstadt. Utwór Beethovena pochodzi z ostatnich lat mistrza. W dalszym ciągu programu trzecia symfonja P. Czajkowskiego, zapewne dzieło w porównaniu z późniejszemi symfonjami Czajkowskiego jeszcze „szkolne", posiada ono już w zalążku wszystkie cechy i zalety sztuki Czajkowskiego. Solistą koncertu będzie p. Zbigniew Drzewiecki, który odegra koncert G-dur Bethovena.

ZE SZKOŁY PLASTYKI i RYTMIKI ST. PASZKÓWNY.

Znana w naszem mieście wyżej wymieniona szkoła rozpoczyna zajęcia w dniu 8 września. Dobre siły pedagogiczne oraz piękny obszerny lokal przyczyniają się do ustalenia dobrej opinji, jaką cieszy się ta artystyczna placówka.

Szkoła prowadzi klasy zawodowe dla dorosłych, przyszłych nauczycielek lub tancerek, i klasy amatorskie dla pań, panienek i dzieci.

Po lekcji uczenice korzystają z prysznicu. Kancelarja, Gdańska Nr. 94, przyjmuje zapisy od godz. 12—14 i od 17—19.

UWADZE AKADEMIKÓW PRAGNĄCYCH STUDJOWAĆ ZAGRANICĄ.

Akademickie biuro emigracyjne, centrala w Warszawie, Elektoralna Nr. 8, oddział w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 40, tel. 241-07, niniejszem podaje do wiadomości zainteresowanych, że zapisy na wyższych uczelniach zagranicznych już się rozpoczęły. Poleca się przeto jaknajszybsze składanie dokumentów.

Akademickie biuro emigracyjne udziela szczegółowych informacyj o warunkach studjów zagranicą, uzyskuje przyjęcia na wyższe uczelnie zagraniczne, wydaje międzynarodowe dowody akademickie (C.I.E.), załatwia wizy dla kol. z prowincji. — Ulgowe zbiorowe wyjazdy do Francji, Niemiec i Belgji organizowane są w następujących terminach: we wrześniu — 17, 21, 24, w październiku — 5, 12, 24, 26, 27, 29, 31, w listopadzie — 2, 5, 9, 12, 16, 19, 23, 30, w grudniu — 2. Specjalne grupy do Nancy wyjeżdżają w październiku — 19, 26, w listopadzie — 2. W roku bieżącym organizowane będą ulgowe przejazdy na studja do Włoch. Szczegóły w najbliższych komunikatach.

We wszystkich powyższych sprawach kierować się należy do akademickiego biura emigracyjnego w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 40, telefon 241-07.

Obrazki podpatrzone.

Wracaję dzieciaki ze szkoły.

Na rogu dwuch ulic, tuż koło szkoły, rozłożyła się ze straganem przekupka. Kram niewielki, ale jest tam wszystko, co może być przedmiotem pożądań młodych obywateli. Cukierki na sztuki, landrynki, marmeladki, irysy, pastylki, dropsy, miętówki, czekoladki różnych cen i wielkości. Zatrzymuje się tam mała gromadka.

— Dla mnie cukierek za pięć groszy!

— Landrynek za dziesięć!

Za dawnych lat kupowało się „panieńską skórkę" — białe, lepkie obrzydliwstwo, które wtedy smakowało, jak delicje. I chleb świętojański. Ale na wszystko jest moda.

— Nasza klasa irysów nie jada — mówi dumnie drugoklasista. To dobre dla wsiępniaczków. My się musimy szanować i myśleć o konserwacji sił przed zawodami. Jadamy czekoladę i miętówki...

— ...o konserwacji?..

— No, tak. To pan nie wie, że bokserzy przed turniejem jedzą czekoladę, albo kawałek cukru? My też musimy myśleć o formie!

Tak, tak. Inne pokolenie. Wszystko jest celowe. Mała dziewczynka wydyma pogardliwie usta.

— A ja słyszałam, że Sonia Henje nie lubi miętówek.

— Ty słyszałaś, a ja wiem. Głupia jesteś! Prawdziwa baba bez logiki. Ale zato je czekoladę!

— A skąd wiesz?

— Czytałem. Ty pewnie dobrze czytać nie umiesz, to nie wiesz. A ja wiem, że sportowcy muszą jeść mało mącznych rzeczy, a dużo cukru. Ja też będę kiedyś mistrzem.

— A z arytmetyki masz niedostatecznie! — wytacza ostatnią broń dziewczynka.

Przyszła sława sportowa nie raczy odpowiedzieć i oddala się z godnością. Zostaje jeszcze parę dzieciaków.

— Płacić, płacić, kawalerowie!

Jeden chłopczyna został samotnie na uboczu. Nic nie mówi, ale spojrzenie jest wyraziste. Chwila wahania — i przekupka wyciąga cukierek ze szklanego klosza.

— A masz, pętaku, i zabieraj się!

— Co z niemi robić, proszę pana — zwraca się do mnie. — Sama dzieciaka mam, to wiem, że potrzebuje. Nieraz wieczorem nad lekcjami siedzi, zmęczony, nalata się, to potem nosem na książkę opada. A ja jemu kawałek cukierka podsunę: na, masz, nieboraku, nie śpij, zbierz siły. To potem mu raźniej idzie. Jak który ma czem płacić, to nie daruję, ale jak nie ma, to co ma zrobić? Ukraść? I tak dużo na tych pędrakach nie zarobię. Aby żyć!

I wzdycha ciężko.

Aby żyć!

Haen.

Zatrucie grzybami.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych lekarz pogotowia ratunkowego zaalarmowany został wieścią o zatruciu grzybami 72-letniej Marjanny Gutkowskiej, zamieszkałej przy ul. Marcina 33.

Po przybyciu na miejsce i udzieleniu pierwszej pomocy zatrutej, lekarz pogotowia stwierdził silne zatrucie grzybami Gutkowskiej i polecił przewieźć ją do szpitala miejskiego w Radogoszczu. (p)

TŁUMY PRZED KOLEKTURĄ K. WYTRZYCA przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 141.

Gdy zbliża się ciągnienie 5-ej klasy loterji państwowej, zainteresowanie najszerszych kół wzmaga się do najwyższych granic. Jest to bowiem największa szansa zdobycia tak upragnionej fortuny. Ciągnienie, które trwa cały miesiąc, przynosi niezliczoną ilość wygranych oraz co najważniejsza premję. Ale w związku z tem wyłaniają się wątpliwości gdzie kupić los. Nie jest to sprawa błaha. Od tego zależy wygrana.

Nic dziwnego jednak, że w kolekturze Kurta Wytrzyca przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 141 panuje niezwykły ruch. Nieprawdopodobne wprost szczęście, które towarzyszy graczom tej kolektury zdobyło sobie już rozgłos w Łodzi. Największe i najwięcej wygranych pada właśnie tutaj i dlatego też przysłowie „Los Wytrzyca Kurta — to do szczęścia furta", stało się popularnem hasłem dnia.

A więc, wszyscy do Wytrzyca, póki jeszcze czas, póki niewielka ilość pozostałych losów jest jeszcze do nabycia. Kto tam kupi los, ten nie pożałuje.

Dodatek Literacko-Naukowy

BEZROBOCIE...



Los nie pieści, głód — nie znika,
A kryzysu widmo straszy,
Więc zwalniają robotnika,
Tę najtańszą z pośród maszyn...

Obumarły fabryk sale,
Śpią warsztaty jak żebracy,
Gdzie niedawno tak wspaniale
Huczał akord pieśni pracy...

Za zarobkiem, jak jałmużną
Od drzwi do drzwi w czoła pocie
Chodzą ludzie wciąż napróżno...
Bezrobocie... bezrobocie...

W. Drozdowski.

KTO CHCE, NIECH WIERZY

Robert Ripley, twórca rubryki pod powyższym tytułem, jest najpopularniejszym i najbogatszym dziennikarzem amerykańskim.

„Wszystko musi być jeszcze raz gruntownie zbadane!" — twierdzi ten największy sceptyk XX wieku.

(lu). Amerykanie zasadniczo niczemu się nie dziwią. Obojętnego amerykanina wprawić może w zdumienie tylko jedna — jedyna rzecz: — **krótkie artykuliki Roberta Ripley ukazujące się pod stałą rubryką — „Believe It or Not" (Kto chce, niech wierzy).**

Ripley jest nietylko miljonerem, ale bohaterem narodowym. Stworzył on nowy i jedyny w swym rodzaju typ dziennikarza, który walczy z utartemi przesądami, obala najpewniejsze prawdy, podaje fakty napozór kłamliwe i nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe.

Ripley nie chce być gołosłowny. Sam nie udawadnia swych twierdzeń, domaga się jednak od czytelników, aby nie wierzyli mu na słowo. Gdy ktoś zwraca się doń z żądaniem wylegitymowania wydrukowanego „faktu", zarzucając mu kłamstwo, Ripley nie puszcza tego oskarżenia płazem i **jak dotąd zawsze wychodził zwycięsko z tej walki.**

Niedawno Ripley podał w swej rubryce, że znakomity pisarz francuski Aleksander Dumas napisał 1.200 tomów, przyczem na godzinę wypisywał tyle a tyle stron.

Czytelnicy kiwają powątpiewająco głowami, jednakże mister Ripley posiada sekretarza, władającego 13 językami, który rzecz tę zbadał gruntownie i w każdej chwili potrafi udowodnić, **że jest właśnie tak, a nie inaczej.**

Ripley jest nie tylko dziennikarzem, lecz również rysownikiem. Wszystkie jego „sensacje" są urozmaicone rysunkami.

Jak rozpoczęła się jego karjera?..

Robert Ripley pochodzi z Kalifornji. Pewnego razu zamieścił on w piśmie karykatury sportowe: — **pewnego australijczyka, który w ciągu czterech godzin 11.810 razy przeskoczył przez sznur, anlika, który w ciągu 11 sekund wykonał skoki na ogólną wysokość 100 yardów, kanadyjczyka, który skacząc wtył, osiągnął 100 yardów w ciągu 14 sekund, młodego amerykanina, który z lusterkiem w ręku krocząc tyłem pieszo przechodzi przez całą Amerykę, wreszcie jakiegoś francuza, który może wytrzymać pod wodą 6 minut 29 i cztery piąte sekund.**

Nad temi rysunkami Ripley dał jakiś nicnieznaczący tytuł, potem przekreślił go i napisał:

— Kto chce, niech wierzy...

Jak Byron, obudził się następnego rana i był już znany na całym świecie...

Naprawdę słynnym uczynił go jednak Lindbergh. Ripley narysował wówczas samolot nad oceanem i pod rysunkiem zamieścił następującą uwagę:

— **Lindbergh był 67-ym człowiekiem, który dokonał przelotu nad Atlantykiem.**

Posypał się nań istny grad depesz: **„Musisz tego dowieść, kłamco!"..**

I Ripley dowiódł, że ma rację. W swem wyjaśnieniu podał, że Brown i Alcock już w 1919 roku przelecieli ponad Atlantykiem. Zapomniano również o napowietrznym statku angielskim „R. 34", który w 1919 roku wraz z trzydziestu i jednym pasażerem przedostał się do Ameryki i o niemieckim statku „Z. R. 3", który w 1924 roku odbył drogę z Friedrichshafen do Lakehurst w stanie New Jersey, wioząc 33 pasażerów. W ten sposób Lindbergh był rzeczywiście 67 osobą, która przelatywała nad Atlantykiem.

Po tym sukcesie Ripley przewędrował ze swą rubryką do koncernu prasowego Hearsta.

Początkowo Ripley oświadczył, że każdemu czytelnikowi, który nie wierzy jego doniesieniom, gotów jest osobiście dowieść w liście, że się nie myli. Ze względów technicznych dotrzymanie tego przyrzeczenia było niemożliwością, gdyż Ripley musiałby zatrudnić ogromny sztab urzędników. Aby dotrzymać jednak słowa, wpadł on na pomysł utworzenia nowej rubryki p. t. **„Jajko Kolumba"**, w której dawał ryczałtowe wyjaśnienia swych twierdzeń, zamieszczonych w poprzednim numerze pisma.. Mimo to otrzymywał on około 4.000 listów dziennie z różnemi zapytaniami i wiadomościami do sprawdzenia. W ten sposób Ripley otrzymywał materjał od swych czytelników.

Dla Rypleya niema żadnych świętości. Wszystko musi być jeszcze raz gruntownie zbadane. Dzień 17 marca był dotychczas świętem irlandzkim jako dzień urodzin św. Patrycjusza. Ripley wprowadza w zdumienie cały świat, oświadczając, że przedewszystkiem św. Patrycjusz **nie był wcale irlandczykiem,** a po drugie 17 marca nie jest dniem jego urodzin. Tym, którzy zwątpili w jego oświadczenie, dowiódł, że św. Patrycjusz był francuzem i że biografowie jego nie mogli stwierdzić, **czy urodził się on 8 czy też 9 marca, wobec czego dodali te dwie daty i dla kompromisu ustalili datę 17 marca jako dzień jego urodzin.** Ameryka pęka ze śmiechu i ze zdumienia kiwa głową.

Kto zabił Goljata?.. Skoro pytanie takie zadał Ripley, można być pewnym że nie Dawid. Ripley rzeczywiście wynalazł pewien ustęp w Biblji, gdzie mowa jest o tem, że **Goljat padł z ręki innego olbrzyma Elhananasa.**

Czy Wilhelm Tell mógł przestrzelić jabłko, leżące na głowie swego synka?.. Ripley dowodzie, **że w kantonie Uri jabłka wogóle nie rosną.**

Dnia 12 listopada 1904 roku właściciel hotelu w Michigan, niejaki Herbert Hughes zarznął kilkanaście kur, odcinając im główki nożem i przeznaczył je na obiad dla swych gości. Nagle drgnął: — czarna kura spacerowała po kuchni bez głowy... Hughes odżywiał ją sztucznie przy pomocy strzykawki i **kura pozbawiona głowy żyła jeszcze 18 dni ku ogólnemu zdziwieniu wszystkich mieszkańców w stanie Michigan**

Takie same historje opowiada Ripley z Kalifornji, Illinois i Wyoming. We wsi Cervera de Buitrago pod Madrytem **wszyscy mieszkańcy posiadają u rąk i nóg conajmniej po sześć palców...** W pewnem mieście w stanie New Jersey wznosi się trzypiętrowy dom, **zbudowany przez 63-letniego ślepca...**

Z rubryki Ripley'a Ameryka dowiaduje się również o sensacjach europejskich. Pewien pisarz francuski zapełnił 400 arkuszy kancelaryjnego papieru samemi znakami pisarskiemi. Uczynił to z tego względu, że wydawca zarzucił mu brak przecinków w jego rękopisie. Jako karę przesłał mu oddzielnie wszystkie znaki pisarskie z prośbą o odpowiednie rozmieszczenie. **Osiemnaście dni bez przerwy trwała ta robota...**

Inny francuz, poeta Angelus Breteuill przez dwa lata bez przerwy pisał list miłosny do pewnej artystki. W liście tym słowo „Je t'aime" powtarzało się **1.000.001 razy.**

Dr. Adolf Leinwand z Wiednia opowiada 960 dowcipów w ciągu 3 godzin 40 minut.

Dr. Lichtinger z Wiednia uśmiechał się bez przerwy przez 30 dni.

Norweg Ernst Mensen, przebiegając dziennie 200 kilometrów, w ciągu dwóch tygodni przebywa drogę z Paryża do Moskwy. No, i tak dalej...

To jest Ripley. To jest Ameryka. W ten sposób Ripley zarabia miljony dolarów w Ameryce. Kto chce, niech wierzy... Ja — wierzę...

ERNST LORSY.

Kronika literacka.

(lu) Nakładem jednego z wydawnictw berlińskich, ukazała się **powieść o Górnym Śląsku,** której bohaterem jest nowe wydane Szwejka w osobie niejakiego Kaczmarka. Autorem tej powieści jest August Scholtis, a w polskiem tłumaczeniu tytuł powieści brzmi: „Wiatr od wschodu".

***

(lu) Na łamach „Republiki" ukazywały się niejednokrotnie świetne **artykuły Ilji Erenburga,** na temat stosunków panujących w obecnej Hiszpanji. Erenburg odbył ostatnią podróż po Hiszpanji a co widział i słyszał, wiernie opisał w swych listach podróżniczych. Obecnie zbiór tych artykułów ukazał się w wydaniu książkowem p. t. **„Współczesna Hiszpanja".**

***

(lu) Jak wynika z rocznego sprawozdania Komedji Francuskiej , ogólna ilość przedstawień w tym teatrze w ubiegłym sezonie, składała się z 483 widowisk, przyczem największem powodzeniem cieszyły się **komedje Moljera,** a ze współczesnych pisarzy — sztuki Paula Raynalda.

EBBA KAHLENBERG.

Pokój 33.

Fred Holgers wymknął się ze swego hotelowego pokoju, jak kot przebiegł zwinnie przez długi kurytarz i zatrzymał się przed drzwiami Nr. 33. Ponieważ wokół panowała zupełna cisza — cały hotel pogrążony był we śnie — przeto wsunął wytrych do dziurki od klucza.

W pokoju Nr. 33 było zupełnie ciemno. Holgers przestąpił przez próg. Zamknął za sobą drzwi i odkręcił kontakt.

W tej chwili do uszu jego doleciał jakiś szmer. Odwrócił głowę i ujrzał czarną lufę rewolweru, skierowanego w jego stronę.

— Pańska broń?..

Holgers wskazał na lewą kieszeń swej marynarki. Nie pozostało mu nic innego — musiał się poddać.

— O, tak... teraz proszę zająć ten fotel...

Młoda kobieta w czarnej pyjamie obserwowała każdy jego ruch, nie wypuszczając rewolweru z dłoni.

— Papierosa?..

— Proszę bardzo — tak...

Fred Holgers zgodnie z przyzwyczajeniem chciał sięgnąć do kieszeni po papierośnicę, lecz nowy rozkaz władczyni jego życia powstrzymał go od wykonania tego zamiaru.

— Proszę wziąć papierosa z pudła, które stoi na stole... Znajdzie pan tam również zapałki...

Zapalił papierosa i po pierwszym zaciągnięciu się dymem odzyskał dawny spokój.

— Czy nie zechciałaby pani łaskawie odłożyć ten morderczy instrumencik?.. Taki rewolwer może nawet wystrzelić mimowoli... — prosił.

— Wobec dżentelmanów, dostających się do mieszkania samotnie mieszkających kobiet przy pomocy wytrychów, należy zachować wszelkie środki ostrożności, mój panie... — odparła chłodno.

Fred Holgers uśmiechnął się i schylił nieznacznie głowę.

— A zresztą... — właścicielka pokoju usiadła na drugim fotelu — A zresztą, nie ma pan powodu do śmiechu, gdyż wpadł pan do pułapki...

— Pech!.. Prawdziwy pech! — odparł Holgers, wzruszając ramionami — Ale w ciągu swej długoletniej działalności przywykłem już do tej myśli, że kiedyś trzeba będzie wpaść...

— Nie wątpi pan chyba o tem, że przekażę pana niezwłocznie w ręce policji...

Więzień znowu się uśmiechnął:

— Ponieważ pani o tem mówi, więc śmiem wątpić...

— Pan się myli...

Ręka kobieca sięgnęła po telefon.

— Połączenie przerwałem...

Spotkał się ze wzrokiem, pełnym uznania.

— Dzwonki są również uszkodzone.

Sprawiały mu przyjemność te drobne i nicnieznaczące zwycięstwa.

— Pan wydaje się być dzielnym człowiekiem... Czy nie zechciałby pan wstąpić na uczciwą drogę życia?..

— Los mój znajduje się obecnie w pani łaskawych rączkach. Pani jest w tej chwili silniejsza niż ja...

— Proszę mi dać papierosa!..

Przysunął jej pudło z papierosami i wyciągnął rękę z zapaloną zapałką.

Ta kobieta była ładna. Piękna nawet. Holgersowi było nawet przykro, że musiał względem niej użyć przemocy.

Jeden zręczny ruch, brzęk stłuczonej lampy i w pokoju zapanował mrok.

Fred Holgers rzucił się na swą ofiarę. Ręce jego spoczęły na zimnym metalu.

— Eugenjo Mikołajewno, to pani przegrała tę walkę, nie ja... — syknął, ściskając w ręku rewolwer.

Poduszką zdusił jej krzyk.

— Przegrała pani... A teraz zadam pani to samo pytanie... Czy nie zechciałaby pani wstąpić na uczciwą drogę życia?.. Gra skończona, pani Eugenjo Mikołajewno...

Dość już szkód wyrządziła nam pani... Trzeba z tem skończyć...

Młoda kobieta w pyjamie roześmiała mu się prosto w twarz.

— Pan jest dzielnym człowiekiem, panie... — Holgers, z oddziału 1 A...

—... panie Holgers... Moje uznanie.... Ale Eugenji Mikołajewny mimo to pan nie złapał...

Twarz mu się wydłużyła.

— Mówię prawdę, gdyż Eugenja Mikołajewna od kilku godzin siedzi w więzieniu.

— ?!?.. ?!?.. ?!? ..

Holgers nie mógł tego zrozumieć.

— Przecież... przecież tu mam jej zdjęcie! — wyciągnął fotografję.

— Owszem, ale niezupełnie, gdyż zdjęcie to przedstawia prawdziwą Eugenję Mikołajewnę, groźną agentkę bolszewicką, podczas gdy ja jestem tylko do niej bardzo podobna. Proszę wziąć moją torebkę, tam pan znajdzie moje dokumenty...

Wyjął z torebki dowód osobisty i inne papiery.

— Więc pani jest..?

— Tak, ja jestem współpracowniczką naszego wywiadu, Ellen Karlin... Sądzę, że nasz incydent nie odstraszył jeszcze kamratów Eugenji Mikołajewny, którzy mieli się tu z nią spotkać... W tym celu właśnie zostałam tu przysłana... Ponieważ jestem do niej podobna, więc nikt nie pozna się na tym tricku i przyłapiemy jeszcze wszystkich wspólników tej niebezpiecznej agentki... A teraz uciekaj pan stąd, kochany kolego, i proszę powiedzieć portjerowi, aby mi przysłał nową lampę, gdyż muszę przecież godnie przyjąć tych, na których czekam...

Tłum. — LU.

Najpopularniejszy wynalazek w historji ludzkości

Towarzystwo „Bell" obchodziło uroczystość zmontowania 25-miljonowego aparatu telefonicznego.

Epokowego odkrycia dokonał skromny nauczyciel w szkole dla głuchoniemych.

(r) Szanowni panowie!

Z wielką satysfakcją mam zaszczyt zakomunikować, że w dniu wczorajszym w warsztatach naszej firmy wykończono aparat, oznaczony cyfrą 25.000.000. Dwadzieścia pięć miljonów aparatów — to wynik istotnie niezwykły".

Takie przemówienie wygłosił w tych dniach na bankiecie w New Yorku prezes towarzystwa telefonicznego, — Bell.

Przytaczamy te słowa jedynie dlatego, że rzeczywiście żaden z wynalazków i tworów genjuszu ludzkiego nie zdobył sobie tak wielkiej popularności, jak przypadkowe zupełnie dzieło skromnego nauczyciela — Grahama Bella — telefon. W jednej tylko fabryce w New Yorku w tych dniach obchodzono jubileusz budowy 25 miljonowego aparatu;— jest to najlepszy sprawdzian jak dalece to dzieło techniki stało się przedmiotem powszechnego użytku — jak dalece sieć telefoniczna opanowała świat.

Graham Bell, urodził się w roku 1847 w Edinburgu. Początkowo był nauczycielem w szkole dla głuchoniemych, gdzie z wielkim zapałem oddał się temu trudnemu zawodowi, Graham Bell często **przeprowadzał próby fonetyczne, pragnąc tą drogą ułatwić swym uczniom przyjmowanie wrażeń dźwiękowych.** Jeszcze jako młodzieniec skonstruował zabawkę, która wygłaszała kilka słów i była protoplastyką późniejszego wynalazku gramofonu.

Gdy ukończył lat 23 wyemigrował do Kanadv w poszukiwaniu szczęścia.

W Szkocji nie miał on możliwości realizowania swych planów, idących w kierunku uprzystępnienia nauczania głuchoniemych dzieci.). Z Kanady po kilku latach przeniósł się on do Bostonu i tam — zupełnie przypadkowo, poznał jakiegoś filantropa, rozporządzającego poważnym majątkiem, który umożliwił mu zajęcie się fonetycznymi eksperymentami.

Marzeniem Grahama Bella była budowa, muzykalnego telegrafu jak nazywał on swój aparat. Przekazywanie na odległość nietylko oddzielnych dźwięków, lecz mowy ludzkiej, wydawało mu się rzeczą możliwą do zrealizowania. Równocześnie Bell pracował nad ułożeniem fonetycznego abecadła dla głuchoniemych. Wkrótce udało mu się skonstruować aparat, który **„zapisywał" na pokrytem sadzą szkle, dźwięki a nawet słowa, wymawiane w niewielkiej odległości...**

Jesienią 1874 roku, zainteresował się pracami Bella słynny fizyk Rogers Watson, który zaproponował mu współpracę. I oto pewnego dnia do Watsona przybiegł zdenerwowany Bell.

— Niech pan ze mną idzie! Ale prędzej, prędzej...

Niemal biegiem udali się obaj do mieszkania Bella. Watson pozostał w jego gabinecie, a Bell znikł gdzieć. Po kilku minutach niespodziewanie rozległy się szmery. Watson szybko przyłożył do ucha muszelkę, która była połączona drutami z aparatem, umieszczonym w altance, oddalonej o 200 metrów od mieszkania. W tej samej chwili rozległ się zdenerwowany głos Bella:

— Czy pan mnie słyszy panie Watson? Tak? Zupełnie wyraźnie? Hurra! Dokonaliśmy wielkiego odkrycia!

Była to pierwsza rozmowa telefoniczna na świecie. Największy cud, jaki przeżyła wówczas ludzkość na przestrzeni swego istnienia. **Ten dziejowy fakt miał miejsce 10 marca 1876 roku, o godzinie 5 po poł.**

Skonstruowany przez Bella aparat wysłany był na wystawę do Filadelfji, która została urządzona z okazji 100-letniego założenia miasta. Ale nikt na niego nie zwrócił uwagi. Dzienniki nazwały go **„interesującą naukową zabawką".**

Pewnego dnia przybył na wystawę cesarz brazylijski Don Pedro. Zainteresował się aparatem, — a gdy dokonał sam eksperymentu i rozmawiał telefonicznie z Bellem, zachwycony zawołał:

— Ten aparat ma kolosalną przyszłość przed sobą!

Lepsza reklama nie była Bellowi potrzebna. Jego wynalazek stał się nagle „gwoździem" wystawy. W ciągu jednego dnia Bell stał się sławny.

Po upływie dwuch miesięcy zorganizowane zostało towarzystwo telefoniczne „Bell", a w ciągu kilku miesięcy zbudowano i zainstalowano około 800 aparatów. Zapotrzebowanie było tak wielkie, że fabryka nie mogła nadążyć z wykonywaniem zamówień...

Ale niedługo potem, Bell nie posiadając dostatecznych kapitałów, zdecydował się sprzedać swój wynalazek. Zwrócił się więc do największego towarzystwa — Western Union Telegraph.

— Wiele pan żąda? — zapytał dyrektor.

— 100.000 dolarów.

Dyrektor uśmiechnął się ironicznie.

— Nie opłaca się...

Odmowa ta tak przejęła Bella — że się rozchorował. Ale ta choroba stała się dla niego szczęściem. Towarzystwo pracowało w dalszym ciągu. Zbudowało dwie sieci telefoniczne z New Yorku do New Jersey i do Coney Island; aczkolwiek z trudem, starało się wykonywać zamówienia.

Gdy Bell wyzdrowiał, zatelefonował do niego dyrektor Western Union Telegraph, który w międzyczasie również zainstalował u siebie telefon i przekonał się o niezwykłych zaletach wynalazku.

— Namyśliłem się. Płacę 100.000 dolarów.

— Ale ja też się namyśliłem. Teraz kosztuje to 300.000. Jeśli się pan będzie dłużej zastanawiał, każde pół godziny przyniosą dalszą podwyżkę o 50.000.

Western Union Telegraph kupił nie tylko patent, ale całe towarzystwo. A wynalazca był jednym wyjątkiem z plejady wynalazców zmarłych w nędzy, którzy pozostawił po śmierci miljonowy majątek swej rodzinie.

Obok kotła parowego, motoru i elektryczności, wynalazek Bella jest najbardziej doniosłem odkryciem. Setki miljonów ludzi korzysta obecnie z tego wynalazku, lecz z pewnością nieliczni tylko wiedzą, że związane jest z nim ściśle nazwisko skromnego nauczyciela w szkole dla głuchoniemych, — Grahama Bella.

M. B.

Najdłuższy tunel na świecie.

We wrześniu r. b. otwarta zostanie dla ruchu linja kolejowa Florencja—Bolonja. Linja ta liczy 83 km. długości, a w pewnem miejscu przecina ona Apeniny i przechodzi przez tunel, który ciągnie się na przestrzeni 18,5 km. Jest to zatem najdłuższy tunel na świecie.

Na linji powyższej znajduje się pozatem 30 tuneli mniejszych, 38 mostów i wiaduktów. Przy budowie wielkiego tunelu pracowało 3000 ludzi, zużyto 981 tonn dynamitu, zatrudniano obsługę pomp parowych o sile 6600 HP.

HANS HARTIG.

Nowy zawód.

Nad brzegiem morza w Palm Beach, tej pięknej, kalifornijskiej miejscowości kąpielowej, spotkać można codziennie małego chłopca. Rozgląda się on dokoła i baczy pilnie, czy gdzieś nie ukrywa sie jakaś zakochana parka.

Gdy upoluje jedną z nich, czeka, aż się młodzi rozejdą i wówczas zwraca się gniewnym tonem do młodego amanta.

— Ładne hece wyprawia pan z moją mamusią!... Powiem to tatusiowi, który jest doskonałym strzelcem i który napewno nie puści tego płazem!..

Młody amerykanin trzęsie się ze strachu. Skandal erotyczny w Ameryce jest rzeczą niezbyt miłą. Dlatego też zazwyczaj przyłapany na gorącym uczynku amant wszczyna pertraktacje z małym chłopcem. Nikt przecież nie mógł wiedzieć, że ta pani jest mężatką i że ma takiego synka!...

Wzdłuż brzegu przechadza się mężczyzna z gumowemi zabawkami.

— Ach, jakie ładne zabawki!.. — cieszy się malec.

Aby uspokoić chłopca, młody amerykanin kupuje mu gumową zabawkę za 5 dolarów.

Malec dziękuje.

***

Każdego wieczoru malec spotyka się ze sprzedawcą, który jest jego ojcem i zwraca mu wszystkie gumowe zabawki.

Potem liczą pieniądze Zazwyczaj targ dzienny wynosi 20 dolarów. Potem wyszukują na następny dzień inną część plaży.

W Palm Beach przebywa bardzo wielu zakochanych amerykanów...

Tłum. Lu.

Rozmaitości.

—::—

MIARY METRYCZNE W TURCJI

zostają wprowadzone z dniem 1 stycznia 1933 r. Dla ułatwienia rząd turecki otwarzył specjalne kursy, na których urzędnicy państwowi, komunalni i przedstawiciele instytucyj społecznych będą mogli obznajmić się z nowym dla nich systemem miar i wag. Pozatem rząd planuje rozklejanie w całym kraju, w miastach i po wsiach, plakatów, które wyjaśnią ludności w sposób przystępny, na czem polega system metryczny.

ILOŚĆ KINOTEATRÓW W CZECHOSŁOWACJI

zwiększa się pomimo kryzysu. Jak stwierdza statystyka, na 1 stycznia 1932 r. było w całej Czechosłowacji 1947 kinoteatrów, z tej liczby 1173 kina w samych Czechach, na Morawach i na Śląsku — 579, na Słowaczyźnie — 178, na Rusi Podkarpackiej — 17. W porównaniu z r. 1931 cyfry powyższe oznaczają wzrost o 95 kinoteatrów; przyczem charakterystyczną cechą tego wzrostu jest fakt, że większa część nowych kin należy do stowarzyszeń i gmin.



ANTONI ZISCHKA.

Pech pana Duvala.

Wszystko szło jak po maśle. Trzy tygodnie obserwacji urzędu pocztowego, przesyłającego pocztę w Marsylji z okrętu na dworzec, potem dwa tygodnie szczegółowego studjowania zwyczajów personelu kolejowego. Wymagało to zimnej krwi i wielkiej dozy cierpliwości. Wreszcie pewnego dnia przybył transport strzeżony silnie przez policję. Był to odpowiedni moment do rozpoczęcia działania. Duval wsiadł do pociągu, którym przewożono transport.

Wszystko szło, jak z płatka. Był to upalny dzień. Drzwi wagonu pocztowego były otwarte. Nastała noc. Nikt nie zauważył Duvala, gdy na małej stacyjce uczepił się buforu wagonu pocztowego, następnie wślizgnął się do jego wnętrza. Urzędnik na widok zamaskowanego bandyty i rewolweru wręczył Duvalowi wszystkie paczki wartościowe, które przybyły z Afryki, pieniądze, nieoszlifowane brylanty...

Jednakże młody urzędnik nie skapitulował zupełnie. Chciał sięgnąć po rewolwer. Oczywiście, że nie dożył tej chwili. Duval strzelał celnie.

Napad rabunkowy zamienił się więc w morderstwo. Duval nie lubił takich zmian programu. Ponieważ jednak nikt nie słyszał wystrzału, mógł on z łatwością wyskoczyć na przygotowany stóg siana. Miał zamiar spędzić trzy lub cztery tygodnie specjalnie w tym celu wynajętej chacie, gdzie przygotował już konserwy i odpowiednie ubiory. Po tym terminie — sądził — ujęcie sprawcy będzie niemożliwe.

Duval zamierzał właśnie udać się do swej kryjówki, gdy usłyszał za sobą nawoływania dwuch urzędników kolejowych. Jego stóg siana stał w ogniu. Na szczęście nie zauważyli go zeskakującego z pociągu, zwrócili tylko uwagę na płomień, jaki powstał wskutek zaprószenia siana ogniem od papierosa. Ale może przypomną go sobie, gdy morderstwo wyjdzie na jaw? Duval przeklinał swój los, schował pieniądze i brylanty w bezpiecznem miejscu i miał zamiar już opuścić swój dom, gdy przybyła policja.

Oczywiście, że nie mogli mu niczego konkretnego dowieść. Po licznych przesłuchaniach postanowiono przewieść go do Marsylji. Okazało się, że urzędnik pocztowy nie skonał odrazu i przed śmiercią zdążył jeszcze podać, jak wyglądał morderca i w jakim miejscu zeskoczył z wagonu. Duvala postanowiono przewieźć autem i jako konwojenta dodano mu barczystego detektywa.

Policja miejscowa chciała mu dodać do pomocy jeszcze policjanta, ale detektyw zrezygnował z tej pomocy. Na wszelki jednak wypadek Duvalowi nałożono kajdanki na ręce i nogi.

Długo jechali otwartem autem po bezludnej szosie. Detektyw pocił się wskutek wielkiego upału, zdjął marynarkę i wjechał w gęsty las, chcąc skrócić drogę.

Duval uśmiechnął się złośliwie. Z tylnej kieszeni spodni detektywa wystawał rękojeść rewolweru.

Droga była zła. Auto trzęsło się nieustannie, a gdy koła wozu utkwiły w jakimś wyboju i detektyw wysiadł, Duval przystąpił do czynu.

Jeden zręczny ruch i detektyw poczuł na swych piersiach lufę własnego rewolweru.

Duval przekonał się odrazu, że był to nabity 6-ciostrzałowy pistolet. Detektyw zorjentował się szybko w sytuacji. Zrozumiał, że ma przed sobą groźnego bandytę. Uczynił wszystko czego Duval chciał od niego. Zdjął mu kajdanki i jechał w kierunku wskazanym przez Duvala.

Duval nie zastrzelił detektywa odrazu tylko dlatego, że sam nie umiał kierować autem. A przecież chciał dotrzeć do swej kryjówki zanim odkryte zostaną zwłoki detektywa. Na szczęście nie spotkali po drodze nikogo. Duval pod groźbą rewolweru zmusił detektywa do odkopania skarbów, następnie wepchnął go do chaty, w której przed kilku dniami nastąpiło aresztowanie. Tam zmienił szybko swe szaty i uwłosienie.

— Nie sądzi pan chyba, że pozostawię pana przy życiu, jako jedynego świadka....

To rzekłszy, cofnął się o kilka kroków i nacisnął cyngiel. Celował prosto w serce.

Jeden strzał, drugi, trzeci.

Detonacje były jednak inne, niż to bywa przy wystrzałach rewolwerowych. I detektyw nie poruszył się nawet, stojąc na tem samem miejscu i śmiejąc się głośno.

Po chwili natomiast Duval leżał już na podłodze i znowu miał ręce i nogi skute kajdanami.

Duval przebywa obecnie w więzieniu. Z trudem uniknął kary śmierci.

Wszak sam oddał w ręce władz wszystkie dowody swej winy.

Skąd mógł wiedzieć, że detektyw zagrał przed nim sprytną komedję, podsuwając mu własny rewolwer, nabity ślepemi nabojami?

Pech!.. Duval inaczej nie umiał tego określić.

Tłum — Lu.

KOBIETA I DOM

W czem tkwi „dusza pokarmów”?

Spożywajmy energję słoneczną przetworzoną w życiany

Cóż to właściwie są witaminy lub jeżeli kto woli — życiany?

Niełatwo na podobne pytanie odpowiedzieć. **Witaminy** bowiem **nie są** dziś **jeszcze** dostatecznie **poznane** pod względem składu chemicznego, a działanie ich daje się poznać najlepiej wówczas, gdy... ich zabraknie.

To też właśnie brak witaminów naprowadził uczonych w r. 1884 na ślad ich istnienia. Początek badań był taki, że zaczęto myszom odejmować kolejno różne potrawy i zastępować innemi. Myszy przytem chorowały na najrozmaitsze choroby, a wreszcie, przy pewnej kombinacji pożywienia poczęły nawet ginąć. Odratowano je, dodając do codziennej racji pokarmów po kilka kubków świeżego mleka.

Podobne objawy obserwowano i u ludzi. Skonstatowano, mianowicie, że nietylko pojedyńcze jednostki, ale nieraz nawet

cała ludność zapada na zdrowiu z powodu braku witamin.

Np. w **Japonji,** gdy za przykładem Europy poczęto się żywić **ryżem omielanym, czyli pozbawionym łupki,** wystąpiły masowo ciężkie cierpienia układu nerwowego w postaci **choroby** zwanej **beri-beri.** Gdy bliżej zbadano zawartość owej łupki, przekonano się, że zawiera ona istotnie witaminę przeciwneurytyczną, czyli

witaminę B.

Ta sama witamina znajduje się w nasionach wszystkich roślin, w jajach, w komórkach drożdżowych, komórkach wątroby i mózgu, jak również i w mleku.

Podobnie i **u Duńczyków,** gdy **lud wiejski zaczął** masowo **eksportować masło do Angiji,** a w domu żywił się chudem, zbieranem mlekiem, zauważono objawy masowego zapadania na zdrowiu. **Chodziło tu również o brak witaminy B.**

Badania lat ostatnich pozwoliły rozróżnić

5 rodzajów witamin, które oznaczono literami od A do E.

Wskutek dłuższego odżywiania się jarzynami suszonemi, konserwami i t. p. występują zmiany w mięśniach i kościach, zwane szkorbutem. Ustępują one natychmiast po odświeżeniu pokarmów świeżem mięsem i świeżemi jarzynami jak kapusta, buraki, sałata i owoce.

Witaminę, która usuwa chorobę szkorbutu określono literą C.

U dzieci odżywianych zgęszczonem mlekiem i różnemi odżywczemi mączkami, występują pewne zmiany w kościach, znane pod nazwą **choroby angielskiej,** czyli „rachitis“.

I tu również

przyczyna tkwi w braku witamin, mianowicie witaminy D,

która wybitnie współdziała przy skupianiu się wapna w tkance kostnej.

Dostarczamy ją chorym dzieciom, aplikując im wysokowartościowe pod względem bjologicznym tłuszcze, jak: świeże masło, śmietana, łój barani i wołowy, a przedewszystkiem tran.

W tłuszczach roślinnych natomiast witamin brak.

Witaminę D zawierają prócz tego jaja, wątroba ryb, świeże jarzyny i mleko niezbierane.

Tę to, jedyną jak dotąd **witaminę D udało się sztucznie wytworzyć.** Powstaje ona z pewnego rodzaju tłuszczu, naświetlanego promieniami ultrafjoletowemi. W handlu znana jest pod nazwą **wigantolu.**

Witamina D pozostaje w ścisłym związku z witaminą A. **Przy braku bowiem wit. A, w pokarmach, występują zaburzenia wzrostu,** wzmaga się **wrażliwość na choroby zakaźne, a** mogą też **i cierpienia** wzroku wystąpić, kończące się niekiedy nawet **ślepotą.**

Witamina E

jest czynnikiem rozmnażania. Wpływa na płeć i płodność. Obecność jest stwierdzona w sałacie i w pewnych gatunkach ryb.

Te wszystkie, wyżej wymienione rodzaje witamin, występują zazwyczaj w połączeniu ze sobą, a w pokarmach przeważa raz jeden, to znów drugi rodzaj. Ustrój ludzki zabiera sobie te, których potrzebuje w danej chwili i dlatego nie trzeba mu specjalnie dobierać rodzaju witamin. Wystarczy dostarczać mu pokarmów wogóle obfitujących w życiany, a on sam już sobie poradzi.

O wiele ważniejszą sprawą jest to, aby **witamin przez gotowanie nie zatracać i nie marnować.** Niektóre ich rodzaje wytrzymują wyższą temperaturę zwłaszcza, jeżeli gotowanie odbywa się szybko i pod szczelną nakrywą, bez dostępu powietrza. **Długie gotowanie** zawsze im **szkodzi,** zwłaszcza nie przykryte, łatwo się rozkładają wskutek utlenienia. **Odgrzewanie potraw** również **jest** bardzo **szkodliwe** dla ich zawartości witaminowej.

Słońce jest **największem źródłem energji** witaminowej, i dlatego najwięcej ich jest w pokarmach surowych. Wyzyskamy je dla organizmu jednak dopiero wówczas, jeżeli je dokładnie strawimy.

Są witaminy jakgdyby

duszą pokarmów

i działanie ich ujawnia się najwybitniej w układzie nerwowym, szczególnie ujawnia się u pracowników umysłowych. W oddziaływaniu na ustrój zupełnie **podobne są** do środków podniecających **jak kawa, herbata, kola i alkohol. Z tą** jednak zasadniczą **różnicą,** że w rezultacie **nie niszczą serca i nie osłabiają** nerwów.

Są stałą energją ustroju i życie podtrzymują.

Ciała aromatyczne i wonne olejki mają dla organizmu **podobne znaczenie** jak witaminy, słońce jest źródłem obojga. To też wszystkie świeże pokarmy pachną. Gdy leżą długo lub gdy je gotujemy, dużo ze swego aromatu tracą.

Podobne znaczenie jak olejki wonne **mają również przyprawy korzenne,** t. j. cebula, czosnek, chrzan, kminek, imbier, cynamon i t. p.

Dlatego też dodawanie tych korzeni do potraw, nie jest również bez korzyści dla zdrowia.

Penelopa.

RACJONALIZACJA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Ile należy kupować?

Ażeby uniknąć błędów, przy codziennych zakupach, nie nabywać środków spożywczych ani zawiele, ani zamało — co w wypadku pierwszym prowadzi do niepotrzebnego trwonienia pieniędzy, w drugim do ustawicznego „dokupywania“ łączącego się z chaosem i zamieszaniem w domu — należy sobie dokładnie zdać sprawę, **ile** dany dom potrzebuje czego dziennie, i tej normy już się ściśle trzymać.

Mięso. Jeżeli idzie o pieczeń, bierzmy przeciętnie ¼—½ f. mięsa bez kości na osobę dorosłą. **Mięso siekane:** 1 f. na 4 osoby. **Kotlety:** na osobę kotlet wagi ¼ f. **Befsztyki i sznycle:** 200 gr. na osobę. Oczywiście, że rezerwy są zawsze konieczne. Apetyty nie zawsze są jednakowe, a nikt nie powinien wstawać od stołu głodny.

Ryby. ¼—½ f. na osobę. W wypadku małych ryb, liczy się 1 sztukę na każdego. Raków 6 na osobę.

Ptactwo. Wielka kura na dobry rosół na 5—6 osób, mniejsza na 3—4 osoby. Pieczoną kurę większą rozdzielamy na 2—3 osób, mniejszą smażoną na 2 osoby. **Gołąb** 1, na 1 osobę. **Gęś** — 8 do 10 osób pożywi się. **Kaczka** wystarczy na 4—6 osób.

Zając już średni może zaspokoić apetyty 5—7 osób.

Jarzyny liczy się przeciętnie ½ f. na osobę. Kapusta włoska, jedna główka na 3—4 osoby. Kalafjor mały na 1 osobę. Szparagi 8—10 sztuk na osobę. Ziemniaków 4—5 sztuk.

Leguminy i ciasta. Przy wypieku ciast i legumin liczymy 1—2 jaj na osobę i w tym stosunku też mąkę i tłuszcze.

Jeżeli mamy gości należy przeznaczyć 3 ciastka na osobę i 2 kawałki tortu.

Kompoty: 4 duże łyżki na osobę, licząc po 2 sztuki owoców na osobę.

Kasze i ryż: 100 gr. na osobę.

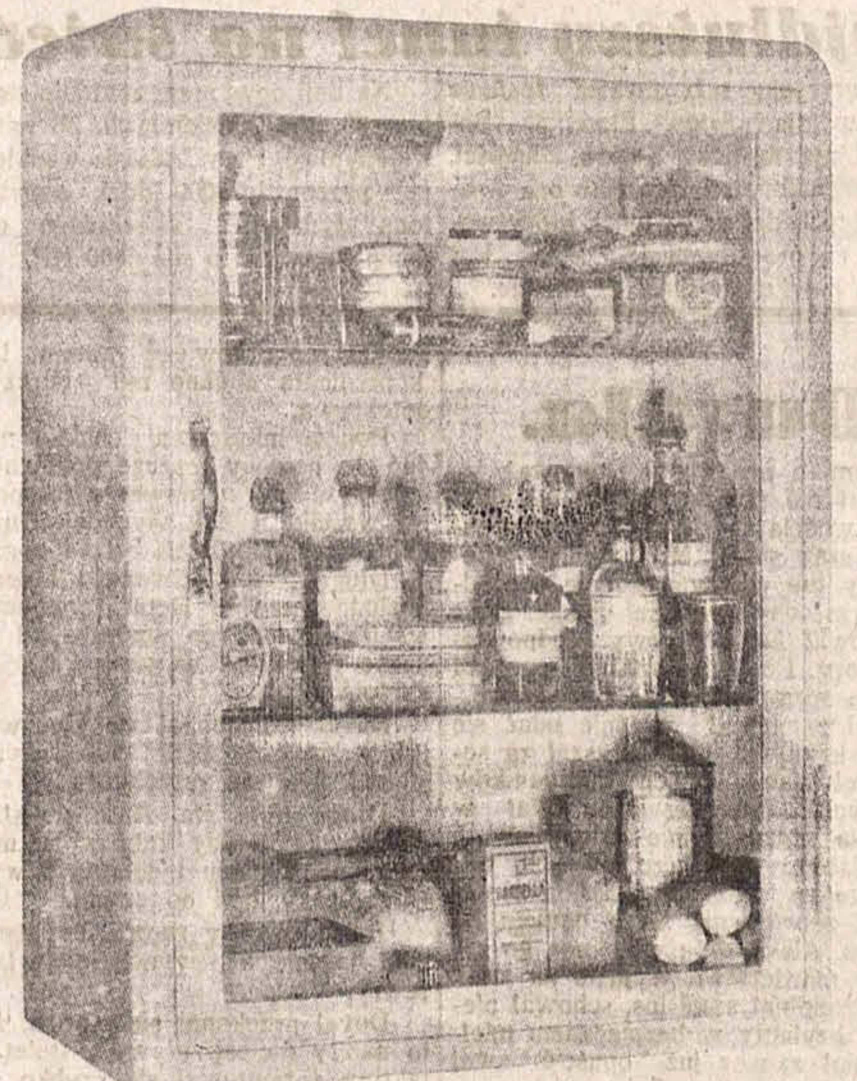
Zupy i rosoły: 1 talerz głęboki — ¼ l. płynu.

Jeżeli idzie zaś o przyrządzenie tego rosołu, to potrzebujemy na osobę 125 gr. mięsa razem z kośćmi.

«««««»»»»»

Apteczka domowa

Każda rodzina winna być na to przygotowana na to, że nie obejdzie się bez najrozmaitszych drobnych wypadków, w których trzeba będzie sobie radzić bez pomocy lekarza.



Model apteczki domowej, wiszącej

Ażeby móc sprostać zadaniu, do którego najwięcej powołane są matki, musimy zaopatrzyć dom w apteczkę. Zgromadzimy w niej wszystko, co tylko może być w danej chwili potrzebne.

A więc przedewszystkiem sama szafka.

Wymiary: 75 cm. × 50 cm., głębokość 20 cm. W handlu widuje się apteczki z drzwiczkami oszklonemi, lecz z wielu względów nie jest to bezpieczne.

Szafka taka powinna być zamknięta, a klucz pod opieką osoby odpowiedzialnej.

A teraz, co powinno wchodzić w skład apteczki:

Przedewszystkiem komplet **bandaży;**

½ metra sterylizowanego opatrunkowego materjału muślinowego.

1 m. bandaża z materjału nieprzemakalnego.

100 gr. waty sterylizowanej.

300 gr. waty zwyczajnej.

3 bandaże 5—10 cm. szerokości.

1 rolka leukoplastu.

2 trójkątne chusteczki.

LEKARSTWA

(do użycia zewnętrznie):

50 gr. absolutnego alkoholu.

50 gr. jodyny.

50 gr. octanu glinowego.

50 gr. rozczynu kwasu bornego.

10 gr. nadmanganianu potasu.

100 gr. lysoformu.

100 gr. kanforowego spirytusu.

30 gr. gliceryny.

100 gr. benzyny.

100 gr. wody utlenionej.

(do użycia wewnętrznie)

30 gr. rycynusu.

50 gr. węglanu sody.

Aspiryna.

Piramidon

50 gr. herbaty goździkowej.

Tannalbina.

INSTRUMENTY

Nożyczki, pincetka, termometr gorączkowy. Druki do notowania gorączki.

PRZYBORY..

Termofor, worek na lód, termometr do wody.

Tak skompletowana apteczka zawierać będzie wszystko, czego możemy potrzebować, w razie jakiegoś nagłego, a niezbyt ciężkiego wypadku. Trzeba jednak dbać, o to, by ją stale uzupełniać. Jeżeli nie będziemy przestrzegać, by była zawsze skompletowana, to nietylko nie spełni swego zadania, ale jeszcze stanie się przyczyną większego zamieszania w momencie wypadku.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Ożywienie na giełdzie.

Giełda pieniężna stoi pod znakiem dawno nienotowanej już u nas tendencji zwyżkowej.

W dalszym ciągu zwyżkują **papiery publiczne i towarzystw długoterminowego kredytu.** U początku zwyżki staraliśmy się odszukać przyczynę tego zjawiska i trwającej **stabilizacji stosunków walutowych,** która załamała zarysowujący się silny **pęd tezauryzacyjny.** Naturalna dążność kapitału pieniężnego do szukania lokaty wyrzuciła na rynek kapitały, które sterylizowały się w pochowanem złocie. Różnica między dolarem w banknocie a złocie, będąca u nas niejako miarą napięcia tezauryzacji, opadła do 1—2 groszy. Powrót do papieru o stałem oprocentowaniu jest tem naturalniejszy, że — jak dotąd — kapitaliści i ciułacze nie wyszukali sobie innej rentownej a w ich mniemaniu bezpiecznej lokaty; charakterystyczne że zapoczątkowany w pewnym momencie nieco zwiększony popyt na rynku nieruchomości w nader krótkim czasie załamał się, ponieważ dochodowość kamienic czynszowych gwałtownie maleje wskutek postępującej niewypłacalności lokatorów.

O ile haussa na rynku walorów stałego oprocentowania trwa już od paru tygodni — o tyle nowem zjawiskiem jest silna **zwyżka papierów dywidendowych.**

Standartowa akcja naszej giełdy— **Bank Polski** z 70 złotych skoczył na 90. Także a nawet silniej i inne akcje idą za nią: z metalurgicznych **Lilpop** skoczył z 10 na 15 złotych, **Modrzejów** z 1.5 na 4 złote, **Starachowice** z 6 na 10 zł., z cukrowych: Warszawskie Two. — z 17 na 23.5 zł. itd. itd.

Wyjątkowo uprzywilejowana sytuacja banku emisyjnego stawia jego akcje **na pograniczu pomiędzy papierem lokacyjnym a spekulacyjnym. Zresztą — jak wiadomo — okresy napięcia walutowego są dla banków emisyjnych okresami największych zysków.** Kurs 70 papieru tego, który się przedtem zwaloryzował do poziomu 170 odpowiadającego deprecjacji złotego, był niewątpliwie zbyt silnie stłoczony. Sądzić należy, że tendencja dla tej akcji się utrzyma; może nawet pozwoliłoby to rządowi na sprzedaż przechowywanej w rządowym portfelu drugiej emisji — z wielką ulgą dla potrzebującego gotówki skarbu.

Zwyżka innych papierów dywidendowych jest oczywistym wyrazem spekulacji. Ma swój impuls w ogólnej tendencji zwyżkowej która ogarnęła wszystkie giełdy świata. Jeden ze wzlotów jaskółek optymizmu, o których przed miesiącem wspominaliśmy na tem miejscu! Skoro zwyżkują surowce — **ludzie liczą się ze zwyżką ceny produkowanego towaru; prędzej wierzą we wzrost rentowności warsztatów produkcyjnych i dyskontują ten wzrost, kupując akcje.**

Niemiecki instytut badania konjunktur, bardzo dotąd ostrożny w swych ocenach, w swem ostatnim sprawozdaniu tygodniowem stwierdza, że na rynkach światowych nastąpiła głębsza przemiana i depresja cen jest zakończona; dopatruje się przyczyn zarówno po stronie, sztucznie i naturalnie zredukowanej podaży, jak i też i popytu wzrastającego mimo silne hamulce w postaci ostrej reglamentacji dewizowej wielu krajów; wypowiada więc pogląd, że choćby nawet tu i tam nastąpiły pewne załamania (w międzyczasie — jak wiemy — zarysowało się np. pewne załamanie w bawełnie) tendencja ogólna powinna się jakoby utrzymać.

To co widzą na swym szerszym z natury rzeczy horyzoncie placówki obserwacyjne — widzą, choć mniej doskonale, także i inni. Stąd nastrój a la hausse; odbija się on w tej chwili nawet na peryferjach światowego obszaru giełdowego, któremi są m. i. także nasze słabiuteńkie giełdy akcjowe.

Dr. A. Z.

Bank Polski przeciwko pp. Scheiblerowi i Grohmanowi

Sensacyjna sprawa o procenty w wysokości 700.000 zł.

Niezwykle ciekawy proces toczył się w dniu wczorajszym w sądzie handlowym w Łodzi. Otóż adw. Czesław Brzeziński z Warszawy, pełnomocnik Banku Polskiego w Warszawie (Bielańska 10) skierował do Sądu Okręgowego w Łodzi skargę powodową przeciwko p. **Karolowi-Wilhelmowi Scheiblerowi** (Targowa 42) i **Leonowi Grohmanowi** (Tylna 11), przyczem wartość powództwa wynosi 700.860.86 złotych.

Ze skargi tej wynika, że pozwani są dłużni Bankowi Polskiemu z tytułu kredytu na rachunku otwartym sumę 7.964.666,14 zł., od której zaległe procenty na dzień 1 lipca rb. **w kwocie 700.860.86 zł.** nie zostały uregulowane. Bank Polski wezwał pozwanych do zapłacenia nietylko zaległych odsetek, **ale i kapitału w ciągu 14 dni od daty wezwania.**

Wezwanie pozostało **bez skutku** Z tych zasad Bank Polski prosi Sąd o zasądzenie solidarnie od p. Karola-Wilhelma Scheiblera i Leona Grohmana na rzecz Banku Polskiego sumy 700.860.86 złotych z 9 proc. od daty wniesienia powództwa aż do dnia zapłaty z kosztami sądowemi i obrony, a przedewszystkiem o zabezpieczenie tego powództwa **przez wniesienie ostrzeżeń w hipotece nieruchomości m Łodzi.**

Jednocześnie do akt sprawy załączył pełnomocnik Banku Polskiego deklarację, podpisaną przez p. Karola-Wilhelma Scheiblera i Leona Grohmana. Deklaracja ta brzmi, że przy oddzielnym wykazie składają podpisani **200 sztuk świadectw tymczasowych** na obligacje Zjednoczonych Zakładów Przemysł. K. Scheiblera i L. Grohmana Sp. Akc. na sumę wartości nominalnej dol. U.S.A. 500.000.—, prosząc o przyznanie pożyczki na rachunku otwartego kredytu na zastaw. Procenty należne Bankowi Polskiemu dopisuje się do rachunku co kwartał. Stopę procentową oznaczono na 9 proc. w stosunku rocznym oraz podatek skarbowy, wynoszący 0.540 prc. od salda liczb procentowych.

W aktach sprawy znajduje się ponadto druczek, podpisany przez pozwanych, z którego wynika, że na otwartym rachunku pozwanych figuruje pozycja **zł. 8.208.897.—** wyciąg z otwartego rachunku, w którym figuruje pozycja zł. 10 miljonów 382.093.35 z marca 1932 r., przyczem odsetki wynosiły od marca 1928 r. 2.687.427.21 zł. Ponieważ firma spłaciła 2.173.196.35 zł., pozostało jeszcze 8.208.897 zł. Wobec tego, że Bank Polski prosił Sąd o zabezpieczenie powództwa w trybie rozkazu, przewodniczący wydziału handlowego wydał odpowiedni rozkaz wykonawczy, zabezpieczający powództwo.

W dniu wczorajszym Sąd rozkaz powyższy zatwierdził.

Warto nadmienić, że Bank Polski wpłacił wpis na rzecz Skarbu Państwa w wysokości **21 tysięcy 33 złotych.**

Upadłości i układy.

W październiku 1930 roku ogłosił sąd handlowy upadłość firmie *„Przemysł dziany S. Bieliński, Z. Komorowski"* (N. Cegielniana 20).

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 1 listopada 1929 r. tymczasowo, sędzią komisarzem zamianował sąd sędziego handlowego Jakóba Hertza zaś sędzią komisarzem upadłości adw. Leona Poznańskiego. Upadłych osadzono w areszcie dla dłużników.

Onegdaj odbyło się zebranie wierzycieli upadłości.

We wniosku, skierowanym do sądu sędzia komisarz, załączając protokuł zebrania wierzycieli, prosił sąd o zatwierdzenie zawartego kontraktu związkowego i o mianowanie syndykiem ostatecznym adw. L. Poznańskiego.

Pełnom. upadłego Komorowskiego, adw. Montlak oświadczył na zebraniu wierzycieli, że zgłosili się jedynie dwaj wierzyciele nieuprzywilejowani, którzy nie reprezentowali sumy dostatecznej dla uzyskania większości przy głosowaniu nad układem przyczem żadnych propozycji układowych nie zgłosił.

Pełnom. upadłego Bielińskiego wyjaśnił, że upadły Bieliński ze spółki wystąpił i żadnego majątku nie posiada, wobec czego również żadnych propozycy układowych nie zgłosił.

Sąd w dniu wczorajszym związek ten zatwierdził.

***

Na tejże sesji rozważane było przez sąd podanie sędziego komisarza upadłości firmy *„Walenty Cielecki"* (Piotrkowska 68), sędziego handlowego Bolesława Kotkowskiego, w sprawie mianowania syndykiem tymczasowym masy adw. Stefana Ciemniewskiego.

Sąd wybór ten zatwierdził.

Wzrost eksportu zagranicznego

zanotowano w Łodzi w miesiącu sierpniu.

(ic) Związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego w Łodzi, zestawił niezwykle interesujące dane, dotyczące eksportu towarów włókienniczych oraz przędzy w miesiącu sierpniu. Dane te wykazują **bardzo poważny wzrost eksportu,** a mianowicie.

Wywieziono następujące ilości:

tkaniny bawełniane białe — 194 kg. wartości zł. 1,788. Tkaniny bawełniane barwione — 46,844 kg. za zł. 191,241. Tkaniny wełniane — 97,045 kg. za zł. 467,867. Tkaniny półwełniane — 8,842 kg. za zł. 94.130. Tkaniny z jedwabiu sztucznego — 57 kg za zł. 1,150. Wyroby dziane, bawełniane barwione — 663 kg. wartości zł. 4,563. Koszule bawełniane miękkie — 79,000 kg. za zł. 408,058. Kołnierze bawełniane białe sztywne — 221 kg. za zł. 685. Odzież — 264,718 kg. za zł. 1,635,203. Materjały filcowe wełniane metrowe barwione — 2,366 kg. za zł. 26,730. Stożki — 168 kg. za zł. 2,882. Firanki bawełniane — 719 kg. za zł. 8,382. Przędza bawełniana barwiona — 11,906 za zł. 74,114. Przędza wigonjowa barwiona — 13,195 kg. wartości zł. 40,550. Przędza wełniana barwiona — 40,834 kg. za zł. 391,191.

Ogółem eksport włókienniczy w sierpniu wyniósł **566,572 kg. wartości 3,348,534 złote.** Dla porównania dodać należy, że ogólny eksport w lipcu wyniósł 430,706 kg. za zł. 2,772,693.

Co do poszczególnych krajów, eksport w ub. miesiącu przedstawiał się następująco:

Do Holandji — zł. 767, 863, do Anglji — zł. 487,900, do Niemiec — 463,660, do Francji — 413,760, do Chin — 323,901, do Rumunji — 252,238, do Bliskiego Wschodu (Cypr. Grecja, Palestyna, Persja, Egipt) — 199,830, Afryka — 151,784, Indje — 119,469, Szwajcarja — 38,845, Kraje północne (Danja, Szwecja, Norwegja) — 8,763, Jugosławja — 40,061, Austrja — 6,847, Węgry — 2,355, Belgja — 21,071, Kraje nadbałtyckie — 20,683.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie mocniejsza, przy obrotach nadal ograniczonych. Notowano: Belgja — 123.80, Gdańsk — 173.80, Londyn — 30.98 — 30.99, Nowy Jork — 8.92, Nowy Jork kabel — 8.925, Paryż — 34.98, Praga — 26.38 i pół, Zurych — 172.80, Włochy 45.74. Tranzakcje dokonane a nienotowane dewizą na Holandję po kursie 359. W obrotach międzybankowych — Berlin 212.05: w obrotach międzyprywatnych: marka niemiecka 211.30 (chciano płacić), dolar gotówkowy 8.90,75, dolar złoty 8.92,25, rubel złoty 4.64,50, rubel srebrny 1.43, bilon 0.60.

AKCJE. Na rynku akcyjnym nadal zwyżkowały akcje Banku Polskiego i Haberbuscha, dla pozostałych akcyj tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 93 — 95.50, Częstocice 29, Cukier 23.50, Haberbusch 50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Węgiel 17.50, Modrzejów 3.75, Starachowice 10.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była nieco słabsza, za wyjątkiem 4 proc. poż. inwestycyjnej, kórej kurs nadal zwyżkował. Obrotów większych dokonano: 4 proc. poż. inwestycyjną, 4 proc. poż. dolarową i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. poż. budowlana 38.35, 4 proc. poż. dolarowa 48.35 — 48 — 48.25, 4 proc. poż. inwest. zwykła 97.75 — 98.25 — 98, serjowa 103.75, 6 proc. poż. dolarowa 55 — 55.50 — 56, 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.75 — 55.25 — 54.50, 10 proc. poż. kolejowa 100,50, 4 i pół. proc. ziemskie 38.75, 8 proc. Warszawy 59,75 — 60,25 odcinki po 1000 złotych 61, 8 proc. Łodzi 57.50. 10 proc. Siedlec 54. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. ziemskie 30.50, 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja 37, za 7 proc. ziemskie dolarowe chciano płacić 52, za 5 proc. Warszawy 48.

Rynek pieniężny w Łodzi.

(ic) W dniu wczorajszym na rynku pieniężnym w Łodzi panowało dość duże ożywienie. Notowania kursów były następujące:

Dolary 8,89 w płaceniu i 8,90—8,91 w żądaniu. Funty 30,90 w płaceniu i 31 w żądaniu, franki francuskie 35 w płaceniu i 35,10 w żądaniu, marki niemieckie 2,11 i pół w płaceniu i 2,12 w żądaniu. Ruble złote 4,65 w płaceniu, 4,68 w żądaniu, złote dolary 8,93. Listy zastawne m. Łodzi 57 i pół w płaceniu i 57 i trzy czwarte w żądaniu.

PIĘKNY TOWAR I NISKA CENA — OTO HASŁO FIRMY L. TRAJSTMAN

Pani jest obecnie zaabsorbowana. Zbliża się nowy sezon jesienno-zimowy a tu tyle jeszcze trzeba przygotować. tyle jeszcze rzeczy kupić dla uzupełnienia swej toalety. I oczywiście wszystko powinno być w najlepszym gatunku, najmodniejsze, a przedewszystkiem tanie.

Z tego też względu p. L. Trajstman, właściciel najbardziej popularnej w Łodzi firmy przy ul. Piotrkowskiej 81, aby sprawić swym klijentkom prawdziwą niespodziankę, a równocześnie zadowolnić je całkowicie, wyjechał dziś via Wiedeń—Berlin do Paryża, by na miejscu wejść w kontakt z największemi firmami, zaopatrzyć się w najelegantsze i najmodniejsze modele i uzupełnić niemi swój magazyn.

Gust p. Trajstmana jest powszechnie znany, jak również gatunek sprowadzanych przez niego towarów. Nie ulega więc wątpliwości, że panie nie przepuszczą tej okazji, i przed poczynieniem jakichkolwiek zakupów, przekonają się osobiście co też p. Trajstman przywiezie z Paryża. A co najważniejsze rewelacyjnie niskie ceny towarów, które oferować będzie firma L. Trajstman, stawiając sobie za cel udostępnienie kupna najszerszym rzeszom pięknych pań. Modne, gustowne i tanie — oto najaktualniejsze obecnie hasło tej popularnej firmy.

METODA BERLITZA.

Od 8 lat istnieje w Łodzi (obecnie przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 w nowym lokalu) szkoła języków obcych, centrala której znajduje się w Londynie.

Głównem zadaniem szkoły jest nauczanie uczniów wkrótkim czasie prawidłowo mówić i pisać po angielsku, francusku, niemiecku, włosku i t. d., przyczem profesorowie są cudzoziemcy i specjalnie w tym kierunku wyszkoleni pedagodzy.

Ażeby udostępnić studja każdemu i zapobiec zapomnieniu zdobytych wiadomości istnieją specjalne grupy po zniżonych cenach.

Zapisy na rozpoczynające się nowe kursy przyjmuje się codziennie od 12-ej do 1.30 i od 6-je do 8-je wieczorem, tylko Piotrkowska 86.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniu. — Filji tej szkoły w Łodzi niema.

KONSUM NA SEZON SZKOLNY.

Opustoszałe w okresie wakacyjnym sale klasowe znów zapełniły się dziatwą, która radośnie zabiera się do nauki. Dyrekcja jedynego w mieście naszem domu towarowego Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16), stojąca zawsze na straży interesów konsumenta, przygotowała dla dzieci w wieku szkolnym ubranka chłopięce, mundurki szkolne, bieliznę, fartuchy, obuwie, skarpetki, pończochy, tornistry, teczki i t. p., które sprzedaje po wyjątkowo niskich cenach.

Także wszelkie inne działy Konsumu zostały na nadchodzący sezon jesienny obficie zaopatrzone.

W okresie szalejącego kryzysu, gdy każdy zbytecznie wydatkowany grosz zaważa na budżecie domowym bezwzględnie pamiętać powinni, że wszelkie zakupy najkorzystniej uskutecznić można tylko w Konsumie przy Widz. Manufakturze. Dowodem tego są niezliczone rzesze dziatwy wraz z matkami zapełniające przestronne sale Konsumu przy Widz. Man.

KOMUNIKAT.

Niniejszem podaje się do wiadomości wszystkim zainteresowanym wdowom, sierotom pełnoletnim, oraz rodzicom, którzy stracili synów na wojnie, iż w dniu 4 sierpnia r. b. został zatwierdzony statut pod nazwą „Związek Wdów i Sierot po poległych i zaginionych wojskowych R. P.". Związek ten ma na celu zaopiekowanie się wszystkiemi pokrzywdzonemi ofiarami wojny i z tej racji należy się zgłaszać do wspomnianego Związku z wszelkiemi sprawami w godzinach od 5-ej do 8-ej pp., ul. Nawrot 1-a, mieszk. 35.

Uwaga! Wdowy, które ukończyły 50 lat zechcą się zgłosić osobiście w własnym interesie, oraz rodzice, którzy przekroczyli 60 rok życia.

Zarząd

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „M. Szajnicek — Drukarnia" zawiadamia, że dnia 17-go września b. r. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi Plac Dąbrowskiego Nr. 5, zebranie wierzycieli powyższej upadłości, w celu zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wybory syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy:
STANISŁAW BOURDO
Adwokat

Zagubione dokum.

NATAN Pozner, Kamienna 14, zgubił książeczkę Kasy Chorych w Łodzi Nr. 696/207.

ZGUBIONO blanco weksel zł. 300, wyst. Władysław Adrianowski, z ec. Leon Adrianowski. Weksel powyższy unieważnia się. 6

ZGUBIONO weksel na 300 złotych, wystawca W. Hatner, zlecenie I. Tyller, płatny 25 grudnia b. r. Weksel ten unieważnia się.

SPORT

Dzisiejsze mecze

ligowe w kraju.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną w kraju następujące spotkania ligowe: Warszawianka — Ruch w Warszawie, Cracovia — Wisła w Krakowie Pogoń—Legja we Lwowie, Warta — Garbarnia w Poznaniu. W Łodzi odbędzie się mecz między Czarnymi a ŁKS-em.

Dwa spotkania

o wejście do klasy A.

Na stadjonie miejskim w Kaliszu o godz. 16.30 rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym niezwykle ciekawie zapowiadający się mecz piłkarski o wejście do klasy A między Prosną kaliską a Makkabi łódzką. Zawody rozpoczną się o godz. 16.30. Kieruje meczem p. Pietsch.

Z ramienia ŁOZPN delegowany został na powyższe spotkanie przewodniczący Wydz. Gier i Dyscypliny mgr. Kalenbach.

Drugi mecz o wejście do klasy A rozegrany zostanie między Lechją tomaszowską a Kruscheenderem w Pabianicach na boisku Kruscheendera. Początek zawodów w Pabianicach również o godz. 16.30.

Z życia bokserów.

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego, który tydzień temu podał się do dymisji, mimo to nadal sprawuje swoje urzędowanie, aż do nadzwyczajnego walnego zebrania.

Sytuacja wytworzona obecnie w Polskim Związku Bokserskim nie jest pomyślna zwłaszcza wobec zbliżającego się sezonu bokserskiego.

* * *

Zapowiedziane na dziś w Poznaniu eliminacyjne bokserskie Polski przed meczem Polska—Włochy nie zgromadzą niestety czołowych pięściarzy polskich, gdyż cały szereg zawodników nie stanie do walki.

Przypuszczalnie więc reprezentacja Polski nie będzie najsilniejsza, gdyż kapitan związkowy nie orientuje się w formie czołowych zawodników, którzy nie rozpoczęli jeszcze treningów.

Akcje i papiery wartościowe.

AKCJE.

Bank Polski 93 — 95.50
Haberbusch 50.—
Częstocice 29.—
Cukier 23.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowlana 38.35
4 proc. inwestycyjna 97.75 — 98.25 — 98.—
4 proc. inwestycyjna serjowa 103.75
6 proc. dolarowa 55 — 55.50 — 56.00
4 proc. dolarowa 48.75—48—48.25
7 proc. stabilizacyjna 54.75—55.25—54.50
4 i pół proc. ziemskie zł. 38.75
8 proc. m. Warszawy 59.75—60.25.—61.00
8 proc. m. Łodzi 57.50
10 proc. m. Siedlec 54.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 2 września. Loco 6.45, wrzesień 6.44, październik 6.45, listopad 6.43, grudzień 6.44, styczeń 6.46, luty 6.49, marzec 6.51 kwiecień 6.53 maj 6.55, czerwiec 6.57, lipiec 6.58, sierpień 6.59, wrzesień 6.61

Bawełna egipska.

Liverpool, 3 września. — Październik 8.77, listopad 8.83, grudzień 8.89, styczeń 8.93, marzec 9.03, maj 9.13, lipiec 9.20.

Upper, 3 września. Październik 7.75 listopad 7.78, grudzień 7.80, styczeń 7.82, marzec 7.87, maj 7.92, lipiec, 7.98.

Brema, 3 września. Loco 9.45, październik 9.32, grudzień 9.47 styczeń 9.55, marzec 9.70, maj 9.78, lipiec 9.85.

Aleksandrja, 3 września. Listopad 17.20, styczeń 17.40, marzec 17.70. Ashmouni: październik 13.94, grudzień 14.07, luty 14.23.

WZROST ZAPASU ZŁOTA W BANKU POLSKIM.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę sierpnia wykazuje zapas złota 477 miljn. 191 tys. zł., t. j. o 1 miljon 65 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 506 tys. zł. do sumy 46 miljn. 908 tys. zł.; natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 4 miljn. 984 tys. zł. do sumy 99 miljn. 927 tys. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 9 miljn. 454 tys. zł. i wynosi 657 miljn. 642 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych zmniejszył się o 1 miljon 540 tys. zł. do kwoty 119 miljn. 107 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 137 miljn. 510 tys. zł., t. j. o 1 miljon 289 tys. zł. mniejszą niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 45 miljn. 460 tys. zł. (147 miljn. 166 tys. zł.). Obieg biletów bankowych wzrósł o 47 miljn. 557 tys. zł. do 1.081 miljn. 729 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,83 proc., czyli o 8,83 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe 42,65 proc., czyli o 2,65 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 44,11 proc.

Ceny znacznie zredukowane!

OBUWIE SZKOLNNE

25—10 dla chłopców i dziewcząt od zł. 13.—

Wielki wybór wszelkiego wykwintnego OBUWIA damskiego od zł. 17.— męskiego od zł 23.—

„VIS"

PIOTRKOWSKA 63

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie"



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

50—10

Ostatnie 2 dni!

„ROMANSE CYGAŃSKIE"

W rolach głównych BRYGIDA HELM i JÓZEF SCHILDKRAUT, oraz światowej sławy orkiestra cygańska pod batutą RODEGO.

Nad program aktualności filmowe i wesoła farsa.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 po poł., ostatni seans o godz. 10 w.

CENY MIEJSC: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „KONGRES TAŃCZY" z uroczą LILJAN HARVEY i HENRI GARATEM.

Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dr. med.

I. Fajwlewicz

powrócił 20—2

Śródmiejska 16, tel. 117-61

Dr. med.

Ignacy Margolis

okulista 30—2

Al. Kościuszki 9, tel. 165-17

powrócił.

Dr. MED.

D. Frid

powrócił

choroby wewnętrzne i dzieci

SIENKIEWICZA 37, tel. 224-78

Przyjmuje 4—6 po poł. 30-2

Dr.

BERMAN

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Cegielniana 15 tel. 149-07

Przyjmuje od 8—11 i od 4—8, w niedziele i święta od 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

DOKTÓR 40—2

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4,

POWRÓCIŁ

telefon 216-90.

Specjalista chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH i SKÓRNYCH.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9 w niedziele i święta od godziny 9—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.

S. DRUEBIN

powrócił

Przyjmuje codz. od godz. 4—6-ej PIOTRKOWSKA Nr. 124, Tel. 213-02. W klinice przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 10—12 6-go SIERPNIA 15—17, tel. 153-10. 30—2

DR. MED.

J. DYNIN

CHOR. USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI

powrócił

6-go SIERPNIA 30, tel. 153-85. Przyjmuje od 5—7-ej. 30-2

DR. MED.

Jerzy Sudya

Choroby kobiece i akuszerja

Zielona 30, tel. 115-27

Przyjmuje od 5 — 7-ei.

Dr. med. 2—30

H. Lubicz

POWRÓCIŁ.

Spec. chorób skórnych, weneryczn. i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w. niedziele i święta od 9—11

Dr. med. 30—2

H. Różaner

CHOROBY WENERYCZNE, MOCZOPŁCIOWE I SKÓRNE.

NARUTOWICZA 9. Tel. 128-98

Przyjmuje od godz. 8—10 rano, 3—4 popoł. i 6—9 wiecz.

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe 30—2

przeprowadził się na ul.

Traugutta 8 Telefon 179-89

przyjmuje do 10 rano i od 4—8 ppoł. niedz. i święta od godz. od 11 do 2 po poł. Dla pań specjalna poczekalnia.

Doktór

S. Kantor

Ewangielicka 2, tel. 129-45

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od 8—2 i od 5—½9 po poł., w niedziele i święta od 8—2. 30—2

Dr. med.

Ludwik Rapeport

UROLOG 30—2

CHOROBY NEREK, PĘCHERZA I DRÓG MOCZOWYCH.

przeprowadził się

na ul. CEGIELNIANA 8 (dawniej 40) tel. 236-90.

godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med.

N. JELENKIEWICZ

Zawadzka 23

telefon 146-75 30-2

powrócił.

Doktór

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Południowa 28, tel. 201-93

Przyjmuje od 8—1 i 5—8 wieczorem w niedzielę i święta od 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.

M. Feldman

AKUSZER-GINEKOLOG

Zawadzka 10. Tel. 155-77

przyjmuje 9—12 i od 3—6 po poł.

DR. MED.

G. Gersztajn

Spec. chor. oczu

POWRÓCIŁ.

Traugutta Nr. 12, telefon 175-10.

Przyjmuje od 11—1 i od 7—8 wiecz.

Lekarz Dentysta

Stanisław Gelberg

Zawadzka 14. Tel. 108-33

powrócił.

Przyjmuje od 10—2 i 4—7 30—2

60 4

Najlepsza lokata kapitału

Parcelacja części lasu Wiączyńskiego

W pośród pięknych lasów Wiączyńskich w oddaleniu około 100 mtr. od szosy Łódź—Brzeziny są do nabycia działki leśne z wysokopiennym drzewostanem po niskich cenach i na dogodnych warunkach. Stała komunikacja autobusowa co godzinę z ulicy Brzezińskiej — dojazd tramwajem Nr. 1 i 6. Zezwolenie władz ziemskich i leśnych na parcelację uzyskane. Informacji udzielają: 1) Administracja Dóbr Wiączyn w Zieleniu ad Koluszki, 2) Leśnictwo w Wiączynie, 3) P.B.P. „Orbis" w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 65, 4) Ferdynand Petzold w Łodzi ul. Główna Nr. 8, tel. 190-77.

Ważne dla P. P. Fabrykantów i Kupców!

Posiadam stale na składzie wszelkie PAPIERY PAKOWE, MANUFAKTUROWE oraz TEKTURĘ DO PAKOWANIA PACZEK POCZTOWYCH i sprzedaje we wszelkich ilościach po cenach ściśle fabrycznych.

HURTOWY SKŁAD PAPIERU I TEKTURY

I. M. LIPIŃSKI, Łódź, ul. ZACHODNIA Nr. 59. Telefon Nr. 171-12. —

Szkoła Przemysłowa

TOWARZYSTWA SZERZENIA OŚWIATY I WIEDZY TECHNICZNEJ WŚRÓD ŻYDÓW w ŁODZI POMORSKA 46/48. TEL. 163-80

wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki.

Zgłoszenia kand datów na kurs pierwszy przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od 10 rano do 2 po południu. 40—4

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Józefa Aba

w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12.

Zapisy kandydatek do I—IV oddziału szkoły powszechnej oraz do I—VI klasy gimnazjum przyjmuje sekretarjat od 10 do 13-ej.

Do I i II oddziału są również przyjmowani chłopcy.

40—4 Dyrekcja

LECZNICA

chorób oczu

ze stałemi łóżkami

D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½. 50-2

Dr. med.

J. Goldberg

OKULISTA

POWRÓCIŁ

Śródmiejska 20 tel. 186-13

przyjmuje od 11—1 30—2

Dr. med.

Ignacy Grynberg

Chor. wewnętrzne spec. chor. serca

powrócił 30—2

Cegielniana 17, tel. 171-15

DR. MED.

A. LANDKOF

choroby wewn.

powrócił

mieszka obecnie przy AL. I MAJA Nr. 5, Tel. 138-34.

Przyjmuje od 2—3 i od 7—8. 30—2

Dr. 30—2

W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200

róg Pustej

Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Lekarz dentysta

S. Rakiszski

ZIELONA Nr. 6

POWRÓCIŁ

SZKOŁA FREBLOWSKA

KAROLA WEIGELTA przy ul. NAWROT 12

przyjmuje dzieci od lat 4. Zapisy codziennie od 9—11. 15-2

PIOTRKOWSKA 167

Jedyny największy wybór wszelkich FARTUCHÓW: szkolnych, nauczycielskich, lekarskich, biurowych sklepowych, gospodarskich i dziecinnych.

Berety Pończochy Skarpetki

„ŚWIAT KOBIETY" PIOTRKOWSKA 167. 30—2.

Dr. med.

SOMMER

POWRÓCIŁ

Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.

choroby skórne, weneryczne i kobiece.

Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

Dr. med.

M. WAJNBERG

Choroby nerwowe

Żeromskiego 25 telef. 172-20

powrócił

przyjmuje od 5.30 do 7.30 wiecz. 30-2

Powrócił

Dr. med. Fischer

Choroby wenetrzne i dzieci Alergja

przyjmuje od 9—10 i 5—8 wieczór

UL. ANDRZEJA 2 30—2

dla niezamożnych ceny lecznic.

DOKTÓR 30—2

Ziomkowski

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe

6. Sierpnia 2

przyjmuje do 8.30, od 2—4 po poł. i od 7.30—9 w. w niedz. i święta od 10—1-ej.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

DR. MED.

MARKOWICZOWA

powróciła 30—2

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Zawadzka 14 tel. 166-35

Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w.

Doktór 3—2

KLINGER

POWRÓCIŁ

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów (Porady seksualne)

ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.

Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12.

Dr. med.

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT 32. Tel. 213-18 30—2

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór. w niedziele i święta od 9—12

DOKTÓR 30—2

J. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

PIOTRKOWSKA 99. Tel. 144-92

powrócił

Przyjmuje od 4—6 i 8—9 wieczór.

SANATORJUM

dla chorych i uzdrowieńców w sosnowym lesie
Wiadomość na miejscu lub 11-go Listopada Nr. 9.
KIEROWNICY DZIAŁU LEKARSKIEGO: Dr. Z. Rakowski i Dr. Izygson.
KONSULTANCI: Dr. Leon Kon i Dr. H. Rakowski. 10—10

Chełmy pod Łodzią

Parcelacja letniskowa w lesie sosnowym
MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Bełchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY. Miejscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorem 60-letni las
Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice Drużbice do Bełchatowa i z powrotem
Już sprzedano 2/3 działek, pozostało do sprzedania 1/3 działek. Połowa nabywców działek już zostało zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie
Dla obejrzenia i zamówienia działek, w sprawie odjazdu do lasu itd, informacyj udzielają:

1) w Łodzi biuro inż. Leona Hurwicza, Piłsudskiego 36, tel. 141-95
2) w Piotrkowie biuro miernicze przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.
3) w Pabjanicach W. Nychter, ul Szkolna Nr. 3, tel. 66.
4. w Kolumnie willa Jakubowicza, róg Łąkowej i Legjonowej.
5) w Drużbicach administrator majątku (Dom Władysława Adlera). 50-10

UWAGA: Pełnomocnik właścicielki w niedziele i święta przebywa w lesie i osobiście udziela informacyj. Wyjazd autobusem z Pabjanic o 10 rano

---



WIELOKNOTOWE ŚWIECE NAGROBKOWE

Polo



FABRYKA ŚWIEC „POLO"
WARSZAWA-CZERNIAKOWSKA 203

NOWOŚĆ PRAWNIE ZASTRZEŻONA

Żądajcie prospektów i cenników.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych

Rawicki i Winter

Inżynierowie
Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96

Wykonują wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.

Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich 4x75

Dnia 15-go września ZOSTAJE OTWARTY DLA DZIECI OD LAT 3—7

Ogródek Dziecięcy (Kindergarten)

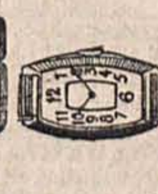
NATALJI GUTMANÓWNY, ABSOLWENTKI WIEDEŃSKICH „Kindergartenkurse", prowadzony na wzór najnowszych „Ogródków dziecięcych" we Wiedniu.
W dnie pogodne zabawa odbywać się będzie w prywatnym ogrodzie.
Zapisy przyjmuję od 7-go września w lokalu, ul. Wólczańska Nr. 10/1 p. w godz. 15 —18, tel. 220-95. 40—4.

SENSACJA W ŁODZI



3.95

ZEGARKI kieszonkowe po 3zł. 95 gr w firmie Chronometre z 5-letnią gwarancją, wiecznem szkłem, ze świecącym cyferblatem lub ze złota francuskiego Plagen, za zł. 4 gr. 95, na rękę damsko - męski zł. 8 gr. 95 i 12 zł. Kryty Ankier 11.50. Budziki 7.50 oraz zegarki w lepszym gatunku Fabr. Zegarków „Chronometre", Łódź ul. Piotrkowska Nr. 116. 25-4



Pierwsza w Łodzi Prywatna Szkoła Pracy 7-kl. Koedukacyjna Szkoła Powszechna
oraz
GIMNAZJUM MĘSKIE HUMANISTYCZNE
ZENONA POZNERA

Zawadzka 1 (centrum miasta), III p. (winda), tel. 237-27. Przy gimnazjum (przedszkole pod kierownictwem d-rowej Marji Langerowej).
CZESNE OD 20 ZŁ. MIESIĘCZNIE.
Nauka się rozpoczęła. Zapisy trwają. 45—4

Z prawami Gimnazjów Państwowych
Gimnazjum Męskie

TOWARZ. SZERZENIA OŚWIATY I WIEDZY TECHN. WŚRÓD ŻYDÓW W ŁODZI
POMORSKA 46-48, tel. 106-64

Zapisy kandydatów przyjmuje sekretarjat gimnazjum codziennie od godz. 9—14-ej.
Egzaminy wstępne trwają.
Przy gimnazjum istnieją klasy A. B. C.
Czesne w klasach wstępnych wynosi 25 zł. miesięcznie.
60—4 **Dyrekcja.**

DR. MED.
M. Bernsztejn
CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił
ŚRÓDMIEJSKA 46, Tel. 166-56. 30—2.

DOKTÓR 30—2
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Naświetlania promieniami—Roentgena.
Przyjmuje od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 9—11.30 rano. Oddzielna poczekalnia dla pań.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
tel. 205-38.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Dr. med.
Czesław Rostkowski
ul. św. Anny 19, tel. 172-80
Elektroterapja Lampa „Helium"
KRYNICA

LEK. DENT.
Kajzer-Grabińska
Gdańska 26a
powróciła
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7-ej.

LEK. DENT.
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50
powróciła
Przyjmuje od 11—1 i 3—6-ej. 30 - 2.

Lekarz-Dentysta
F. DREJCER
powróciła 20—2
ul. Sienkiewicza 52
róg Nawrot) **tel. 204-40.**

ENCYKLOPEDJĘ GUTENBERGA
20 tomów nową, sprzedam tanio zaraz
Oferty sub. „**Encyklopedja**" do „Republiki" 15—2

Rutynowana buchalterka-BILANSISTKA MA JESZCZE KILKA GODZIN WOLNYCH. — Zaprowadza księgi handlowe również metodą uproszczoną. Oferty sub. „Zaraz" do Republiki. 20—2

MIESZKANIA
komfortowe 5-cio i 3-y pokojowe, względnie cała willa, DO WYNAJĘCIA. Ogród, tarasy, garaż, centralne ogrzewanie. Łagiewnicka Nr. 138, tel. 230-72. 25—2.

55—4
KURSY HANDLOWE
I. MANTINBANDA
w ŁODZI ul. PRZEJAZD Nr. 12. Tel. 157-91

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczną się 5-go WRZEŚNIA 1932 r. o godz. 7 wieczór ogólną zbiórką wszystkich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyńcza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzieloną dopłatą korespondencja niemiecka), nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografja, kaligrafja i nauka pisania na maszynie.
Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelarja kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w.
Kierownik kursów I. MANTINBAND.

Dyrekcja
Gimnazjum Humanistycznego Męskiego
I. KACENELSONA
Zawadzka 43, tel. 151-79

Zawiadamia, iż zapisy nowowstępujących uczniów przyjmuje Kancelarja szkolna w godz. od 10—2 i 5—7.
Egzaminy wstępne rozpoczynają się 1 września. 40-4
Do przedszkola przyjmuje się dzieci od 4 lat

Gimnazjum Żeńskie
z pełnemi prawami gimnazjów państwowych
(Kategorja A.)
Marji Hochsteinowej
Wólczańska 23
telefon 214-27. **telefon 214-27.**
Zapisy nowowstępujących uczniów codziennie w godz. od 10 do 13 i 17 do 19.
50—4

Z prawami gimnazjów państwowych
Gimnazjum Żeńskie Tow. „Kultura"
Wólczańska 123. Tel. 174-85.
Sekretarjat przyjmuje zapisy do wszystkich klas w godz. 10—13.
OPŁATY NISKIE.
Za dzieci pracowników państwowych wpłaca czesne Skarb Państwa.
Sekretarjat przyjmuje równocześnie zapisy do klas A. B. C. I, II i III szkoły powszechnej przy Gimnazjum.
Czesne w klasach od kl. A do III wynosi 15—25 zł. miesięcznie.
Egzaminy wstępne od 1—9 września.
40-4 Dyrektorka: H. MANUGIEWICZOWA.

Społeczne
Polskie Gimnazjum Męskie
w Łodzi
Pomorska 105. Telefon 132-18
Zapisy kandydatów do klas przygotowawczych (I, II, III i IV oddział) przyjmuje sekretarjat gimnazjum codziennie od godz. 11—1.
Początek lekcyj dn. 1 września o godz. 9-ej.
Egzaminy wstępne dn. 2 września o godz. 9-ej.

Przyjmuje się zapisy chłopców i dziewczynek do nowopowstającej
7-io kl. szkoły powszechnej prywatnej
Marji Pałaszewskiej
ul. Kościuszki Nr. 28 (ul. Piotrkowska 85)
W przedszkolu i szkole początki jęz. francuskiego i niemieckiego.
Zwraca się baczną uwagę na wychowanie dziecka.
W przedszkolu i szkole gimnastyka rytmiczna. Czesne miesięczne w szkole i przedszkolu 15 zł.
Kancelarja czynna od 9—12 i od 3-6-ej.

Do akt Nr. 1512 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 98, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my „M. A. Szejnrok" i S-ka" i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 4422.

Łódź, dn. 30 sierpnia 1932 r.

Komornik — L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 1759 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadziej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lajba Spitza, Hindy Spitz i Salomei Spitz i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 572.

Łódź, dnia 31 sierpnia 1932 r.

Komornik — L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 809 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 wrzaśein 1932 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Senatorskiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Szmula Wajsberga i składających się z mebli, sukna i maszyny, oszacowanych na sumę zł. 860.

Łódź, dn. 23 sierpnia 1932 r.

Komornik (—) St. Dobrowolski.

Do akt Nr. 1373 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godz. 10 rona w Łodzi przy ul. Grabowej Nr. 5, odbędzie się sirzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Standard" Sp. z o. o. i składających się z 2 maszyn pończoszniszych, oszacowanych na sumę zł. 2.700.

Łódź, dn. 12 sierpnia 1932 r.

Komornik (—) St. Dobrowolski.

Do akt Nr. 1592 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Siennickiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź, dn. 2 września 1932 r.

Komornik (—) Stefan Zajkowski.

Do akt Nr. 1600 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 56 i Kolejnej 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majera Rozenblatta i składających się z mebli i wapna lasowanego (200 korcy) oraz 30 korcy węgla, oszacowanych na sumę zł. — 1,290.

Łódź, dn. 31 sierpnia 1932 r.

Komornik (—) Stefan Zajkowski.

Do akt Nr. 2257 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 67, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hugona Szaksa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dn. 16 sierpnia 1932 r.

Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2127 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 223, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Eugenjusza Daliga i składających się z mebli, aparatu radjowego i oleodruków w złoconych ramach, oszacowanych na sumę zł. 2065.

Łódź, dnia 23 sierpnia 1932 r.

Komornik (—) MARJAN LIPPERT.

Do akt. Nr. E. 409 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Hersza Offenbacha i składających się z kryształów, oszacowanych na sumę zł. 1060.

Łódź, dn. 2 września 1932 r.

Komornik (—) Edmund Koroczycki

Do akt. Nr. E. 618 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuszynie, zamieszkały w Tuszynie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1932 r. od godz. 10 rano w Tuszynie — Lesie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lajba Sumiraja i składających się z domu mieszkalnego, letniskowego z bali o 10-ciu ubikacjach, 18 mtr. długości, 12 szer. i 3 i pół wys., oszalowany nie tynkowany, stojący na gruncie Mag. m. Tuszyna, na rozbiórke, oszacowanych na sumę zł. 3,000 (trzy tysiące).

Tuszyn, dn. 25 sierpnia 1932 r.

Komornik (—) Piotr Pilichowski.

Do akt Nr. 277 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Thiele i Scheel" i składających się z maszyn pończoszniczych, oszacowanych na sumę zł. 5500.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1932 r.

Komornik — L. NABOROWSKI.

Posady

BUCHALTER - bilansista ma godziny wolne. Oferty sub „Buchalter" do Republiki.

KUCHARKA samodzielna do bezdzietnych, dobremi świadectwami wiek 30 do 35. Zgłosić się ul. 6-go Sierpnia 3, front III piętro od 4 do 6, Frankenberg.

POSZUKUJE się panny (izr.) do dwojga dzieci, w wieku szkolnym. Pożądane świadectwa. Zgłosić się od 4 do 6 p. p. Tolman, Piotrkowska 19.

AGRONOM z wyższą niemiecką szkołą, kilkuletnią, samodzielną praktyką, intensywnie prowadzonych majątkach Saksonji i Pomorzu, lat 34, energiczny, uczciwy, poszukuje posady. Świadectwa i referencje na żądanie. Łaskawe zgłoszenia do Republiki pod „Agronom".

PANI z wykształceniem, ładnym charakterem pisma, pisząca na maszynie, przyjmie posadę biurową, ew. kondycje w Łodzi lub na prowincji. Zgłoszenia do Republiki sub „Praca".

POSZUKUJEMY kilku panów i pań inteligentnych, którzy w solidny sposób pragną zarobkować, handlowo pracując dla poważnej firmy (Sp. Akc.). Przy objęciu pracy udzielamy fachowego przygotowania, pomagamy wypełniać obowiązki, zapewniamy dobrą egzystencję. Energiczni, pracowici z inicjatywą kupiecką mogą się zgłosić Sienkiewicza 37, II p. front w poniedziałek od 3—6-ej i wtorek od 9 do 11-ej i od 3—5-ej.

FACHOWIEC branży ekspedycyjnej poszukuje spólnika do otworzenia biura ekspedycyjnego. Oferty pod „Ekspedycja".

POSZUKUJE wykwalifikowanej krawcowej do samodzielnego prowadzenia eleganckiego magazynu. Oferty do Republiki sub „Samodzielna".

KONDYCJI poszukuje panna z dobrego domu z świadectwami. Wiadomość w sklepie gorseciarki. Zielona 15

POSZUKIWANE panienki, nadające się na kelnerki. Cafe Restaurant. Narutowicza 38, wejście przez Hotel.

RUTYNOWANA wychowawczyni, poszukuje kondycji. Chętnie się zajmie gospodarstwem tel. 109-73.

INTELIGENTNA osoba w średnim wieku obejmie gospodarstwo u dwojga państwa, ewentualnie u samotnego starszego pana. Wiadomość ul. Rzgowska 46, m. 10.

POSZUKUJE się Lohn szwaczki, oberloclocklohn szwaczki oraz mechanika, specjalistę do maszyn oberlock w fabryce swetrów f. Gliklich i Lubliński. Zawadzka nr. 5. 4

RUTYNOWANY, długoletni buchalter wyucza gruntownie za 35 zł. miesięcznie buchalterji włoskiej i amerykańskiej. Zgłoszenia przyjmuje od godz. 4—6 p. p. przy ul. Pomorskiej 19, m. 54, I. l. of. 4

FREBLANKA, władająca językiem hebrajskim, potrzebna do szkoły. Oferty sub „Freblanka-pianistka". 4.

BUCHALTER - Bilansista przyjmie godz. prowadzenie ksiąg handlowych, jakoteż zaprowadza księgowość uproszczoną. Oferty sub „Niskie wynagrodzenie".

POTRZEBNA krawczyni dobra zakrojczyni. Zgłasz. ze świadectwami od 2—5 Wólczańska 2, m. 23.

POTRZEBNA modystka zaraz. Plac Wolności 11, Milich.

IZRAELITKA z dobrej rodziny poszukuje posady gospodyni. Warunki od umowy. Oferty sub „I. L." do Republiki.

SZUKAM praktyki w składzie wędlin. Chętnie dopłacę. Łaskawe oferty pod „Alina".

CHŁOPIEC potrzebny do składu lamp Piotrkowska 37.

RUTYNOWANY buchalter - bilansista korespondent, podatkowiec, długoletnia praktyka, poszukuje zajęcia, ewent. godziny. Zgłoszenia sub „Dzielny".

WYCHOWAWCZYNI z kilkuletnią praktyką i b. dobremi świadectwami zna również dobrze szycie poszukuje posady do dzieci na przychodnie. Of. do Republiki pod „Przychodnia".

POTRZEBNE uczenice do krawieczyzny. Zgłaszać się XIII blok „Zupu" Dygasińskiego 10, m. 6.

ADEPTKI statystki, statyści, zgłaszać się Teatr Narodowy, Przędzalniana 68 godz. 10—2.

ABITURJENTKA Niemieckiego Gimnazjum udziela niemieckiego (również pomoc szkolna). Wiadomość: Wólczańska 164, m. 36 od godz. pół do szóstej.

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. — Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

FRANCUSKIEGO, niemieckiego udzielają Sorbonistka i Germanista. Konwersacja. Literatura. Gramatyka. Matura. Telefon: 214-38. Kościuszki 39, m. 6. Porozumienie. 10—12.

POWRÓCIŁA rutynowana nauczycielka buchalterji podwójnej po bardzo przystępnych cenach. Adres: Wólczańska 41, m. 32.

ZAŁATWIAM przyjęcia na francuskie uczelnie bez świadectw, oraz formalności wyjazdowe. Oferty „S. W. 5".

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej Ostrowskiego ze znajomością handlowości, stenografji i pisania na maszynach wszelkich systemów poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Oferty pod „A. C". do „Republiki".

STUDENTKA francuskiego Uniwersytetu udziela lekcyj. Tel. 158-77 2—5 po poł.

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcyj w zakresie 8 klas (specjalność, polski, historja); dokształca starszych. Tel. 150-96.

ANGIELSKO - polsko - niemiecko samodzielna korespondentka, biegła stenotypistka poszukuje zajęcia na godziny. Oferty sub „Pierwszorzędne referencje".

SŁUŻĄCA potrzebna do wszystkiego. Zgłosić się ze świadectwami do lekarza - dentysty, Główna 51.

POTRZEBNY zdolny fryzjer damski od zaraz. Wiadomość: Południowa 15. Wigocki.

Lokale

INŻYNIER na stanowisku poszukuje mieszkania 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami od 1-go października bez odstępnego. Oferty pod: „Inżynier A. T."

JEDEN lub dwa pokoje, świeżo wyremontowane, niekrępujące przy rodzinie natychmiast do wynajęcia. 6-go Sierpnia 28, m. 10.

Rozmaite

KOLUMNA. Pensjonat Gurewiczowej i Baumgartenówny czynny przez wrzesień. Wiadomość tel. 155-21 między 3—5. 11.9.

WYTWÓRNIA krawatów, ul. Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział czyszczenia, reparacji i szycia krawatów

WSPÓLNICZKI (ka) z 1000 zł. gwarancja dobra. Oferty „Procenta".

POSIADAM sklep przy ul. Nawrot blisko Piotrkowskiej, szukam spólnika specjalistę branży galanteryjnej lub materjałów piśmiennych z małym kapitałem. Oferty sub „Spólnik" do „Republiki".

L'INSTITUTRICE francaise J. Danic-, Pomorska 78, enseigne vite et par une methode facile la langue, francaise. Grammaire, Conversation et Litterature. Renseignement entre 11 h et 14 h.

CERUJE artystycznie garderobę damską i męską oraz naprawiam dywany perskie i zwykłe. Cerownia artystyczna, ul. Piotrkowska 93 w podwórzu, tel. 231-94.

FORTEPIANY stroi i reperuje tanio i sumiennie. Koncertowy stroiciel — Grodzki. Piotrkowska 134, tel. 220-62

SAMOTNY poszukuje osoby, która mu pożyczy za gwarancją 1000 zł., wzamian pensja, utrzymanie, pomoc handlowa, do Warszawy. Oferty pod „Zygmunt" lub tel. 175-88.

REPERACJE manometrów oraz różne roboty precyzyjne, dorabiam śrubki stalowe, metalowe, niedrogo. Mechanik A. Heintze, Łódź, Sienkiewicza 7.

POSZUKUJE spólniczki intel. do lat 36 z kapitałem 1,500 zł. do korzystnego przedsiębiorstwa. Małżeństwo niewykluczone. Oferty do „Republiki" pod K. B.

AKUSZERKA M. Kaliska, Kościelna 5, przyjmuje zamówienia, porady bezpłatnie. Tel. 123-70.

DO H. R. 100. List wysłałam Spóźnienie spowodowane wyjazdem. — „Gwiazdeczka".

GŁUCHOTA, szum. cieknienie uszów uleczalne. Setki podziękowań. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki, k. Krakowa. 16.10.

PIWIARNIA z mieszkaniem z powodu wyjazdu wyjątkowo korzystnie do wydzierżawienia ewentualnie przyjmę czynną spólniczkę. Wiadomość: Łagiewnicka 40, Kołaciński.

ZGUBIONO paczkę, zawierającą zdjęcia i klisze. Zwrócić. Żmigrod, Wólczańska 97.

PAN F. G. zechce jaknajszybciej przesłać przyobiecane wiadomości.

WSPÓLNIKA (czki) ze współpracą i 2000 zł. do prosperującego biura poszukuję. Oferty sub „Byt zapewniony".

PRZERABIAM, farbuję, aksamitne filcowe kapelusze 3 zł., nowe tanio. — Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu.

AKUSZERKA Pipikowa, dyplomowana cesarska akademja medyczna. Przyjmuje zamówienia Kilińskiego Nr. 104, m. 65.

Lokale

BIURO „POLRUCH", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01 poleca między wielu innemi mieszkaniami:

PIĘCIOPOKOJOWE MIESZKANIA przy ulicy:

Zawadzka	kwartalnie	zł.	498
Orla	"	"	530
Śródmiejska	"	"	598
Narutowicza	"	"	660
Piotrkowska	"	"	660

CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIA przy ulicy:

Zawadzka	kwartalnie	zł.	465
Moniuszki	"	"	465
Żeromskiego	"	"	480
Wólczańska	"	"	498
Piotrkowska	"	"	530

TRZYPOKOJOWE MIESZKANIA z wygodami przy ulicy:

Zielona	kwartalnie	zł.	200
Kilińskiego	"	"	240
Al. Kościuszki	"	"	266
Sienkiewicza	"	"	266
Gdańska	"	"	266
Al. I-go Maja	"	"	282
Traugutta	"	"	282
Cegielniana	"	"	306
Zawadzka	"	"	333
Piotrkowska	"	"	365

2 POKOJE Z KUCHNIĄ z wyg. przy ulicy:

Śródmiejska	kwartalnie	zł.	100
Przejazd	"	"	120
Narutowicza	"	"	166
Wólczańska	"	"	170
Zielona	"	"	172
Al. I-go Maja	"	"	183
Lipowa	"	"	199.50
Andrzeja	"	"	200
Karola	"	"	200
Piotrkowska	"	"	230

POKOJE Z KUCHNIĄ przy ulicy:

Sienkiewicza	kwartalnie	zł.	79
Brzezińska	"	"	90
Wólczańska	"	"	93
Limanowskiego	"	"	100
Suwalska	"	"	113
Główna	"	"	133
Kilińskiego	"	"	133
11-go Listopada	"	"	133
Północna	"	"	133
Żeromskiego	"	"	150

1 POKOJOWE MIESZKANIA w nich kuchenka przy ulicy:

Targowej	kwartalnie	zł.	31.—
Napiórkowskiego	"	"	34.—
Mielczarskiego	"	"	37.50
11-go Listopada	"	"	40.—
Anny	"	"	45.—
Andrzeja	"	"	45.—
Zielona	"	"	53.—
Mielczarskiego	"	"	60.—
Piotrkowska	"	"	60.—
Przejazd	"	"	60.—

Z KLATKI SCHODOWEJ pokoje umeblowane, z używalnością kuchni dla małżeństw, pokoje biurowe z telefonem, lokale handlowe, fabryczne, sklepy wszelkiego rodzaju, we wszystkich kierunkach miasta poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. Czynne bez przerwy od 8-ej rano do 8 i pół wieczór.

CZTERO LUB PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie w centrum miasta dla adwokata, natychmiast poszukiwane. — Oferty sub „Natychmiast".

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia. Lipowa 25, m. 12.

4 POKOJE frontowe z wszelkiemi wygodami po remoncie do malowania do wynajęcia. Zawadzka 22 u gospodarza, telefon 137-30.

POSZUKUJĘ 3 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: telefonicznie 140-33 od 12—1 i od 4—7 po południu.

POKÓJ umeblowany wynajmę tanio. 11 Listopada 45, fr. I p. m. 4.

SŁONECZNY pokój dwuokienny, umeblowany z wszelkiemi wygodami odnajmę. Zamenhofa 11, I piętro, front

DWUOSOBOWY elegancki pokój umeblowany. Piotrkowska 80, m. 2 od 2 do 4-ej i od 8-ej do 9 wieczorem.

POKÓJ do wynajęcia dla 2 uczniów. ul. Lipowa 19, Gęsicka.

5-POKOJOWE mieszkanie komfortowe do wynajęcia w nowoczesnej willi w III Kolonji Skarbowców Telefon 140-44

MIŁY UMEBLOWANY pokój do wynajęcia ewent. z używalnością kuchni Al. Kościuszki 29, m. 8.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Telefon. Łazienka. Piotrkowska nr. 121 mieszkanie 10 od 2 do 4-ej.

POSZUKUJĘ w czystym domu, 5-pokojowego mieszkania z wszelkiemi wygodami nie wyżej II-go piętra. Okolica: Traugutta, Pomorska, Gdańska i Kilińskiego. Oferty sub „Komorne za rok z góry" do Republiki.

5-POKOJOWE, komfortowe mieszkanie wprost od gospodarza Śródmiejska 12, tel. 126-87.

2 UMEBLOWANE pokoje wszelkie wygody Śródmiejska 12, tel. 126-87.

DO WYNAJĘCIA pokój z oddzielnem wejściem w czystym, spokojnym domu. Zawadzka 25, m. 9, III p. front.

DO WYNAJĘCIA pokój lub dwa ul. Gdańska 31, m. 8, front.

UMEBLOWANY, słoneczny pokój z oddzielnym wejściem na I piętrze do wynajęcia. Orla 23, m. 21.

DO WYNAJĘCIA dwa czyste, frontowe, ładnie umeblowane pokoje z telefonem. Dzwonić 158-77.

ODDAM pokój z wszelkiemi wygodami dla dwuch uczniów (uczenic) izr. z całodziennym utrzymaniem w śródmieściu. Piłsudskiego 69, m. 20, róg Narutowicza).

POKÓJ umeblowany, świeżo remontowany z wszelkiemi wygodami, niekrępującem wejściem do oddania. ul. Piotrkowska 120, m. 46.

ZA 40 ZŁ. odnajmę pokój umeblowany dwum panom. Nowo-Zarzewska 46, m. 20.

TANIO DO ODDANIA pokój z niekrępującem wejściem. 6-go Sierpnia 32, II p., prawa of. m. 8, od 2 do 4-ej.

ŁADNY 2 okienny frontowy pokój na 1 piętrze naprzeciw parku w pierwszorzędnym domu do wynajęcia. Sienkiewicza 63, m. 3.

2 DUŻE pokoje po doktorze, do odnajęcia. ul. Nawrot 2, m. 32.

DO WYNAJĘCIA frontowy pokój z kuchnią lub dwa pokoje z umeblowaniem lub bez. Wejście niekrępujące. Zawadzka 52, m. 9.

ŁADNIE umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Zawadzka 36, od godz. 2 do 5, 8 do 9 wiecz.

POKÓJ, lub dwa umeblowane przy rodzinie, w nowoczesnym domu, ulica Piotrkowska, telefon, panu do odnajęcia. Telefon 124-24.

MAŁY pokój umeblowany, niekrępujące wejście. Skwerowa 7, m. 7.

POKÓJ słoneczny, umeblowany z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. 11-go Listopada 30, m. 6. Adare, tel. 167-32.

DUŻY pokój słoneczny z niekrępującem wejściem przy intel. rodzinie do wynajęcia. Andrzeja 37, m. 6.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, frontowy do wynajęcia dla pana. Orla nr. 10/12, I p. fr. m. 6, Neher.

POKÓJ umeblowany suchy, słoneczny ciepły, tramw. 3, 6, 8, 15, 17, Żeromskiego 11, m. 9, front II piętro.

MIŁY, słoneczny pokój, ładnie umeblowany, dla inteligentnej pani lub pana, wejście od korytarza, łazienka, cena 40 zł.. Skwerowa 13, m. 27, od 2 do 4.

PRZYJMĘ ucznia (cę) z utrzymaniem tanio. Tamże oddadzą pokój freblance Zielony Rynek 6, m. 5.

LEK DENTYŚCI 3-pokojow. miesz. kuchni, wygody. Rentowna praktyka, odstąpię lub przyjmę zastępcę. Łódź, Kościuszki 41, Lek. Dentysta.

POKÓJ duży, ładny, umeblowany oddam. Łazienka, Telefon 11-go Listopada 12, front II p. naprawo.

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany, światło elektryczne, wygody, wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 135, m. 6.

POKÓJ z wygodami z łazienką na 1-ym piętrze do wynajęcia przy ulicy Piotrkowskiej 120, II wejście na lewo m. 42.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla pań lub panów. Główna 46, m. 31.

WYNAJMĘ duży, słoneczny, umeblowany pokój, wejście z klatki schodowej, telefon, inteligentnemu panu ew. biuro. Dzwonić tel. 155-99.

POKÓJ umeblowany, niekrep. wejście z telefonem nadający się również na biuro do wynajęcia. Andrzeja 32, front parter m. 12.

W INTELIGENTNYM domu pokój dla ucznia lub solidnego pana. Telefon, winda. Dzwonić 154-42 od 2 do 4-ej.

UMEBLOWANY pokój z oddzielnem wejściem, I-sze piętro, front (na żądanie z poczekalnią) zaraz do oddania. Piłsudskiego 57, m. 5.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wygodami, słoneczne, z balkonem, w starym, czystym domu. Gdańska 61 m. 16.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem natychmiast do oddania. Skwerowa 15, m. 3, front I-sze piętro.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego ewent. z obiadami przy inteligentnej żydowskiej rodzinie. Okolica Karola, Piotrkowskiej, Radwańskiej. Oferty „Lekarz".

DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza bez odstępnego 4 lub 5-pokojowe, frontowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami od 1-g października. 6-go Sierpnia 30.

DLA uczenicy utrzymanie i troskliwa opieka przy inteligentnej izr. rodzinie Śródmiejska 28, m. 12 od 10 do 5-ej.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój dwuosobowy z niekrępującem wejściem, ewent. małżeństwu. Zielona 42, m. 22.

UMEBLOWANY pokój frontowy z niekrępującem wejściem do wynajęcia, tanio. Mielczarskiego (Szkolna) 23, m. 7.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany do wynajęcia. Żeromskiego 12, m. 17, róg Zawadzkiej.

MIELCZARSKIEGO 22, II p., front, m. 7 dwa pokoje umebl. razem, pojedyńczo z używalnością kuchni do wynajęcia.

ŁADNIE umeblowany pokój Panu(i) odnajmę, front, I-sze piętro, telefon. Traugutta 9, m. 2.

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia 1 od 15 września, drugi od 1 października. Gdańska 135, m. 4, I piętro.

UCZNIA (CE) z całodziennym utrzymaniem, opieką i pomocą w nauce, przyjmę, tanio. Śródmiejska 46, m. 24

POKÓJ umeblowany dla 1—2 osób do wynajęcia. ul. 11-go Listopada 30 m. 34.

MAŁY pokoik z osobnym wejściem przy inteligentnej rodzinie, tanio do oddania. Piłsudskiego 27, m. 8.

TANIO oddam pokój umeblowany ul. Gdańska 67, m. 13.

DUŻY pokój do wynajęcia. Przejazd 86. Wiadomość u dozorcy.

GEGUZ, Piotrkowska 82, tel. 132-40 po gruntownej reorganizacji poleca bez odstępnego zł. 250. kwartalnie 2 pokoje z kuchnią, wygoda ulica Kilińskiego. Zł. 330, kwartalnie 3 pokoje z kuchnią, łazienka, wygoda, frontowe, I piętro ulica Śródmiejska, oraz cały szereg większych lokali pokoi pojedyńczych, umeblowanych z klatki schodowej, reorganizacje przeprowadzę na miejscu.

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum", Piotrkowska 79 front II p.

ZAMIANY mieszkań większych na mniejsze i odwrotnie uskutecznia biuro „Lokum", Piotrkowska 79, front II piętro.

POKOJE UMEBLOWANE z klatki schodowej od złotych 25, poleca biuro „Lokum", Piotrkowska 79, front II-ie piętro.

BIURO „LOKUM", Piotrkowska 79 front II piętro, poleca między wielu innemi mieszkaniami, pokój z kuchnią w śródmieściu za 46 zł. kwart. i 2 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami służbowym i telefonem 70 złotych mies.

DOBRY pokój umeblowany z pościelą, inteligentnej osobie odnajmę, Śródmiejska 28/10, I piętro.

DO WYNAJĘCIA jeden lub dwa pokoje. Obejrzeć od 2 do 4 ul. 6-go Sierpnia 32, m. 11.

POKÓJ na I piętrze z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Cena dostępna. Zawadzka 35 m. 5.

POKÓJ bez mebli, dwuokienny, frontowy, łazienka, odnajmę małżeństwu. Zawadzka 36, m. 5, II p. fr.

FRONTOWY, ciepły i czysty umeblowany pokój dla inteligentnego pana do wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, centralnem ogrzewaniem dla 2 panów. Piłsudskiego 76, m. 16.

POKÓJ umeblowany dla 1—2 solidnych panów do wynajęcia. Wólczańska 10, front II p. m. 15.

POKOIK umeblowany oddam zaraz ul. Piotrkowska 85, m. 24.

MIESZKANIE z utrzymaniem dla 2-ch panów lub uczniów tanio zł. 100. Nawrot 34, m. 19.

POKÓJ ładny z umeblowaniem lub bez odnajmę zaraz. Wólczańska 63, m. 19.

ŁADNY pokój umebl. front., niekrępujące wejście dla solidnego pana. Andrzeja 32, m. 7, front.

POKÓJ 1 piętro słoneczny, wygodami, telefon, inteligentnej osoby, oddam. Żeromskiego 85, m. 4, róg Andrzeja.

UCZENICE na stancję przyjmę z pościelą i utrzymaniem. Potrzebna zdolna krawcowa. Gdańska 97, m. 29.

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany (bez) zaraz wynajmę urzędnikom. Lipowa 58/11.

POKÓJ słoneczny umeblowany, łazienka, wejście niekrępujące, do wynajęcia. Piotrkowska 109, m. 19.

DO WYNAJĘCIA umeblowane 2 pokoje z kuchnią, frontowe z wszelkiemi wygodami i z telefonem, zupełnie oddzielnie. Gdańska 5, m. 17, II piętro.

POSZUKIWANY nieumeblowany, niekrępujący pokój dla 3 osób z używalnością kuchni i wygód. Oferty sub „50 zł."

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany z oddzielnem wejściem w czystym domu do wynajęcia. Zawadzka 25, m. 7, II p.

ODNAJMĘ od zaraz frontowy, dwuokienny pokój, ładnie umeblowany z kuchnią. Śródmiejska 44, m. 11

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany, z wszelkiemi wygodami, odnajmę inteligentnej osobie. Kilińskiego 44 m. 35.

POKÓJ umeblowany, telefon, oddzielne wejście do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 16.

ZŁ. 30.— miesięcznie bez odstępnego 1-pokojowe mieszkanie, centrum. Wiadomość: Piotrkowska 81, m. 33 biuro.

DO ODSTĄPIENIA sklep spożywczo - tytoniowy dobrze prosperujący z pokojem i kuchnią ul. Abramowskiego (b. Gubernatorska) Nr. 28. Dojazd tramwajami Nr. 4 17.

POKÓJ do oddania zaraz Pomorska nr. 19, prawe wejście, I piętro I-sze wejście.

ŁADNIE umeblowany, słoneczny pokój z balkonem odnajmę. Kilińskiego 44, m. 7.

PANOWIE i panie na przeciętny zarobek 15 zł. dziennie poszukiwani. — Zgłoszenia Piotrkowska 82, fr. III p., od g. 10—1, 3—6.

DUŻY pokój o 2-ch oknach do wynajęcia, ewent. z używaniem kuchni. Kilińskiego 44, m. 28, II p.

DUŻY pokój frontowy, nie umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 15, m. 9

DO WYNAJĘCIA ładny umeblowany pokój ul. Nawrot 34, m. 7, g. 10—4.

POKÓJ umeblowany oddzielne wejście, tanio do wynajęcia. Kopernika 75, m. 3.

ŁADNY pokój frontowy, umeblowany, z wygodami, niekrępujący, odnajmę zaraz. 6-go Sierpnia 29, m. 14.

3 POKOJE z kuchnią z wyg. ul. Zachodnia I piętro. kw. 290 zł. Wiadomość: Andrzeja 22 biuro, w poniedziałek.

PRZYJMĘ solidnego pana na mieszkanie przy inteligentnej rodzinie izraelickiej. Piotrkowska 69, m. 51.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia.— Cegielniana 17, m. 7.

POKÓJ lub dwa do wynajęcia. Tel. 112-78 od 1—5 Andrzeja 31, m. 5.

3-POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Tel. 137-18 od 9 do 2 Piotrkowska 182.

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią, wszelkiemi wygodami na parterze oraz takież mieszkanie na III piętrze od 1 października do wynajęcia. Tramwajowa 3, gospodarz, telefon 192-29 3—4 prócz niedzieli.

POŁUDNIOWA Nr. 42, 5, 4, 3, 2-pokoi i kuchnią z wygodami od zaraz. 12 okien. piwnica, widna i wysoka. tel. 220-97. 5.

ŁADNY pokój umeblowany, wygodami, telefonem, do wynajęcia. Śródmiejska 31, m. 7. 4.

POKÓJ z kuchnią, słoneczny nie wyżej II p. bez odstępnego, poszukiwany Of. sub „Dobry płatnik".

DLA BEZDZIETNEGO małżeństwa do wynajęcia 2 pokoje umeblowane z wszelkiemi wygodami i telef., ewentualnie z używaln. kuchni. Wiadomość tel. 146-43. od 10—2-ej. 4.

3 POKOJE kuchnia, służbowy, przedpokój, 2 wejścia, wszystkie wygody do odstąpienia. Zawadzka 9, m. 17, I piętro. 4.9.

JEDEN lub dwa pokoje, świeżo wyremontowane, niekrępujące przy rodzinie natychmiast do wynajęcia. 6-go Sierpnia 28, m. 10.

4-POKOJOWE mieszkanie, słoneczne, w czystym domu, kompletnie wyremontowane, wszelkie wygody, ew. z meblami do odstąpienia. Żeromskiego 29, m. 34. 4.9.

DO WYNAJĘCIA pokój z niekrępującem wejściem Al. I-go Maja 11, m. 3. 4.9.

DLA UCZENICY utrzymanie i troskliwa opieka przy inteligentnej izr. rodzinie. Piłsudskiego 37, m. 7 (Południowa 12). 4.

2 POKOJE, kuchnia, I piętro, zlew wodociąg, luksusowo wyremontowane, czynsz zł. 150 kwartalnie natychmiast od gospodarza do oddania. Nowo-Zarzewska 20. (Plac Reymonta). 4.

DUŻY pokój umeblowany, wygody niekrępujące wejście do odnajęcia. ul. Śródmiejska 100, m. 2. 4.

DO WYNAJĘCIA umeblowany dwuokienny pokój ze wszystkiemi wygodami, z używalnością telefonu, niedrogo od zaraz. Plac Dąbrowskiego 3, m. 5. od 1—5-ej. 10.

FRONTOWY pokój umeblowany z telefonem do wynajęcia. Piramowicza 9, m. 6. 4.9.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, może być dla dwuch panów od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 6 m. 9, wejście z frontu. 4

STANCJA dla 3-ch uczenic lub uczni w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: tel. 189-38 cały dzień. 4

FRANCUZKA wynajmie pokój. Południowa 28. 10.

UCZENICOM lub uczniom odnajmę miły, słoneczny, frontowy pokój z całodziennem utrzymaniem, niedrogo. Radjo, pianino. Centrum miasta. Wólczańska 112, Jędrzejewska. 4.9

Do wynajęcia 3 pokoje

z kuchnią z dużą piwnicą lub 2 razy po pokój z kuchnią od zaraz. Wiadomość u dozorcy ul. Pryncypalna 36. (Żubardz). 15—2

Do akt Nr. 1675 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ejola Lajba Cymermana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 24 sierpnia 1932 r.

Komornik — L. NABOROWSKI.

M. Besser FABRYKA MEBLI Tel. 205-70

Niniejszym podaię do wiadomości, że skład mój został przeniesiony do fabryki na **ul Śródmiejską 54** i jest zaopatrzony w na nowsze modele pokoi stołowych, gabinetów i sypialń, po bardzo niskich cenach.

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE TEL. 12-333.

— ZIELONA 6 —
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych

UBIORY UCZNIOWSKIE I DZIECINNE

wszelkiego rodzaju

poleca znana firma egz. od 1906 r.

J. SZULSINGERA

tel. 125-42 10 ZAWADZKA 10 tel. 125-42

Ceny z powodu kryzysu zniżone!
Uwaga! Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materjałów

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

BUDKA ze słodyczami i wodą sodową do sprzedania róg Juljusza i Głównej.

SYPIALKI solidne, niedrogo można kupić w zakładzie stolarskim Gdańska 105, poprzeczna oficyna.

MOTOCYKL B. S. A. szprzedam w dobrym stanie zł. 650 z powodu wojsko. Wiadomość w Republice.

RADJO 3-lampowe z głośnikiem na prąd sprzedam tanio Orla 5/7.

KROSNA tkackie szer. 36—44 cale w dobrym stanie poszukiwane. Of. sub. „Krosna" do Republiki.

SPRZEDAM niedrogo fortepian. Wiadomość ul. Moniuszki 4, m. 5 od 4—6

RATUJCIE MAJĄTEK! Wobec kryzysu i braku interesów kupujcie parcele leśne znajdujące się przy szosie, kolei i mieście od 40 groszy za metr kwadratowy na dwuletnie spłaty. Najpewniejsza lokata kapitału, najtańsza budowa willi w kraju bo na miejscu budulec za bezcen. Czteropokojowa willa cała murowana 3.000 zł. Wiadomość Kilińskiego 63, m. 7, tel. 158-77 od 12—15.

DO SPRZEDANIA sklep nadający się na każdy interes. Zakątna 60, Pawlak

KUPIĘ okazyjnie dywan perski w dobrym stanie, rozmiaru 2 i pół x 3 do 3 i pół x 4 m. Zgłoszenia do dnia 7. września pod „Dywan".

UWAGA! Najtaniej kupisz meble tylko u stolarza solidne wykonanie. ul. Brzezińska 65.

KINOAPARAT normalny, przenośny, z kompletnem urządzeniem (motorek, żarówka, węgiel), nadający się na prowincję, kino wędrowne, dla szkół, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Oferty „Kinoaparat".

PIANINO nowe marki zagranicznej do sprzedania. tel. 111-29.

SKŁAD win i wódek z koncesją w dobrym punkcie do sprzedania. Oferty do Republiki pod „Grono".

PALMĘ (feniks) pięknie utrzymaną — sprzedam. Nawrot 44, m. 6.

MASZYNA Singera wpuszczana, zupełnie w dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania. Kopernika 33, m. 45.

PINCZERKI prawdziwej rasy do nabycia. Lipowa 55. 4 piętro, front.

SKLEP z przyległym mieszkaniem i urządzeniem do sprzedania. ul. Przejazd 72.

SKRZYPCE z ładnym głosem, stare tanio do sprzedania. Lessig, Nawrot 22 (sklep).

SAMOCHÓD osobowy, w dobrym stanie, okazyjnie kupię. Telefon 141-01.

PIANINO używane, kupię okazyjnie. Oferty sub „Cena - firma" do Republiki.

BUDKA do sprzedania. Kilińskiego 201. 8.9.

SPRZEDAM futro damskie, aparat fotograficzny, odkurzacz. Tel. 225-65. 4.9.

KUPIĘ okazyjnie stołowy pokój orzechowy w dobrym stanie. Oferty sub. „L. Z." 4.

MIÓD czysto pszczelny, prawdziwy, gwarantowany 5 kl. 9 zł., 10 kl. 17 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła Eugenjusz Biliński, właściciel największej pasieki w Państwie. Zamawiać tylko przez skrót pocztowy, adresując „Pszczoła, Zbaraż", kartką za 5 groszy. 4.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż z dniem dzisiejszym otworzyliśmy przy składzie wyrobów wełnianych i jedwabnych

„SETERIA" Piotrkowska 90

DOM MODELI, OKRYĆ DAMSKICH i FUTER

pod kierownictwem wytrawnego fachowca, mistrza krawieckiego, p. M. RUBINA,
z własną pracownią na miejscu.

Wszelkie zamówienia zarówno z towarów własnych jak i powierzonych, zostaną przez nas wykonane z całą starannością ku zupełnemu zadowoleniu Sz. Klijenteli.

W przekonaniu, iż powyższa inowacja spotka się z należytem uznaniem oraz poparciem Sz. Klijentek, prosimy o łaskawe odwiedzenie naszego nowo - otworzonego oddziału.

DOM MODELI, OKRYĆ DAMSKICH i FUTER
„SETERIAA"
PIOTRKOWSKA 90 TEL. 208-36.

— Perfumerja —

Buchwajc i Rotenberg

ul. 11-go Listopada 13 (Konstantynowska)
poleca wszelkie **wyroby kosmetyczne** po cenach **przystępnych**

Panowie i Panie

dobrze prezentujący się, wymowni i zdolni zostaną zaangażowani jako
Propagandziści
do firmy **ELECTROLUX,** oddz. w Łodzi, **Piramowicza 15**
Zgłoszenia osobiste w godz. 11—1 i 5—7 pp.

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy"

syst. Montessori z OGRODEM

dla dzieci od lat 3—7 w godz. przed 1 popołudniowych.
JĘZYKI OBCE DLA DZIECI. Niemiecki, Francuski, Angielski w grupach w godzinach popołudniowych
pod kierownictw.
W. KAPŁANOWNY.
Przy szkole opieka lekarska. — Przyjmuje się zapisy codziennie od g. 11—2
WÓLCZAŃSKA 35, Tel. 121-53. Pocz. zajęć 3-go września.

Nowoczesne PRZEDSZKOLE

TOLI SZMIGEL, Piotrkowska 182

przyjmuje dzieci w wieku od 3 do 7 lat. — Higieniczne warunki lokalu.
Ogród. — OPIEKA LEKARSKA.
Zapisy od 10 do 1 i od 4 do 6 p. p. Zajęcia przed i po południu.

PRACOWNIA ROBÓT RĘCZNYCH

p. f. ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO
Piotrkowska 90, tel. 155-99

dostarcza firanki, story, kapy, obrusy od najskromniejszych do najwykwintniejszych. — Ceny znacznie zniżone. 20—4

MLECZARNIA z dwuma pokojami, całkowite urządzenie, informacje ulica Przejazd 16, Strzelnica.

OKAZJA! Z powodu wyjazdu sprzedam domek murowany 4-ro mieszkaniowy, Radogoszcz, ul. Lewa 20.

WARSZTAT tkacki z robotą stałą sprzedam za zł. 200, Juljusza 38. — Pastwiński.

KUPUJĘ wiatrówki używane „Strzelnica", Przejazd 16.

DO SPRZEDANIA budka z węglem, oraz poszukuję spólnika do kuźni, ewentualnie sprzedam. Wiad. ul. Andrzeja 52.

SKLEP spożywczy tytoniowy do sprzedania, pokój i kuchnia, ul. Miedziana Nr. 14.

MAGIEL ręczna i elektryczna do sprzedania. Nawrot 24, m. 1.

MASZYNA Singiera gabinetowa do sprzedania w dobrym stanie. Wodny Rynek 8, m. 12.

MEBLE, sypialnie, brzoza, róża, jawor, dąb, Stołowe: orzech. Garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Sprzedaję tanio na raty, zamienia Stolarnia, Warszawska 16, tel. 231-80. K. Galar.

SYPIALNIA w dobrym stanie okazyjnie tanio do sprzedania. Narutowicza Nr. 49, dozorca wskaże.

KAPA filet na 2 łóżka oraz story okazyjnie do sprzedania, Gdańska 43, m. 10.

SZAFKA gdańska (antyk), firanki, story, patefon, okazyjnie do sprzedania. Zielona 8-a, m. 15, tel. 137-25, godz. 10—1-ej.

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna Singera, łóżka z materacami, miękkie fotele, stół gabinetowy, biurko, bibljoteka, szafy, lampy oraz różne drobiazgi. Nawrot Nr. 8, m. 2, Tel. 137-25 godz. 3—6.

WĘGIEL w plombowanych workach. Gatunek i waga gwarantowane. Koks i suche drzewo rąbane. Dostawa do mieszkań. Telefon 185-51.

Nauka i wychowanie

ROMANISTKA (pełne kwalifikacje) ma wolne godziny. Of. sub „Umiar". do Republiki. 5.

NAUCZYCIELKA gry fortepianowej z długoletnią praktyką udziela lekcji po cenach przystępnych. Przyjmuje w poniedziałki i czwartki. E. Krollop ul. Kilińskiego 140, m. 20, lewa oficyna. 4.9.

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu. Kurs gimnazjalny, gramatyka, literatura, konwersacja. Tłumaczenia i streszczenia dzieł fachowych. Andrzeja 29, m. 1, telefon 232-42.

KONWERSACJI francuskiej, łatwą metodą, naucza w 3 mies. rutynowana nauczycielka. Lipowa 56, m. 2. 11.

BYŁY dyrektor gimnazjum poszukuje lekcji matematyki w szkołach średnich i udziela lekcji prywatnie. Of. do Republiki sub „Matematyka". 4

ANGIELSKIEGO wzamian za niemiecki udzielę. Oferty „Zamiana".

ANGIELSKIEGO, konwersacji, handlowej korespondencji udziela rutynowana nauszycielka. Oferty „English".

NAUCZYCIELKA francuskiego (pełne kwalifikacje) poszukuje lekcyj w szkole średniej lub prywatnych. Telefon 108-27 od 2—4.

UDZIELAM lekcyj gry fortepianowej, ćwiczenia i nuty na miejscu. Zamenhofa 14, of. m. 29.

MATURZYSTA udziela lekcyj w zakresie 8-miu klas na b. dogodnych warunkach. Zgłoszenia: ul. Targowa 33, m. 35.

KTO PRAGNIE SZYBKO, w ciągu 1 rouk przygotować się do pracy zawodowej w handlu, w przedsiębiorstwach przemysłowych, spółdzielniach i t. p. instytucjach, niech natychmiast zapisze się do nowocześnie zorganizowanej **Jednorocznej Koedukacyjnej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego,** ul. Gdańska Nr. 45. Opłata niska, dla dzieci urzędników i funkcjonarjuszy państwowych czesne wpłaca Skarb Państwa. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie w godz. od 9-ej do 2 po poł.

BUCHALTERJA, prowadzenie ksiąg handlowych kurs 25 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol", Cegielniana 25.

STUDENTKA ze znajomością hebrajskiego udziela lekcyj. Przygotowuje do egzaminów. Ceny bardzo przystępne. Tel. 223-57.

ZA 10 Zł. miesięcznie wyuczam gruntownie buchalterji, korespondencji, arytmetyki handlowej, stenografji, pisania na maszynie. Kilińskiego 50, m. 45.

BERLITZA

met. prawdziwa 8 rok szk.
Kursy języków obcych
uznane przez państwo
ENGLISH
FRANCAIS
DEUTSCH
ITALIANO etc.

Profesorzy cudzoziemcy i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Małe grupy. Lekcje prywatne. Większe grupy dla początkujących i zupełnie zaawansowanych po zniżonej cenie. Szybkie rezultaty. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej.
TYLKO
Piotrkowska 86, m. 9, front.
!!!Filji w Łodzi nie mamy!!

Matrymonialne.

PANI inteligentna, młoda, zapozna inteligentnego przystojnego pana na dobrem stanowisku. Sub: „Cel towarzyski" do „Republiki".

STARSZEGO, samotnego, inteligentnego emeryta z odpowiedniem mieszkaniem na pracownię, szuka bezdzietna wdowa, krawczyni, muzykalna, ładnej prezencji. „Wspólna opieka".

INTELIGETNA panna w średnim wieku pragnie zapoznać starszego, inteligentnego pana. Oferty pod M. M.

INTELIGENTNY swat (ka) poszukiwany. Oferty do Republiki „Swat".

WDOWA, lat 37 o miłej powierzchowności, mająca własne mieszkanie, chętnie pozna rzemieślnika, tramwajarza lub kolejarza. Cel matrymonialny. Of. do Republiki sub „A. Z.".

PANIĄ z niemieckim, przystojną i kulturalną, ładnie zbudowaną, materjalnie niezależnią do lat 30 zapozna pan z akademickiem wykształceniem, celem konwersacji i towarzystwa. Of. do Republiki sub „M. M."

SWATKA uskutecznia w lepszych sferach ul. Dowborczyków 33 m. 3, II-ie podwórze, parter A. Bartczakowa, (dawn. Juljusza).

MŁODY, przystojny, elegancki, kulturalny pan na stanowisku, pozna odpowiednią panią, materjalnie niezależną. Oferty do Republiki pod „Treść życia".

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki"

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50. zagranicą zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.